Kazimierz Dolny: Gmina zakłada spółdzielnię socjalną
A. Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego
strona 24

Tak zarabiają dyrektorzy starosty

G. Jabłoński
p.o. dyrektora ZS nr 3 w Puławach
nieruchomości warte **ponad 1 mln zł**
strona 3

Puławy: Na basen na dłużej, ale drożej
A. Śliwa, dyrektor MOSiR Puławy
strona 21

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

14 - 20 września 2021 r. ▪ nr 37 (431) ▪ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

PRENUMERATA wspólnoty
Zapisy do 20 września na poczcie i u listonosza

BARANÓW ▪ JANOWIEC ▪ KAZIMIERZ DOLNY ▪ KOŃSKOWOLA ▪ KURÓW ▪ MARKUSZÓW ▪ NAŁĘCZÓW ▪ WĄWOLNICA ▪ ŻYRZYN

Strzelił gola Anglikom

Grał w puławskiej ekipie Bojka

B. Bojek, trener
Byłem na meczu Polska -Anglia. Po spotkaniu krzyknąłem do niego. Zobaczył mnie, pozdrowił. Aż zrobiło się ciepło na sercu.

Damian Szymański reprezentował nawet Puławiaka Puławy
STR. R5

Ekipa Puławiaka Puławy w 2005 roku, który walczył w turnieju pod wodzą Bernarda Bojka. Trzeci z prawej w górnym rzędzie Damian Szymański.

Budżet Obywatelski Puław. Lista projektów do głosowania

STRONA 5

Puławy: Na Niwie coraz bezpieczniej s. 2

Puławy: Uniwersytet Trzeciego Wieku rekrutuje s. 21

Gm. Puławy: Co radni mają na koncie i w garażu? s. 22

Wąwolnica: Znana aktorka zaśpiewa na wąwolnickim rynku s. 23

Markuszów: Droga w Wólce Kątnej po remoncie s. 23

Nałęczów: Druga część obwodnicy coraz bliżej s. 23

Janowiec: Walka o paczkomat s. 24

Nici z referendum

w sprawie odwołania rady miasta

Inicjatorzy obywatelskiej akcji nie zebrali wymaganej liczby podpisów. Ile zabrakło?
STRONA 7

Podpisy przez dwa miesiące były zbierane w stałych punktach oraz podczas dyżurów pełnionych przez inicjatorów referendum. Ostatnio inicjatywę można było poprzeć np. podczas „Pożegnania lata" w Marinie

Puławski skatepark za miliony

Trwa szacowanie strat. Sprawę bada policja.
STRONA 6

Wandale powyrywali m.in. drzwiczki od zamykanych szafek na rzeczy osobiste osób korzystających z urządzeń w skateparku

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
780 029 979

R E K L A M A

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

KUBUŚ
Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
Laweta gratis
tel.: 512 843 897, 507 156 808

ISSN 2300 - 438X INDEKS 297984
N 2547

eprasa.pl c481e47815

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW
• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY
• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

A U T O P R O M O C J A

W 24
NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

Kolejna inwestycja niebawem zostanie oddana do użytku

Bezpieczniej na osiedlu Niwa

Budowa nowego chodnika przy ul. rtm Pileckiego w Puławach zmierza ku końcowi. Na ul. Spacerowej powstaje także wysepka, która ma spowolnić ruch przy skrzyżowaniu.

Wysepka tuż przed skrzyżowaniem ul. Spacerowej z rtm. Pileckiego i Saperów Kaniowski ma wyhamować ruch w tej okolicy

Fot. UMA

Wiesław Stolarski,
dyrektor ZDM w Puławach

Od początku planowania inwestycji uznaliśmy, że nie tylko chodnik jest potrzebny, ale i wyniesione przejście dla pieszych z przejazdem dla rowerów

Lato z utrudnieniami

Inwestycja to efekt próśb i interwencji w ratuszu rodziców dzieci z osiedla Atrium i Słoneczny Stok, którzy w ten sposób walczyli o bezpieczną drogę do szkoły.

Prace nad budową chodnika, który biegnie wzdłuż ogrodzenia Miejskiego Przedszkola nr 3 rozpoczęły się w czerwcu. Dotychczas w tym miejscu swoje samochody parkowali mieszkańcy pobliskich bloków oraz rodzice, przywożący dzieci do przedszkola. Na czas prac musieli poszukać sobie innego miejsca do parkowania. Te jeszcze trwają, ale jak informuje kierownictwo Zarządu Dróg Miejskich w Puławach, zmierzają ku końcowi.

- Prace cały czas były prowadzone pod ruchem. Pojawiła się konieczność wykonania dodatkowych robót, ale wszystko mieście się w terminie wynikającym z umowy. Pod koniec września planujemy odbiór - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM.

Nie tylko chodnik

Oprócz nowego chodnika na ul. Spacerowej, przy skrzyżowaniu z Saperów Kaniowskich i rtm. Pileckiego, naprzeciwko furtki prowadzącej na nowy plac zabaw, powstaje wysepka, która ma w tym miejscu spowolnić ruch i zmusić kierowców do zdjęcia nogi z gazu.

- Od początku planowania inwestycji uznaliśmy, że nie tylko chodnik jest potrzebny, ale i wyniesione przejście dla pieszych z przejazdem dla rowerów - mówi dyrektor Stolarski. Dodatkowo na łuku naprzeciwko furtki do placu zabaw, na ul. Spacerowej staną słupki. Wszystko po to, aby było bezpiecznie.

Dobrą wiadomość mamy także dla kierowców, którzy jeszcze niedawno w miejscu, gdzie teraz jest nowy chodnik parkowali auta. Dalej będą mogli to robić, ale stosując się do oznakowania na chodniku i ustawionych znaków. - Chcemy pogodzić potrzeby pieszych i parkujących, a jednocześnie maksymalizować bezpieczeństwo. Wprowadzimy oznakowanie, które wskazywać będzie sposób parkowania. W tym celu chodnik wykonany jest jako dwukolorowy a parkować „jednym kołem" będzie można tylko na części wykonanej z kostki w kolorze grafitowym. Pozostałej części chodnika nie można tarasować, by piesi też mogli z niego - dodaje dyrektor ZDM w Puławach.

Marta Pietroń

Sprostowanie

W poprzednim numerze „Wspólnoty Puławskiej" z 7 września na s. 2 w artykule pt. „Złote małżeństwa z medalami od prezydenta" pojawił się błąd na liście wyróżnionych z okazji 50 - rocznicy zawarcia związku małżeńskiego par. Błędnie podaliśmy, że Złote Gody świętowali państwo Mirosława i Jan Wójcik. Faktycznie **50. rocznicę ślubu obchodzili państwo Mirosława i Jan Wolscy.**

Za pomyłkę bardzo przepraszamy, a jubilatom jeszcze raz składamy serdeczne gratulacje i życzymy jeszcze wielu lat spędzonych razem.

Radakcja

Weź książkę na 115 - lecie nadania Puławom praw miejskich

Rocznica minęła w ubiegłym tygodnia. Z tej okazji puławski ratusz wydał okolicznościowy album z unikatowymi zdjęciami miasta, pod redakcją historyka regionalisty Zbigniewa Kiełba. Znajdują się w nim fotografie już z 1911 r., a także ukazujące zniszczenia wojenne oraz to, jak Puławy wyglądają współcześnie.

Bezpłatną publikację można odebrać w Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta, mieszczącej się na terenie osady pałacowo - parkowej w Puławach. Ilość egzemplarzy ograniczona.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Fizjoterapia, Osteopatia, Terapia Czaszkowo Krzyżowa
nr tel: 514 072 616

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl c481e47815

Przeglądamy oświadczenia majątkowe kierowników powiatowych instytucji

Dyrektor RCKU w Puławach z największymi dochodami

W ubiegłym roku na konto Wiesława Smyrgały wpłynęło 192 tys. zł. To o 25,5 tys. więcej niż rok temu. Liderem wśród posiadaczy oszczędności spośród dyrektorów placówek podległych staroście jest z kolei Anna Barcz, dyrektor Powiatowego Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli.

Dyrektorzy szkół, placówek kulturalno - oświatowych czy wychowawczych oraz innych jednostek to podobnie jak radni, czy wójtowie i starostowie - funkcjonariusze publiczni. Osoby pełniące te funkcje co roku do końca kwietnia składają oświadczenia majątkowe, w których mają obowiązek wykazać, jakie w danym roku osiągnęli dochody i z jakich źródeł, czy mają oszczędności bądź długi do spłacenia, jakie posiadają nieruchomości czy pojazdy. Wszystkie informacje zawarte w dokumentach są jawne i dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej danego urzędu. Z oświadczeń za 2020 r. złożonych przez dyrektorów jednostek podległych Starostwu Powiatowemu w Puławach wynika, że w ubiegłym roku największy dochód osiągnął szef Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego - 192 tys. zł, z czego połowa to wynagrodzenie za pracę, a połowa emerytura. Druga pod względem wysokości osiągniętych dochodów jest dyrektor PCDZ - 133,8 tys. zł. Anna Baracz ma także największe oszczędności - ponad 300 tys. zł. Trzecią pozycję pod względem dochodu w 2020 r. osiągnął dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy - 129,2 tys. zł. Nieruchomości o wartości nieco ponad 1 mln zł wykazał Grzegorz Jabłoński, stojący na czele Zespołu Szkół nr 3 im. M. Dąbrowskiej w Puławach. Podobnie deklaruje Teodor Józefacki, dyrektor ZS w Kazimierzu Dolnym. Najmłodszym samochodem, 2 - letnim citroenem, jeździ Krystyna Tomczyk, dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Puławach. Jak sytuowani są inni? Kto odkłada na czarną godzinę? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Imię i nazwisko, wiek, stanowisko	Dochody/Zarobki	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2019 r.
Anna Baracz, 54 lata, dyrektor Powiatowego Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli	**121,6 tys. zł** umowa o pracę, **12,2 tys. zł** działalność wykonywana osobiście	325,3 tys. zł, 6,4 tys. zł lokata/brak inwestycyjna	mieszkanie o pow. 67 m2 (270 tys. zł), współwł. mieszkania o pow. 61,2 m2 (486 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 103,7 tys. zł, wzrost dochodów o 13,3 tys. zł
Mariola Bartoszcze, 46 lat, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. Św. Franciszka z Asyżu w Kęble	**97,9 tys. zł** umowa o pracę, **1,5 tys. zł** Fundusz Socjalny	30 tys. zł/13,4 tys. zł (stan na 23.03.2021 r.)	dom o pow. 160 m2 (450 tys. zł), mieszkanie o pow. 52 m2 (260 tys. zł), działka budowlana o pow. 26 a (120 tys. zł)	Suzuki 2008 r.	wzrost oszczędności o 18 tys. zł, spadek dochodów o 3,6 tys. zł
Mariola Błazik, 55 lat, była p.o. dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach	**59,2 tys. zł** umowa o pracę	nie podała/26,8 tys. zł (stan na 12.11.2021 r.)	współwł. domu o pow. 120 m2 (350 tys. zł), mieszkanie o pow. 36,6 m2 (258 tys. zł), mieszkanie o pow. 29,4 m2 (358 tys. zł), działka o pow. 0,76 ha (8 tys. zł)	brak	pełniła funkcję do momentu wyboru nowego dyrektora
Marek Chrzanowski, 47 lat, dyrektor I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach	**85,3 tys. zł** umowa o pracę (dyr. I LO), **4,2 tys. zł** (dyr. SP 3)	205 zł, 11,2 tys. zł wkład w Kasie Zapomogowo - Pożyczkowej/240,5 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 140 m2 (550 tys. zł), mieszkanie o pow. 48 m2 (375 tys. zł), wiata gospodarcza o pow. 25 m2 (10 tys. zł)	Mitsubishi 2007 r. (12 tys. zł)	spadek oszczędności o 41,2 tys. zł, w poprzednim świadczeniu nie wykazał mieszkania, wzrost dochodów o 3,9 tys. zł, zaciągnął kredyt
Łukasz Ciupa, 33 lata, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach	**79 tys. zł** umowa o pracę, **6,6 tys. zł** ARiMR	100 tys. zł (stan na 31.12.2020 r.)/brak	gospod. rolne o łącznej pow. 6,36 ha (88 tys. zł)	Kombajn do zbioru porzeczek 2011 r.	objął funkcję w 2021 r.
Joanna Gielecka, 48 lat, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Puławach	**98,9 tys. zł** umowa o pracę, **2 tys. zł** umowa zlecenie	23,6 tys. zł/37,1 tys. zł (stan na 23.03.2021 r.)	mieszkanie o pow. 74,1 tys. zł (270 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,3 ha (120 tys. zł), grunty orne, pastwiska o pow. 1,6 ha (5 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 2,1 tys zł
Alina Gomółka, 57 lat, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Nałęczowie	**102,6 tys. zł** umowa o pracę	20 tys. zł/34 tys. zł (stan na 26.04.2021 r.)	dom o pow. 180 m2 (450 tys. zł)	Ssangyon 2010 r. (30 tys. zł), Toyota Yaris 2016 r. (35 tys. zł)	wzrost oszczędności o 5 tys. zł, zaciągnęła kredyt, wzrost dochodów o 6,5 tys. zł
Krzysztof Gumieniak, 46 lat, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach	**129,2 tys. zł** umowa o pracę	39 tys. zł/331 tys. zł (stan na 08.04.2021 r.)	dom o pow. 131,6 m2 (500 tys. zł), współwł. mieszkania o pow. 37 m2 (32 tys. zł)	Mercedes 2004 r., Skoda 2006 r.	spadek oszczędności o 19 tys. zł, wzrost dochodów o 1,3 tys. zł
Henryk Głos, 57 lat, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. M. Skłodowskiej-Curie w Puławach	**99,4 tys. zł** umowa o pracę	50 tys. zł/11 tys. zł (stan na 20.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 73 m2 (370 tys. zł)	brak	wzrost oszczędności o 13 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał mieszkanie o pow. 44 m2 (242 tys. zł), wzrost dochodów o 6,1 tys. zł
Grzegorz Jabłoński, 51 lat	**90,6 tys. zł** umowa o pracę	110 tys. zł/48,3 tys. Euro (stan na 29.04.2021 r.)	dom z garażem i pomieszczenie gospod. o łączenej powierzchni 225,5 tys. zł (789 tys. zł), dom z garażem o pow. 122 m2 (220 tys. zł), działka o pow. 0,5 ha zmniejszym domem (15 tys. zł), garaż o pow. 20 m2 na działce o pow. 48 m2 (40 tys. zł)	Mazda 2013 r., Opel Astra 2011 r.	wzrost dochodów o 7,9 tys. zł, spłacił część kredytu
Teodor Józefacki, 61 lat, dyrektor Zespołu Szkół im. J. Koszczyca-Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym	**99,1 tys. zł** umowa o pracę, **4,7 tys. zł** egzaminator OKE	16,1 tys. zł/114,1 tys. zł (stan na 31.12.2020 r.)	współwł. domu o pow. 203 m2 (800 tys. zł), współwł. działki o pow. 1673 m2 (160 tys. zł), współwł. działki o pow. 1531 m2 (150 tys. zł)	Opel 2014 r. 30,6 tys. zł	wzrost oszczędności o 5,4 tys. zł, wzrost dochodów o 8,5 tys. zł
Juliusz Krzaczkowski, 63 lata, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Puławach	**109,4 tys. zł** umowa o pracę	114,3 tys. zł/46,8 tys. zł (stan na 30.04.2021 r.)	dom o pow. 115 m2 (400 tys. zł)	brak	wzrost dochodów o 737,5 tys. zł, zaciągnął kredyt
Anna Nizioł, 48 lat, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Puławach	**100,8 tys. zł** umowa o pracę, **5,4 tys. zł** ze sprzedaży samochodu	267,6 tys. zł/brak	współwł. mieszkania o pow. 59,5 m2 (300 tys. zł)	Opel 2015 r.	wzrost oszczędności o 36,7 tys. zł, spadek dochodów o 11,9 tys. zł
Dariusz Perszko, 56 lat, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Puławach	**88,5 tys. zł** umowa o pracę, **1,3 tys. zł** inne źródła	nie podał/30 tys. zł (stan na 27.04.2021 r.)	dom o pow. 360 m2 (300 tys. zł), garaż o pow. 30 m2 12 tys. zł), działka o pow. 0,8 ha (30 tys. zł)	Mitsubishi 2010 r.	spadek dochodów o 6,7 tys. zł
Lech Piekarz, 64 lata, dyrektor Placówki Opiekuńczo - WYchowawczej w Puławach	**87,8 tys. zł** umowa o pracę, **143 zł** inne źródła	50 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (350 tys. zł), nieżutyki rolne o pow. 2,2 ha (100 tys. zł)	Toyota 2008 r. , Mazda 2008 r.	spadek oszczędności o 20 tys. zł, spadek dochodów o 27 tys. zł, spłacił kredyt
Mirosław Pustelnik, 49 lat, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Puławach	**102,4 tys. zł**, **1,6 tys. zł** z gospod. rolnego	6,1 tys. zł/brak	dom o pow. 250 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 64,1 m2 (300 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,5 ha (250 tys. zł)	Renault 2008 r., Citroen 2010 r., Renault 2009 r.	wzrost dochodów o 10,5 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazał samochodu Citroen i Renault
Wiesław Smyrgała, 66 lat, dyrektor Regionalnego Centrum Kształcenia Ustawicznego w Puławach	**94,5 tys. zł** umowa o pracę, **92,1 tys. zł** emerytura, **5,4 tys. zł** umowa zlecenie	502 zł, 14,7 tys. zł obligacje Skarbu Państwa/brak	dom o pow. 250 m2 (350 tys. zł), gospod. sadowniczo 0 ogrodnicze o pow. 2 ha (40 tys. zł), działka rolna o pow. 22 a (2,2 tys. zł), działka rolna o pow. 12 a (10 tys. zł)	brak	spadek wartości obligacji o 15,8 tys. zł, wzrost dochodów o 25,5 tys. zł, spłacił kredyt
Henryk Soboń, 68 lat, zastępca dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach	**102,7 tys. zł**, **15 tys. zł** z gospod. rolnego	18,6 tys. zł /brak	mieszkanie o pow. 65 m2 (200 tys. zł), gospod. rolne o pow. 11,5 tys. zł (250 tys. zł), działka o pow. 0,28 ha (10 tys. zł), 1/3 własności działki o pow. 0,9 ha (18 tys. zł)	2 samochody osob. Mercedes z 2004 r., ciągnik U 12 1984 r., ciągnik U3512 z 1987 r.	spadek oszczędności o 25,6 tys. zł, wzrost dochodu o 6,4 tys. zł
Małgorzata Suszek, 49 lat, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach	**102,1 tys. zł** umowa o pracę, **26,3 tys. zł** umowa zlecenie,	14,7 tys. zł/70,6 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 136 m2 (250 tys. zł), mieszkanie o pow. 46,7 m2 (140 tys. zł), mieszkanie o pow. 52 m2 (150 tys. zł), mieszkanie o pow. 65 m2 z miejscem garażowym (350 tys. zł), godpod. rolne o łącznej pow. 3,36 ha (łącznie 30 tys. zł), działki rolne i rolno - budowlane o łącznej pow. 0,4 ha (150 tys. zł)	brak	wzrost dochodów o 1,8 tys. zł
Krzysztof Szabelski, 63 lata, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 im. E Kwiatkowskiego w Puławach	**98,9 tys. zł** umowa o pracę, **1,2 tys. zł** OKE w Krakowie, **850 zł** dopłaty unijne	8 tys. zł/10,5 tys. zł (stan na 9.04.2021 r.)	1/3 własn. domu o pow. 130 m2 (60 tys. zł), mieszkanie o pow. 55,6 tys. zł (250 tys. zł), 1/3 własm. gospod. rolnego o pow. 2 ha, garaż o pow. 21 m2 (45 tys. zł)	Peugeot 20015 r. (35 tys. zł)	wzrost oszczędności o 3 tys. zł, spłącił część kredytu
Anna Szarpak, 55 lat, p.o. dyrektora Powiatowego Środowiskowego DOmu Samopomocy w Górze Puławskiej	**83,8 tys. zł** umowa o pracę, **19,8 tys. zł** umowa zlecenie	nie podała/49,1 tys. zł (stan na 29.04.2021 r.)	dom o pow. 110 m2 (220 tys. zł)	Opec 2009 r., Volvo 2006 r.	wzrost dochodów o 26,8 tys. zł
Elżbieta Szczygieł, 54 lata, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. M. Grzegorzewskiej w Puławach	**97,4 tys. zł** umowa o pracę, **528 zł** umowa zlecenie	50 tys. zł/47,4 tys. zł (stan na 21.04.2021 r.)	dom o pow. 250 m2 (500 tys. zł), działka budowalna o pow. 0,06 ha (170 tys. zł)	Toyota 2007, Ford 2008, motocykl Kawasaki 2005 r.	spadek oszczędności o 160 tys. złw poprzednim oświadcz. wykazała Fundusze Inwestycyjne na 135,2 tys. zł, wzrost wartości domu o 100 tys. zł, wzrost dochodów o 7,1 tys. zł
Krystyna Tomczyk, 62 lata, dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Puławach	**86 tys. zł** umowa o pracę, **30 tys. zł** z godpod. rolnego	56 tys. zł/72,7 tys. zł (stan na 30.04. 2021 r.)	dom o pow. 450 m2 (500 tys. zł), gospod. rolne o pow. 30 ha (350 tys. zł)	Citroen 2019 r., Ciągnik John Deere 2017 r.	wzrost oszczędności o 30 tys. zł, wzrost dochodów o 14,7 tys. zł
Stanisław Widz, 61 lat, dyrektor Powiatowego Centrum Księgowo - Rozliczeniowego w Puławach	**92,3 tys. zł** umowa o pracę	82,7 tys. zł/189,7 tys. zł (stan na 21.04.2021 r.)	mieszkanie o pow. 58,8 tys. zł (350 tys. zł), działka rolno - budowlana o pow. 35 a (160 tys. zł), łąka o pow. 7 a, miejsce postojowe (25 tys. zł)	Nissan Quashqai 2009 (20 tys. zł)	wzrost oszczędności o 63,4 tys. zł), w poprzednim oświadcz. wkazał mieszkanie o po. 57 m2 (170 tys. zł), apsdek dochodów o 8,9 tys. zł

eprasa.pl c481e47815

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Kelner/ka, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	3200 zł./umowa o pracę
Kelner, Kazimierz Dolny/Zielona Tawerna	3200 zł./umowa o pracę
Pracownik działu księgowości, Zastawie/EKO – POL	3000 zł./umowa o pracę
Operator urządzeń przetwórstwa owocowo -warzywnego, Klementowice	2800 zł./umowa o pracę
Księgowy, Końskowola/ Hurtownia szkółkarska	3500 zł./umowa o pracę
Murarz, Puławy/PIAG- BUD	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik socjalny, Markuszów/GOPS	3200 zł./umowa o pracę
Operator CNC, Klikawa/KRZACZEK	2800 zł./umowa o pracę
Księgowy, Klikawa/KRZACZEK	2800 zł./umowa o pracę
Szwaczka, Końskowola	1400 zł./umowa o pracę
Logopeda, Gołąb/ Przedszkole Gminne	235,92 zł./umowa o pracę
Export Manager, Końskowola/Pulanna	2800 -3500 zł./umowa o pracę
Sprzątaczka, Puławy	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Fotograf, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Wychowawca w bursie/Puławy	3000 zł./umowa o pracę
Asystent projektanta, Puławy/Prozap	3000 – 4000 zł./umowa o pracę
Projektant, Puławy/Prozap	6000 – 8000 zł./umowa o pracę
Główny księgowy, Gołąb/GOK	760 zł./umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Puławy/Elektropaks	5000 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Końskowola/Delta	5000 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Niedrzwica Duży/TEKAM	2800 zł./umowa o pracę
Krawiec, Puławy	1400 zł./umowa o pracę

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Kelner, Kazimierz Dolny/Bar – Kawiarnia Dębowa	3200 zł./umowa o pracę
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Gołąb/Przedszkole Gminne	1474,5zł./umowa o pracę
Spawacz elektryczny, Puławy/RADBUD -BIS	20 zł./godz/umowa zlecenie
Cieśla/dekarz/Kazimierz Dolny/KONSDREW	2800 zł./umowa o pracę
Chemik, Puławy	8000 -10000 zł./umowa o pracę
Kierownik gospodarczy, Puławy/SP nr. 2	3300 zł./umowa o pracę
Fryzjer, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca autobusu, Puławy/Wójtowicz	3850 – 4000 zł./umowa o pracę
Psycholog, Zarzecze/SP	536,18 zł./umowa o pracę
Nauczyciel bibliotekarz, Stary Pożóg	2949 zł./umowa o pracę
Pomocnik mechanika, Zarzecze/KOFLEX	3500 – 3700 zł./umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Zarzecze/KOFLEX	3500 zł./umowa o pracę
Brukarz, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Nauczyciel chemii, Zarzecze/SP	674,22 zł./umowa o pracę
Stolarz – cieśla, Stary Pożóg	3000 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Wojciechów/ Ośrodek Biały Lew	2800 zł./umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Murarz, Puławy, Radbud Bis	21 zł./godz/umowa o pracę
Dekarz, Puławy, Radbud Bis	21 zł./godz/umowa o pracę
Pracownik działu handlowego, Klementowice/Grupa Producentów KLASA	3000 zł./umowa o pracę
Murarz, Janowiec	2800 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Sprzątająca, Opole Lub/HR FOR BUSINES	1400 zł./umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Godów	2800 zł./umowa o pracę
Robotnik magazynowy, Wolica Kol.	18,3zł/godz umowa zlecenie
Pracownik produkcyjny, Poniatowa/Polifolia	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik punktu skupu chmielu, Karczmiska	2800 zł./umowa o pracę
Sprzedawca, Ratoszyn Pierwszy	2800 zł./umowa o pracę
Fizjoterapeuta, Romanówka/Osrodek Biały Lew	2800 zł./umowa zlecenie
Kierowca – monter ogrodzeń, Opole Lub	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Malinowszczyzna	2800 zł./umowa o pracę

NEKROLOGI

PUŁAWY

Krystyna Gąska, l.50
Puławy, zm. 02.09.
Eugeniusz Kozak, l.80
Kazimierz Dolny, zm. 03.09.
Anna Wiśniewska, 82
Żyrzyn, zm. 04.09.
Władysław Napierała, l. 73
Baranów, zm. 04.09.
Helena Kucia, l. 87
Żyrzyn, zm. 04.09.
Artur Mazurkiewicz, l. 55
Puławy, zm. 29.08.
Jan Olszak, l. 66
Żyrzyn, zm. 01.09.
Mirosław Korzec, l. 76
Puławy, zm. 05.09.
Włodzimierz Tybora, l.60
Puławy, zm. 06.09.
Joanna Sochacka, l.47
Puławy, zm. 04.09.
Barbara Grzegorczyk, l.68
Wąwolnica, zm. 07.09.
Alina Charlej, l. 87
Wąwolnica zm. 07.09.
Barbara Wnuk, l. 64,
Klementowice, zm. 04.09.
Mieczysława Aleksandra Gawęcka,
l. 76 Puławy, zm. 07.09.

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I" Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8,24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

R E K L A M A

Dental-Med
al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999

NOWOŚĆ
CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:
- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Dwie klimatyzowane sale:
- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Kupujesz? Sprzedajesz?
Czekamy na Ciebie!
Jedno miejsce - wiele możliwości!
Lubelski Rynek Hurtowy S.A.
Szeroka gama produktów:
owoce, warzywa, art. spożywcze, kwiaty, art. ogrodnicze, opakowania.
ELIZÓWKA
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn
www.elizówka.pl

SZYMON SKWARCZ
ORTOPEDA
Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz
Leczenie chorób i urazów narządu ruchu
Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)
REJESTRACJA: 572 330 833

eprasa.pl c481e47815

Wkrótce dowiemy się, na co mieszkańcy Puław wydadzą 0,5 mln zł

Budżet Obywatelski: Na te projekty będziemy głosować

27 pomysłów puławian zostanie poddanych pod głosowanie w ramach tegorocznej edycji BO. Koszt wdrożenia najdroższego urzędnicy wstępnie oszacowali na 170 tys. zł. Głosowanie rusza 21 września.

Nazwa projektu	Rodzaj/koszt wdrożenia
Cykl przedstawień dla dzieci w wieku od 4 do 10 lat (w różnych miejscach, w zależności od pogody)	Duży/90 tys. zł
Generalny remont lub wymiana nawierzchni pętli przy przystanku MZK nr 203	Duży/150 tys. zł
Izolacyjny ogród kieszonkowy przy ul. Jaworowej	Duży/120 tys. zł
Łąki kwietne zamiast trawników na Osiedlu Górna-Kolejowa	Duży/50 tys. zł
Mała tyrolka dla dzieci na błoniach	Duży/50 tys. zł
Modernizacja traktu pieszego i ścieżki rowerowej między POK Dom Chemika a skwerem św. Jana Pawła II	Duży/170 tys. zł
Montaż elektronicznej tablicy informacyjnej na pętli autobusowej ul.Włostowicka	Duży/70 tys. zł
Ogród sensoryczny z placem zabaw na Włostowicach	Duży/150 tys. zł
Poprawa estetyki parku miejskiego przez ograniczenie liczebności ptaków na terenie Skweru Niepodległości poprzez ich płoszenie metodą sokolniczą	Duży/90 tys. zł
Sobótka- widowisko plenerowe	Duży/90 tys. zł
Spowolnienie ruchu samochodowego w postaci wyniesionego przejścia dla pieszych na ul. Księżnej Izabelli	Duży/70 tys. zł
Sterylizacja i kastracja psów i kotów wraz z czipowaniem należących do mieszkańców Miasta Puławy	Duży/70 tys. zł
Wybieg dla psów	Duży/60 tys. zł
Wydanie drukiem książki: Andrzej Tołpyho Dzieje Puław tom.2	Duży/69 tys. zł
Wymiana Mebli miejskich na Placu Chopina w Puławach	Duży/70 tys. zł
Wymiana nawierzchni ciągu pieszego oraz schodów przy ul. Norwida 14 i Sieroszewskiego 3	Duży/50 tys. zł
Z zielenią nam do twarzy - nasadzenia krzewów	Duży/60 tys. zł
AED - maszyny, które ratują życie w Puławach	Mały/37 tys. zł
Aqua fitness	Mały/25 tys. zł
Domki dla jeży	Mały/2 tys. zł
Korona Treningi. Wracamy do formy!	Mały/9,6 tys. zł
Leżaki obrotowe nad bulwarem Wiślanym	Mały/35 tys. zł
Pojemniki na plastikowe butelki + korki	Mały/5 tys. zł
Taśma do utrzymywania równowagi typu „slackline" na błoniach	Mały/35 tys. zł
Uruchomienie dodatkowych kursów autobusu MPK nr 8	Mały/23,5 tys.zł
Wszyscy na Wisłę- zakup biletów rodzinnych na mecze drużyny	Mały/6 tys. zł
Występ zespołu Wędrowne Gitary na imprezie masowej organizowanej przez Urząd Miasta Puławy	Mały/30 tys. zł

Puławy pionierem BO

Mieszkańcy Puław po raz pierwszy głosowali nad projektami zgłoszonymi przez nich samych do Budżetu Obywatelskiego jesienią 2013 r. Wybrane przez nich inwestycje władze miasta wdrażały w kolejnym roku. Od tamtej pory ratusz przeprowadził już 6 procedur. Gdy 8 lat temu startowano z inicjatywą, Puławy były w tej kwestii pionierem w regionie. Z czasem BO ewoluował. Początkowo miasto było podzielone na kilka rejonów, których mieszkańcy decydowali o swoim najbliższym otoczeniu zgłaszając pomysły rejonowe i na nie głosując. Była także kategoria projektów ogólnomiejskich. Potem z tego zrezygnowano. Przez te kilka lat nie obyło się także bez afer związanych np. z głosowaniem. M.in. z tego powodu włodarze zdecydowali, że do Budżetu Obywatelskiego nie będzie można zgłaszać pomysłów dotyczących placówek oświatowych i podmiotów leczniczych, w które obfitowały pierwsze edycje.

W 2020 r. w związku z epidemią koronawirusa urzędnicy odstąpili od wdrażania po raz kolejny procedury. Podobnie mogło być w tym roku, bo władze Puław początkowo niechętnie podeszły do sprawy argumentując to w dalszym ciągu trwającą epidemią COVID-19, a co za tym idzie mogącymi w związku z tym wystąpić trudnościami w jej przeprowadzeniu (spotkania z mieszkańcami, głosowanie) oraz tłumacząc się trudną sytuacją finansową miasta. Ostatnie słowo należało jednak do radnych, którzy podkreślając wagę inicjatywy ostatecznie zdecydowali o uruchomieniu kolejnej edycji BO.

47 pomysłów puławian

W tym roku mieszkańcy Puław mogli składać projekty do BO przez miesiąc od 21 czerwca do 21 lipca - osobiście w urzędzie lub przez internet. Każdy pomysł musiał być także poparty odpowiednią liczbą podpisów zwolenników. W sumie wpłynęło ich 47. Dotyczyły m.in. budowy placów zabaw, nasadzeń zieleni, organizacji zajęć ruchowych, budowy pomnika Księżnej Izabeli Czartoryskich, czy modernizacji dróg. Następnie wszystkie projekty były oceniane pod względem spełniania wymogów formalnych i merytorycznych przez Doraźną Komisję ds. Budżetu Obywatelskiego. Ta wybrała 27, które zostaną ostatecznie poddane pod głosowanie.

Większość z nich to tzw. projekty duże, których koszt realizacji wstępnie oszacowano powyżej 35 tys. zł. Najdroższy - wyceniony na 170 tys. zł to propozycja modernizacji chodnika i ścieżki rowerowej między POK Dom Chemika a skwerem św. Jana Pawła II. Na 150 tys. zł oszacowano pomysł remontu nawierzchni pętli przy przystanku MZK nr 203 . Tyle samo zdaniem urzędników może kosztować budowa ogrodu sensorycznego na Włostowicach.

Tydzień na podjęcie decyzji

Zgodnie z harmonogramem BO, głosowanie ruszy we wtorek 21 września o 8.00 i potrwa tydzień - do 28 września do godz. 15.00. Głosować będą mogli mieszkańcy Puław, którzy ukończyli 16 lat. Swoje zdanie będą mogli wyrazić również ci, którzy nie są na stałe zameldowani w Puławach, ale to właśnie tu mieszkają. Aby to zrobić należy w ratuszu złożyć specjalne oświadczenie. Głosować będzie można tylko przez internet. Każdy będzie mógł oddać maksymalnie 3 głosy na projekty małe i tyle samo na projekty duże. Swój głos mieszkańcy Puław, biorący udział w głosowaniu będą potwierdzać specjalnym kodem, który dostaną na swój telefon. Dla osób starszych lub tych, które nie mają dostępu do komputera i internetu zostanie przygotowane specjalne stanowisko komputerowe w urzędzie miasta, gdzie w razie potrzeby pracownicy ratusza będą także służyli swoją fachową pomocą.

- Aby projekt mógł być skierowany do realizacji musi uzyskać co najmniej 300 głosów mieszkańców uprawnionych do głosowania - przypominają urzędnicy.

Marta Pietroń

Puławy: Kto robi interesy z urzędem miasta? Część pierwsza

5,7 tys. zł netto miasto płaci spółce Airly za abonament w ramach dostępu do badań jakości powietrza w Puławach. 11,6 tys. zł kosztowała puławski ratusz projekcja filmów w ramach kina samochodowego, a 192 tys. zł kosztuje Puławy tzw. opieka wytchnieniowa, realizowana przez MOPS.

To, że gminy zamawiają różne usługi, sprzęty, otrzymują lub same udzielają dotacji wcale nie jest tajemnicą. Wszystkie te informacje są jawne i można jest znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej danego urzędu w tzw. rejestrze umów, jakie samorząd zawiera z innym instytucjami, bądź firmami. Co znajdziemy w takim zestawieniu? M.in. kwotę , na jaką opiewa dana umowa, czego dotyczy oraz to, kiedy i z kim została zawarta.

Zaktualizowany na początku września rejestr umów zawiera 253 pozycji, opiewających na kwoty od kilkuset złotych do kilkuset tysięcy złotych. Wśród nich znajdziemy wydatki na bieżące funkcjonowanie urzędu, akcje promocyjne miasta, organizowane imprezy, czy chociażby dotacje dla niepublicznych placówek opiekuńczo-oświatowych, stowarzyszeń i fundacji. Z kim współpracuje Urząd Miasta w Puławach? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Nazwa podmiotu	Przedmiot umowy	Kwota umowy
Styczeń		
Dyrektor ZDM w Puławach Wiesław Stolarsk	Zgoda na używanie przez pracownika samochodu prywatnego do celów służbowych	-
Dyrektor ZDDPS w Puławach Janusz Ławicki	Zgoda na używanie przez pracownika samochodu prywatnego do celów służbowych	-
Dyrektor Żłobka Miejskiego w Puławach Iwona Chmurzyńsk	Zgoda na używanie przez pracownika samochodu prywatnego do celów służbowych	-
Dyrektor MOPS Beata Wagner	Zgoda na używanie przez pracownika samochodu prywatnego do celów służbowych	-
Dyrektor MOSiR w Puławach Arkadiusz Urbaniak	Zgoda na używanie przez pracownika samochodu prywatnego do celów służbowych	-
Towarzystwo Nowa Kuźnia rep. Ireneusz Siudem, Anna Siudem	Program Wzmacniania Rodziny dla rodziców i młodzieży w wieku 10- 14 lat	8 tys. zł
Towarzystwo Nowa Kuźnia rep. Ireneusz Siudem, Anna Siudem	Prowadzenie specjalistycznej placówki wparcia dziennego dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym Środowiskowy Klub Profilaktyczny	65 tys. zł
Stowarzyszenie MONAR	Punkt konsultacyjny dla osób i rodzin dotkniętych problem alkoholowym	25 tys. zł
Stowarzyszenie MONAR	Prowadzenie Punktu Konsultacyjno- diagnostycznego HIV	20 tys. zł
Stowarzyszenie MONAR	Punkt konsultacyjny dla osób i rodzin dotkniętych problem narkomanii	75 tys. zł
Stowarzyszenie Barwy Tęczy	Prowadzenie specjalistycznej placówki wparcia dziennego dla dzieci z rodzin z problemem alkoholowym	65 tys. zł
Stowarzyszenie Barwy Tęczy	Prowadzenie zajęć z uwzględnieniem socjoterapii dla dzieci i młodzieży z rodzin z problemem alkoholowym zamieszkałych w Puławach i uczęszczających do szkół podstawowych	4 tys. zł
Stowarzyszenie Rodzina	Prowadzenie placówki wsparcia dziennego typu opiekuńczego - Ognisko Wychowawcze	90 tys. zł
Stowarzyszenie Tym Sposobem	Realizacja programu o charakterze profilaktycznym Szczęśliwa Mama	5 tys. zł
Stowarzyszenie Tym Sposobem	Realizacja programu profilaktycznego pn.	8 tys. zł
Stowarzyszenie Rodzina	Prowadzenie Świetlicy socjoterapeutycznej BARKA	65 tys. zł
Puławskie Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Psychicznego	Prowadzenie programu korekcyjno-edukacyjnego wobec osób stosujących przemoc w rodzinie	12 tys. zł
Fundacja Praesterno	Program działań psychoedukacyjnych i terapeutycznych w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych	60 tys. zł
Chorągwia Lubelska Związek Harcerstwa Polskiego	profilaktyka uzależnień	4 tys. zł
Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym AGAPE	Punkt konsultacyjny AGAPE	25 tys. zł

Nazwa podmiotu	Przedmiot umowy	Kwota umowy
Styczeń		
Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym AGAPE	Ośrodek Pomocy AGAPE	30 tys. zł
Andrzej Smętek USŁUGI BHP I P-POŻ	Przeprowadzenie szkoleń okresowych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy dla pracowników UM Puławy	30 zł/os.
Centrum Edukacji Innowacyjnej - Niepubliczny Żłobek Kraina Wiedzy	Udzielenie dotacji na dofinansowanie	126 tys. zł
Medway Sp. Z o.o. Niepubliczny Żłobek Misie Tulisie	Udzielenie dotacji na dofinansowanie	112,8 tys. zł
Przedszkolaki Sp. z o.o. Niepubliczny Żłobek Marchewkowe Pole	Udzielenie dotacji na dofinansowanie	78 tys. zł
Stowarzyszenie: Chorągiew Lubelska Związku Harcerstwa Polskiego	Promocja Miasta Puławy podczas finału WOŚP 31.01.2021r.	1 476 zł
Lecznica Weterynaryjna Stanisław Gajda	Usługi weterynaryjne w zakresie elektronicznego znakowania psów z terenu gminy Miasto Puławy	do 1 tys. zł
Przychodnia dla Zwierząt Animal- Wet Jacek Krasucki	Usługi weterynaryjne w zakresie elektronicznego znakowania psów z terenu gminy Miasto Puławy	do 1 tys. zł
Gabinet Weterynaryjny Przemysław Reichert	Usługi weterynaryjne w zakresie elektronicznego znakowania psów z terenu gminy Miasto Puławy	do 1 tys. zł
Puławskie Centrum Weterynaryjne Łukasz Juszkiewicz	Usługi weterynaryjne w zakresie elektronicznego znakowania psów z terenu gminy Miasto Puławy	do 1 tys. zł
ZUK Sp. Z o.o. w Puławach Tomasz Wadas	Sterylizacja bezdomnych i dziko żyjących kotów z terenu miasta Puławy	do 8 tys. zł
Przychodnia weterynaryjna Central Vet Kinga Pękala	Usługi weterynaryjne dla bezdomnych zwierząt i zwierząt dziko żyjących (ptaki) z terenu miasta Puławy	do 8 tys. zł
Przychodnia dla Zwierząt Animal - Wet Jacek Krasucki	Usługi weterynaryjne dla bezdomnych zwierząt i zwierząt dziko żyjących (ptaki) z terenu miasta Puław	do 8 tys. zł
ZUK Sp. Z o.o. w Puławach Tomasz Wadas	Usługi w zakresie odławiania wolno żyjących (dzikich) zwierząt na terenie Puław, poza obszarem ich naturalnego bytowania	do 8 tys. zł
Przychodnia dla Zwierząt Animal - Wet Jacek Krasucki	Usługi w zakresie odławiania wolno żyjących (dzikich) zwierząt na terenie Puław, poza obszarem ich naturalnego bytowania	do 8 tys. zł
Grzegorz Rusiecki	Zapewnienie opieki bezdomnym i odebranym w wyniku interwencji zwierzętom gospodarskim z terenu m. Puław	do 5 tys. zł

eprasa.pl c481e47815

Kto odpowie za zniszczenia okiektu?

Puławy: Inwestycja za ponad 6 mln zł zdewastowana

Pomalowane, ściany i stoliki, uszkodzone szafki i zdewastowana automatyczna toaleta. To obraz puławskiego skateparku, zaledwie dwa miesiące po oddaniu go do użytku. Urzędnicy załamują ręce.

Fot.UM Puławy

To z kolei wnętrze automatycznej toalety, ustawionej na terenie skateparku. Wątpliwej wartości artystycznej malunki są na każdej ścianie

Fot.UM Puławy

Tak po dwóch miesiącach użytkowania wygląda stół w puławskim skateparku

Paweł Maj, prezydent Puław

Pewna grupa wandali nie dorosła do bycia mieszkańcami Puław. Trudno wyrazić słowami odczucia i powstrzymać emocje, gdy widzi się takie zdziczenie

Najnowocześniejszy obiekt w województwie

O modernizację skateparku przy ul. Jaworowej w Puławach grupa miłośników jazdy na rolkach czy hulajnodze i wykonywania trików walczyła przez dłuższy czas. Był nawet projekt skierowany do Budżetu Obywatelskiego, ale nie zdobył poparcia. W końcu władze Puław zdecydowały się odpowiedzieć na zapotrzebowanie na takie miejsce części młodych mieszkańców miasta i rozpoczął się gruntowny remont miejsca. Przez kilka miesięcy teren zmienił się nie do poznania. Pojawiły się nowe rampy i inne urządzenia, zamykane szafki, w których osoby korzystające ze skate parku mogły pozostawić swoje rzeczy osobiste na czas zabawy, czy automatyczna toaleta. Pod koniec czerwca odbyło się oficjalne otwarcie i oddanie do użytku obiektu określanego mianem najnowocześniejszego w województwie.

Kto „upiększył" skatepark?

Niestety idylla nie trwała długo. Mimo że i straż miejska i policja stale miały na uwadze okolice skateparku, na początku września ujawniono zniszczenia.

- Zniszczone są ławki i stoły, część szafek jest uszkodzona lub wyrwana, toaleta automatyczna w środku jest zdewastowana, ordynarnie pomazana, lecz i tak nie można z niej korzystać, ponieważ sprawcy zadbali także o uszkodzenie mechanizmu wejścia i poboru opłat. Tak samo jak i o wyrwanie zamków w bramkach wejściowych - wylicza Paweł Maj, prezydent Puław.

Na razie kierownictwo MOSIR, które nadzoruje obiekt nie chce ujawniać zbyt wielu szczegółów zdarzenia, ani podawać wysokości strat.

- Chcemy w tym wypadku dokładnie oszacować straty - mówi Andrzej Śliwa, dyrektor MOSiR.

- Myślimy jednak o tym, aby w obecnej sytuacji ograniczyć możliwość korzystania z obiektu do godz. 22.00, zamykania terenu i wygaszenia świateł. Tym bardziej, że mamy sygnały od okolicznych mieszkańców o zakłócaniu ciszy nocnej i odbywających się tam nocnych libacjach - przyznaje dyrektor Śliwa.

MOSiR ogłosił już jakiś czas temu konkurs na graffiti, jakie mogłoby zostać namalowane w skateparku. Zgłosiła się jedna osoba. Jak tłumaczy dyrektor MOSiR aktualnie zapoznaje ona urzędników ze swoimi propozycjami. Dyrektor Śliwa ma nadzieję, że być może taka inicjatywa pomoże zapobiec dalszym dewastacjom.

Postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi puławska policja.

- 3 września otrzymaliśmy zgłoszenie dotyczące zniszczeń na terenie skateparku. Prowadzone są czynności w tej sprawie. Wystąpiliśmy do straży miejskiej jako operatora monitoringu miejskiego o udostępnienie nagrań z monitoringu - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Władze miasta mają nadzieję, że sprawcy zostaną ujęci i zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

- Niektórzy z nich sami ułatwili to zadanie, zamieszczając moment popełnianych przez siebie przestępstw (np. podpalenie stołu) w internecie - dodaje prezydent Maj.

Marta Pietroń

A U T O P R O M O C J A

wspólnota
GRUPA WYDAWNICZA

Wydawnictwo Wspólnota poszukuje

Specjalisty ds. reklamy

posiadających zdolności komunikacyjne, negocjacyjne, oraz umiejętność skutecznej sprzedaży powierzchni reklamowych do naszych tygodników i na portale internetowe

WYMAGAMY:
- dobrej komunikatywności
- kreatywności
- konsekwencji w działaniu i umiejętności planowania pracy
- uśmiechu i pozytywnego nastawienia
- prawa jazdy kat. B

OFERUJEMY:
- atrakcyjne wynagrodzenie podstawa + prowizja
- stabilne warunki zatrudnienia
- szkolenia branżowe
- pracę wolną od rutyny
- narzędzia niezbędne do pracy
- możliwość pracy zdalnej

Aplikuj na adres:
mokrzycka@24wspolnota.pl

R E K L A M A

AGROLA
DYSTRYBUCJA ADBLUE

Firma AGROLA jest dystrybutorem płynu AdBlue w Polsce i Europie. Niemal od początku istnienia nasza firma była otwarta na nowe technologie i to one przede wszystkim wyznaczały kierunki naszego rozwoju.

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy pracownika na stanowisko:

Koordynator ds. transportu i logistyki

Zadania:
Koordynowanie pracy kierowców i dyspozytorów.
Nadzór płynnego przepływu towarów i dokumentacji.
Koordynowanie funkcjonowania transportu z pracą innych działów m. in. produkcji, zaopatrzenia, sprzedaży, eksportu.
Zarządzanie operacjami transportu w kraju i za granicą.
Organizacja i kontrola pracy kierowców.
Rozliczanie kierowców z realizowanych transportów.
Pozyskiwanie zleceń transportowych.

Oczekiwania:
Min. 2 letnie doświadczenie na podobnym (spedytor) lub kierowniczym stanowisku.
Wiedza i znajomość procesów logistycznych, magazynowych, transportowych, zarządzania flotą.
Komunikatywność i łatwość w nawiązywaniu kontaktów.
Wysokie zaangażowanie i inicjatywa w zakresie powierzonych obowiązków.
Prawo jazdy kat B.

CV proszę wysyłać na mail: **k.rogala@phuagrola.pl** wszelkie pytania proszę kierować pod numer: **724 254 354**

eprasa.pl c481e47815

Puławy: Nici z referendum w sprawie odwołania Rady Miasta

Potrzeba było zebrać 3799 podpisów, udało się zgromadzić 90 proc. Referendum w sprawie odwołania Rady Miasta Puławy nie będzie.

Ostateczny termin na złożenie podpisów komisarzowi wyborczemu minął 9 września.

- Informujemy, że z powodu zebrania niewystarczającej liczby podpisów pod naszą inicjatywą referendalną dalszy proces od strony formalnej został zatrzymany - informuje w imieniu grupy inicjatywnej Łukasz Dziura pełnomocnik/koordynator. - Akcja zbierania i wstępnej weryfikacji poprawności trwała do samego końca ustalonego terminu. Zadanie wykonaliśmy w 90 proc. Liczyliśmy na spore przekroczenie wymaganej ilości, aby zabezpieczyć się przed wykluczeniem podpisów, wg weryfikacji listy wyborców na podstawie danych, których z oczywistych względów nie byliśmy w stanie sami zweryfikować.

Łukasz Dziura

- Nie żywimy urazy do tych, którzy poprzez dezinformację i inne działania starali się naszą pracę utrudniać, dezawuować, a nawet ośmieszać. Doskonale rozumiemy pobudki, którymi byli kierowani, a także skutki, które mógł przynieść sukces naszej działalności. Dziwimy się jednak tym, którzy w takie przedstawienie sprawy bez weryfikacji uwierzyli

Przypomnijmy: akcja została zainicjowana przez grupę mieszkańców Puław po tym, jak w czerwcu radni nie udzielili prezydentowi Pawłowi Majowi wotum zaufania (po raz drugi z rzędu) i absolutorium.

- Ośmieszanie Rady Miasta i mieszkańców przez wielogodzinne sesje Rady Miasta. Sesje to bardziej happeningi niż obrady i daje to taki obraz, że jak wyglądają sesje rady, tak wygląda całe miasto. Nie chcemy na to pozwolić - tłumaczył podczas konferencji prasowej Łukasz Dziura, pełnomocnik grupy referendalnej zarzuty wobec rady.

13 lipca komisarz wyborczy wydał postanowienie o przyjęciu zawiadomienia o zamiarze przeprowadzenia referendum. Dzięki temu pomysłodawcy akcji mogli rozpocząć zbieranie podpisów poparcia. Osoby zaangażowane w inicjatywę zorganizowały stałe punkty na terenie miasta, gdzie mieszkańcy mogli złożyć podpisy.

- Ufamy, że nasz wspólny wysiłek nie poszedł na marne i chociażby w kwestii poznania praw mieszkańców zapoczątkował proces zainteresowania sprawami naszego miasta - uważa Łukasz Dziura.

Marta Pietroń

Jeden przez źrebię połamał sobie żebra, a drugi przez psa uszkodził samochód

Motocyklista próbował uniknąć zderzenia ze źrebięciem, które z pastwiska nagle wybiegło na drogę. Gwałtowne hamowanie nie pomogło.

Do niecodziennego zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie (5 września) w jednej z wiosek gminy Wilków. Ale policja nie chce ujawniać w której konkretnie, bo jak twierdzi rzeczniczka to mogłoby doprowadzić do identyfikacji sprawcy.

Puszkowany został 52-letni motocyklista, mieszkaniec gminy Wilków. Mężczyzna jechał yamahą, gdy niespodziewane pod koła, wyskoczyło mu źrebię. Chcąc uniknąć zderzenia próbował gwałtownie zahamować. Niestety nie udało mu się opanować motocykla. 52-latek przewrócił się na ziemię. Upadek był tak niefortunny, że mężczyzna złamał sobie żebra i mostek.

Sprawą zajęła się policja. Całe zdarzenie zakwalifikowane zostało jako wypadek drogowy. Policjanci ustalają dokładne okoliczności i zakres odpowiedzialności właściciela zwierzęcia. A ten został już ustalony. Teraz musi liczyć się z konsekwencjami za niezapewnienie właściwego trzymania źrebaka.

Mandatem ukarany został również mieszkaniec Poniatowej, którego pies wybiegł na drogę, wprost pod koła nadjeżdżającego peugeota. Czworonogowi nic się nie stało, ale zwierzę połamało zderzak w samochodzie.

JA

Pożar pralni w Opolu Lubelskim. Straty idą w setki tysięcy

Fot. OSP KSRG Opole Lubelskie

Tak wyglądała pralnia po zakończeniu działań przez strażaków. Praktycznie wszystko, co się w niej znajdowało, uległo zniszczeniu

Wszystko wskazuje na to, że doszło do zwarcia instalacji elektrycznej. Klienci muszą zapomnieć o oddanych do prania rzeczach. Spaliły się.

W czwartek nad ranem w budynku pralni chemicznej w Opolu Lubelskim pojawił się ogień. Strażaków po godzinie 5 zaalarmował pracownik ochrony. Na miejsce skierowane zostały cztery zastępy straży pożarnej i dwunastu ratowników.

- Utrudniony był dojazd do palącego się budynku z uwagi na wąską zabudowę i stojące auta - informuje dyżurny ze stanowiska kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Ale to nie była jedyna przeszkoda. Strażacy musieli pokonać zamkniętą bramę wjazdową i drzwi wejściowe. W ruch poszły piły do cięcia betonu i metali. Gdy uporali się z tym, odcięli prąd w budynku, dopiero mogli wejść do środka i gasić ogień.

Akcja gaśnicza trwała półtorej godziny. Spaliło się pomieszczenie i wyposażenie pralni, urządzenia i maszyny służące do suszenia, instalacja elektryczna, klimatyzacja oraz wszystkie tekstylia, które do prania oddali klienci.

- Straty wynoszą około 500 tys. zł. Wartość uratowanego mienia to kolejne 500 tys. zł. Przypuszczalną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej – podaje.

AC

Chcieli sprzedać odkurzacz i telefon. Zostali oszukani na 9 tys. zł

Te dwie historie, jakie spotkały mieszkańców powiatu opolskiego, powinny być przestrogą dla wszystkich osób kupujących i sprzedających na internetowym portalu OLX.pl.

Obie historie po raz kolejny dowodzą, że oszuści grasują na tym znanym portalu sprzedażowym. Ich ofiarami padli w ostatnich dniach mieszkanka gminy Wilków oraz mieszkaniec gminy Chodel.

Kobieta postanowiła wystawić na sprzedaż na OLX.pl odkurzacz. Zamiast zarobku poniosła stratę. Oszuści wyczyścili z jej konta sześć tysięcy złotych. Stało się to po umieszczeniu ogłoszenia o sprzedaży. Mieszkanka gminy Wilków otrzymała za pośrednictwem komunikatora internetowego wiadomość, że ktoś zainteresowany jest kupnem jej odkurzacza.

- Osoba deklarująca zakup odkurzacza przesłała kobiecie link do strony, za pośrednictwem której miała odebrać rzekomo przelane pieniądze. Kobieta kliknęła w niego i kontakt z kupującym nagle się urwał. Tymczasem ten link to jest wirus szpiegowski, który czyści pieniądze z kont – ostrzega asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy opolskiej policji.

W ten sposób z konta kobiety „wyparowało" sześć tysięcy złotych. W taki sam sposób z pieniędzy zgromadzonych na koncie okradziony został mieszkaniec gminy Chodel. Mężczyzna chciał sprzedać telefon komórkowy, a stracił trzy tysiące złotych.

Policja przestrzega przed nagminnymi oszustwami do jakich dochodzi na portalu OLX.pl. I apeluje o ostrożność podczas zawierania internetowych transakcji.

- Absolutnie nie otwierajmy podesłanych linków. Mogą one odsyłać do fałszywych stron oraz takich, które zostały zainfekowane złośliwym oprogramowaniem umożliwiającym oszustom dostęp do naszego konta bankowego – apelują mundurowi.

(ac)

Wyczyścili konto mieszkanki powiatu lubartowskiego. Miała na nim 300 tys. zł

Przypomnijmy: w maju na numer telefonu kobiety przyszła wiadomość sms od operatora sieci, że zgodnie z dyspozycją operator przyjął zlecenie wymiany karty sim. Karta sim pokrzywdzonej została zdezaktywowana. W tym samym czasie zadzwoniła ona do banku, w którym posiadała rachunki bankowe i została poinformowana o wypłacie środków z obu kont bankowych na łączną kwotę ponad 300 000 złotych.

Funkcjonariusze KPP w Lubartowie zatrzymali osobę, na której nazwisko zostało założone konto. To 32-letnia mieszkanka Warszawy. Udało się odzyskać 200 tys. zł.

Marcin Kusyk

Ustalili też, że część pieniędzy wypłacił mężczyzna w jednym z kantorów w Słupsku. Jego wizerunek został zarejestrowany przez monitoring. Osoby, które go rozpoznają prosimy o kontakt. Informację można przekazać anonimowo pod nr. tel. 47 812 52 90 lub 112

eprasa.pl c481e47815

Jednym z dowodów jest pismo starosty, w którym przyznał on, że zameldował u siebie przyszłego radnego

Wojewoda wygasił mandat Arkadiuszowi Onyszce

POW. ŁĘCZYŃSKI: Wojewoda lubelski Lech Sprawka stwierdził wygaśnięcie mandatu radnego powiatu łęczyńskiego Arkadiusza Onyszki. Tym samym w pełni potwierdził ustalenia „Wspólnoty", o których piszemy już od ponad dwóch lat.

Fot. Joanna Niećko

Lech Sprawka, wojewoda
Powyższe oświadczenie [Krzysztofa Niewiadomskiego - przyp. KK] w zestawieniu z pozostałymi dowodami i ustaleniami niezbicie potwierdza fakt, że Pan Arkadiusz Onyszko nie zamieszkiwał pod adresem Jaszczów

„Na podstawie zgromadzonych materiałów ustaliłem, że Pan Arkadiusz Onyszko w dniu wyborów samorządowych, tj. w dniu 21 października 2018 r. nie posiadał stałego miejsca zamieszkania na obszarze Powiatu Łęczyńskiego, a zatem nie posiadał prawa wybieralności do Rady Powiatu w Łęcznej" – stwierdził wojewoda w zarządzeniu.

W takiej sytuacji wygaśnięcie mandatu powinna stwierdzić rada. Jednak nawet ustalenia wojewody i jego obszerne uzasadnienie nie przekonało radnych z koalicji PiS – PO, którzy 9 sierpnia zagłosowali przeciw wygaszeniu mandatu Onyszce. Z powodu bezczynności rady zarządzenie zastępcze w tej sprawie wydał więc wojewoda.

Przypomnijmy: Onyszko oświadczył, że mieszka w Jaszczowie, co do dzisiaj widnieje w dokumentach Państwowej Komisji Wyborczej. Jak udowodniły służby wojewody, Onyszko był jedynie zameldowany w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, obecnego starosty i pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim, który to decydował o kształcie list tej partii w wyborach samorządowych.

Wojewoda udowadnia, że były bramkarz reprezentacji Polski ani nie mieszkał w dniu wyborów w powiecie łęczyńskim, ani też obecnie nie mieszka na jego terenie. Dlatego nie może sprawować mandatu radnego tego powiatu, bo tu nie wystarczy sam meldunek, radny musi realnie zamieszkiwać teren powiatu, w którym pełni funkcję. Zatem w powiecie łęczyńskim Onyszko powinien mieć ośrodek swoich osobistych i majątkowych interesów, a więc tzw. centrum życiowe.

W oświadczeniach majątkowych podawał Lublin

Na jakiej podstawie Lech Sprawka stwierdza, że centrum życiowe Onyszki nie znajduje się w powiecie łęczyńskim? W piśmie wojewody czytamy po pierwsze: „Przewodniczący Rady Powiatu w Łęcznej przedłożył organowi nadzoru kopię zawiadomienia Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w Lublinie (...), z którego wynika, że w złożonym oświadczeniu majątkowym Pan Arkadiusz Onyszko wskazał adres zamieszkania (...) Lublin".

Z pisma wojewody dowiadujemy się, że dowodem na to, że eksbramkarz nie mieszka w powiecie łęczyńskim, są jego wszystkie oświadczenia majątkowe (z 2018, 2019 i 2020 r., a także korekta oświadczenia majątkowego z 2019 r.). We wszystkich tych dokumentach Onyszko podał jako swoje miejsce zamieszkania Lublin.

Wojewoda podkreśla przy tym: „Powyższe oświadczenia majątkowe zostały złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy albo zatajenie prawdy, korzystają zatem z domniemania prawdziwości danych w nich zawartych".

Służby wojewody wystąpiły do Onyszki o przesłanie kopii dokumentów potwierdzających jego zamieszkanie w Jaszczowie i w Rozpłuciu Drugim. W tej ostatniej miejscowości były bramkarz zameldował się w domku letniskowym zaraz po ujawnieniu przez „Wspólnotę" sprawy meldunkowej.

„Pan Arkadiusz Onyszko przedłożył kopię potwierdzenia dokonania operacji bankowych - rata za wywóz śmieci – opłata przekazana do Gminy Ludwin i energię elektryczną (...). Zauważyć jednak należy, że powyższe przelewy bankowe zostały wykonane przez Pana Arkadiusza Onyszko dopiero w dniu 16 lutego 2021 r." – wyjaśnia wojewoda.

Lech Sprawka dodał teraz, że nawet na tej kopii operacji bankowych w informacji o zleceniodawcy jest wskazany lubelski adres.

Onyszko nie przedstawił żadnych dowodów

Wojewoda napisał wprost: „Radny Rady Powiatu w Łęcznej nie przedłożył natomiast organowi nadzoru żadnych konkretnych dowodów, potwierdzających fakt zamieszkiwania w miejscowości Jaszczów, gdzie jak wskazuje w piśmie z dnia 14 grudnia 2020 r., zamieszkiwał do dnia 1 sierpnia 2019 r.".

Arkadiusz Onyszko jako lublinianin nie może pełnić mandatu radnego powiatu łęczyńskiego

O tym, że Onyszko nie może być radnym powiatu łęczyńskiego, świadczy też pismo podpisane przez starostę Krzysztofa Niewiadomskiego, który zameldował sportowca w swoim domu w Jaszczowie. Przypomnijmy, że „Wspólnota" dotarła do tego pisma po przeprowadzeniu śledztwa dziennikarskiego.

To pismo do wojewody wpłynęło 30 czerwca br. „Wójt Gminy Milejów przedłożył oświadczenie złożone przez Pana Krzysztofa Niewiadomskiego. W oświadczeniu złożonym w dniu 21 marca 2019 r. w Urzędzie Gminy Milejów Pan Krzysztof Niewiadomski wskazał wprost, że: „pod w/w adresem (...) jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne" – informuje Lech Sprawka.

Kto za Onyszkę?

„Powyższe oświadczenie, w zestawieniu z pozostałymi dowodami i ustaleniami niezbicie potwierdza fakt, że Pan Arkadiusz Onyszko nie zamieszkiwał pod adresem Jaszczów (...)" – dodaje wojewoda, podając dokładny adres domu Krzysztofa Niewiadomskiego.

Lech Sprawka podkreśla, że konieczność zamieszkiwania radnego na terenie powiatu, który reprezentuje „w pełni oddaje charakter tych wyborów (samorządowych – przyp. KK), w których to mieszkańcy danego terytorium wybierają swoje organy".

Arkadiuszowi Onyszce przysługuje skarga na zarządzenie wojewody do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

W razie uprawomocnienia się decyzji wojewody, miejsce Onyszki wejdzie kolejna osoba z listy komitetu wyborczego PiS - łęczniankа Agata Dudek, od niedawna kierowniczka głównego oddziału Poczty Polskiej w Łęcznej.

Kamil Kulig

Nagi mężczyzna biegał po Nałęczowie

Najpierw zdjął z siebie ubrania, a potem je spalił w jednej z alejek Parku Zdrojowego. 21-latek trafił do szpitala.

Nie tylko Świdnica stała się sławna z powodu nagiego mężczyzny, robiącego zakupy w sklepie i spacerującego bez ubrania po ulicy. Podobny incydent miał miejsce także w Nałęczowie.

W miniony piątek (10 września) ok. godz. 18.00 w centrum uzdrowiska, na jednej z alejek parkowych na oczach przechodniów młody mężczyzna najpierw zdjął z siebie wszystkie ubrania, następnie ułożył je na kupce i podpalił. Zszokowani świadkowie jego poczynań o zajściu zawiadomili policję. Zanim interweniujący akurat w tym czasie gdzie indziej funkcjonariusze dotarli we wskazane przez nich miejsce, mężczyzny już tam nie było.

W stroju Adama przemieszczał się ulicami Nałęczowa. Jedna z osób, które napotkał na swojej drodze, dała mu koc, którym się okrył. W takim stanie zastali go policjanci. Stróże prawa wezwali karetkę. Mężczyzna trafił do szpitala. Tam przejdzie badania, które wykażą również, czy w chwili zdarzenia nie znajdował się pod wpływem substancji odurzających.

Śmiałek to 21-letni mieszkaniec gminy Wąwolnica. Mężczyzna może odpowiadać m.in. za nieobyczajny wybryk.

Marta Pietroń

Pobicie na dożynkach. Pięścią w twarz dostał nawet 14-letni chłopiec

Agresor uderzył znienacka 35-latka bawiącego się z rodziną na dożynkach. Potem dołączył kompan i razem bili mężczyznę po całym ciele. Kiedy na pomoc ruszyła rodzina, sprawcy nie oszczędzili nawet 14-letniego syna zaatakowanego mężczyzny.

W niedzielę, 5 września w Puchaczowie odbywały się powiatowe dożynki, na których był 35-latek ze swoją dwa lata starszą żoną oraz dziećmi w wieku 14 i 11 lat.

W pewnym momencie, kiedy 35-latek przechodził w kierunku budki z jedzeniem, dostał pięścią w twarz. Uderzył go nieznany mu mężczyzna. Następnie, kiedy upadł na ziemię, mężczyzna bił go po całym ciele. Po chwili dołączył do niego kolejny mężczyzna, który również zaczął go bić.

Widząc to zdarzenie, na pomoc ruszyli żona z 14-letnim synem i 39-letni kolega zaatakowanego. Wtedy jeden z agresorów uderzył pięścią zarówno 39-latka, jak i nastoletniego chłopca. Usiłował również uderzyć 37-latkę. Następnie mężczyźni zaczęli grozić pokrzywdzonym.

Policjanci po otrzymanym sygnale wraz z pokrzywdzonymi rozpoczęli poszukiwanie sprawców.

- Po chwili zauważyli dwóch mężczyzn odpowiadających podanemu opisowi. Okazali się nimi 29-latek i jego 26-letni kompan. Obaj to mieszkańcy gminy Cyców. Mężczyźni byli pijani, mieli ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Zostali zatrzymani i przewiezieni do policyjnej celi – informuje st. asp. Magdalena Krasna, rzeczniczka policji w Łęcznej.

29-latek usłyszał pięć zarzutów o charakterze chuligańskim. Z kolei jego 26-letni kompan usłyszał zarzut pobicia i gróźb karalnych o charakterze chuligańskim. Grozi im do trzech lat więzienia, ale za czyn chuligański kara może zostać zwiększona o połowę.

Sąd zastosował wobec mężczyzn dozór policji, zakaz zbliżania się i zakaz kontaktowania z pokrzywdzonymi.

Kamil Kulig

Potrącenie rowerzysty w Rokitnie

Do zdarzenia doszło po godzinie 6.30 w piątek w Rokitnie, gm. Lubartów, na prostym odcinku drogi.
- Na skutek niezachowania bezpiecznej odległości, 65-letni kierujący Daewoo Lanos najechał na tylne koło roweru. 66-letni rowerzysta upadł na pojazd. Przewieziono go do szpitala w Lublinie - informuje st. sierż Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Obaj mężczyźni byli trzeźwi, policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny samochodu.

Marcin Kusyk

eprasa.pl c481e47815

Nawet malutkie gminy muszą mieć zatępców wójtów. Bo ich brak wytyka Regionalna Izba Obrachunkowa

Wicewójt tylko na jeden dzień. Jak obejść nieżyciowe prawo?

Od 1 września najmniejsza gmina w powiecie opolskim Łaziska ma wicewójta. Po raz pierwszy w historii. - To pokłosie kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej – twierdzi wójt. Podobnych przypadków w województwie jest więcej.

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska
- Nie mieliśmy wyjścia. Takie są przepisy i z nimi się nie dyskutuje

Paweł Krępski, wójt gminy Milanów
- W naszym urzędzie nigdy nie było zastępcy wójta i w mojej ocenie nie ma takiej potrzeby. W małych samorządach jest to wyrzucanie w błoto pieniędzy, których i tak nie ma

Ireneusz Demianiuk, wójt gminy Komarówka Polska
- Obecnie nie ma takiej potrzeby, ale też nie mamy możliwości finansowych, żeby takie stanowisko utworzyć

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie na 29 skontrolowanych już w tym roku gmin w 11 wytknęła nieprawidłowość dotyczącą... niezatrudnienia zastępcy wójta. Nie mają go m.in. gminy: Łaziska, Tyszowce, Kraśnik, Komarówka Podlaska, Krynice, Milanów, Potok Górny, Ruda Huta, Serokomla i Trzebieszów. Dziesięciu wójtów wzięło sobie wezwanie do serca i podjęło kroki mające na celu zatrudnienie zastępcy. Jeden wójt wskazał przyczynę niewykonania wniosku.

Wójt z Łazisk: To nie moje widzi mi się

Gmina Łaziska wykonała już zalecenia pokontrolne RIO. Od 1 września w tamtejszym Urzędzie Gminy pojawił się wicewójt, 36-letni Kamil Ciostek. Nigdy dotąd w gminie Łaziska nie było stanowiska zastępcy wójta, bo włodarze nie widzieli takiej potrzeby, aby je tworzyć. A co najważniejsze kierowali się przy tym troską o stan gminnych finansów. Mała gmina ma małe dochody i na każdym kroku musi szukać oszczędności.

Obecny wójt zapewnia, że zatrudnienie zastępcy to nie było jego widzi mi się.

- Ostatnia kontrola RIO, która wskazała, że nie przestrzegaliśmy przepisów prawa nie zatrudniając wicewójta, kazała takie zalecenie wykonać, to znaczy obsadzić to stanowisko. Od tej decyzji odwoływaliśmy się. Ale Kolegium RIO nasze zastrzeżenia do wniosku pokontrolnego odrzuciło i utrzymało w mocy decyzję. Żadnej innej drogi odwoławczej już nie było – wyjaśnia Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, który zatrudnił sobie zastępcę na 1/5 etatu. Ciostek będzie pracował osiem godzin tygodniowo, w każdy piątek.

- Cieszę się z tego powodu, że ktoś taki będzie do pomocy, ale mam też w pełni świadomość, że zatrudnienie wicewójta w naszej gminie nie było aż tak konieczne. Ale takie są przepisy i z nimi się nie dyskutuje – mówi Grzęda.

Co wicewójt może zrobić, pracując w urzędzie tylko jeden dzień w tygodniu? Jego przełożony twierdzi, że bardzo dużo. Zakres obowiązków będzie miał tak sam jak wójt, z wyłączeniem szkolnictwa.

- Są takie prace, które możemy mu zlecić. Będzie je wykonywał z należytą starannością, bo jest bardzo porządnym i pracowitym człowiekiem – zachwala swojego wybrańca Grzęda. Przyznaje też, że Ciostek zgadzając objąć się stanowisko w wymiarze 1/5 etatu uratował go z opresji.

Zastępca wójta gminy Łaziska przyznaje, że długo się zastanawiał nad złożoną propozycją.

- Wójt sobie świetnie radzi, więc to moje zatrudnienie nie wynika z tego, że w Urzędzie Gminy kogoś brakowało. Byłem na sesji Rady Gminy i odbiór przez radnych informacji o zatrudnieniu wicewójta był raczej negatywny. Nie w kontekście mojej osoby, tylko stworzenia samego stanowiska. Przecież gmina Łaziska tyle lat funkcjonowała bez wicewójta. Dla mnie to jest naprawdę dziwna sytuacja, bo wójt nie chciał, ale musiał zatrudnić wicewójta. Tym bardziej źle się z tym czuję – komentuje Kamil Ciostek, który przez ostatnie 16 lat związany był ze szkołami. Pracował jako referent w dwóch szkołach gminnych, zajmował się obsługą sekretariatu.

Brak zastępcy wójta RIO wytknęła w Serokomli. Taką funkcję do 15 lutego 2019 r. pełniła tam Aneta Mazur. 19 kwietnia br. zastępcą wójta został Marcin Kurek.

Wójt Piotr Chaber wyjaśnia, że powołanie zastępcy nie było wynikiem kontroli, bo takie stanowisko istniało już wcześniej, osoba poprzednio je zajmująca została członkiem Rady Powiatu i w związku z tym musiała je zwolnić. W momencie przeprowadzania kontroli na stanowisku rzeczywiście był chwilowy wakat, stąd wnioski pokontrolne.

- Zatrudnienie było konieczne, ze względu na zakres obowiązków jakie otrzymał nowy zastępca: z zakresu ochrony środowiska, przyrody i gospodarki wodnej, planowania i zagospodarowania przestrzennego, zaopatrzenia w energię elektryczną, spraw związanych z oświatą, jej organizacją oraz efektywnym wydawaniem środków finansowych na zadania oświatowe - dodał.

Jak mówi Piotr Chaber, zastępca jest normalnym pracownikiem, którego i tak trzeba byłoby zatrudnić, dostaje jedynie dodatek funkcyjny z tytułu pełnionej funkcji.

RIO: Zatrudnienie zastępcy wójta obligatoryjne

Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie powołuje się przy tym na art. 26a ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym i stoi na stanowisku, że treść tego artykułu jednoznacznie przesądza, że powołanie zastępcy wójta przez wójta jest czynnością o charakterze obligatoryjnym. I w interpretacji tego zapisu nie ma jakiejkolwiek uznaniowości. Dodatkowo wskazuje na wyrok Sądu Najwyższego z 12 listopada 2014 roku, który orzekł, że utworzenie stanowiska zastępcy prezydenta miasta jest obligatoryjne.

- Wójt to organ jednoosobowy, konieczne jest więc zapewnienie ciągłości realizacji zadań gminy, w sytuacji gdy z jakichkolwiek przyczyn organ ten nie realizuje ich osobiście, a w związku z tym ustawodawca przewidział funkcję jego zastępcy w celu zapewnienia ciągłości sprawowania władzy, w tym wykonywaniu skutecznych prawnie czynności z zakresu gospodarki finansowej – podkreśla Jacek Grządka, prezes RIO w Lublinie.

Przyznaje jednocześnie, że początkowo Izba stała na stanowisku, że kwestia powołania zastępcy wójta to sprawa o charakterze ustrojowo-organizacyjnym, która nie podlega ich kontroli. Bo powołanie zastępcy wójta trudno uznać za element gospodarki finansowej gminy, której kontrolą zajmuje się RIO.

- W praktyce zdarzały się sytuacje, w których gmina w skutek niepowołania zastępcy lub też nieudzielenia przez urzędującego wójta stosownego pełnomocnictwa na okres jego choroby lub tymczasowego aresztowania była pozbawiona możliwości wykonywania określonych działań, w tym również z zakresu gospodarki finansowej np. obrót gospodarczy, dyspozycje finansowo-sprawozdawcze czy czynności związane z obsługą budżetu – mówi Grzędek. - A zatem skutki takich zaniechań, braku powołania zastępcy, miały czy też mogłyby mieć również wymiar finansowy – dodaje.

Jeśli wójt zachorowałby na dłużej lub trafił do aresztu i nikomu nie udzielił pełnomocnictwa to w takiej sytuacji premier wyznacza osobę, która przejmie wykonanie zadań i obowiązków wójta. Ale sama procedura jest długotrwała, a gmina musi działać i pewne czynności wykonywać.

- Wszystko to wpłynęło na zmianę stanowiska Izby, co do charakteru obowiązku powołania zastępcy wójta i uznania tej czynności za mającą związek z gospodarką finansową gminy. W praktyce oznaczało to włączenie tej tematyki do zakresu działań kontrolnych – tłumaczy szef RIO w Lublinie.

Nie zgadzają się z RIO

Zalecenie powołania wicewójta dostała też gmina Milanów w powiecie parczewskim. Z diagnozą RIO nie zgadza się wójt Paweł Krępski.

– W naszym urzędzie nigdy nie było zastępcy wójta i w mojej ocenie nie ma takiej potrzeby. Jesteśmy małą gminą i zatrudnianie kogoś tylko po to, żeby pełnił funkcję, nie ma sensu. W małych samorządach jest to wyrzucanie w błoto pieniędzy, których i tak nie ma – uważa Krępski, choć dodaje, że zalecenie RIO, nie było dla niego zaskoczeniem. – Ten temat pojawił się już na pierwszym spotkaniu z inspektorami – mówi wójt.

Do zalecenia RIO na razie nie zamierza zastosować się wójt gminy Komarówka Podlaska w powiecie radzyńskim.

– Odpisałem grzecznie, że póki co skutecznie realizujemy zadania bez powoływania wicewójta, bo na chwilę obecną nie ma takiej potrzeby, ale też nie mamy możliwości finansowych, żeby takie stanowisko utworzyć. Gdyby temat wracał i rzeczywiście była konieczność powołania wicewójta, wówczas pewnie powierzę obowiązki któremuś z dotychczasowych pracowników. Z zewnątrz nikt nie przyjdzie, bo nie chcemy obciążać budżetu – zapowiada Ireneusz Demianiuk, który zauważył, że zarządzana przez niego gmina jest jedną z najmniejszych w powiecie radzyńskim. Zamieszkuje ją ok. 4300 osób. – W naszym powiecie są gminy, które mają po 6 lub 7 tys. mieszkańców – podkreślił.

Nie zatrudnią? Mogą zostać odwołani

Wystąpienie pokontrolne RIO nie jest rozstrzygnięciem władczym i nie stwarza po stronie kontrolowanego samorządu obowiązku wykonania skierowanych wniosków. Przepisy nic nie mówią o sankcjach w przypadku niepowołania zastępcy, i wójtowie mogą teoretycznie nie wykonać zalecenia i nie zatrudnić takiej osoby.

Wójt gminy Milanów nie udziela kategorycznej odpowiedzi, czy i ewentualnie w jaki sposób, zastosuje się do zaleceń RIO. Zapowiada jednak, że na pewno nie zatrudni owego pracownika.

– Będziemy szukać jakichś rozwiązań, ponoć niektóre samorządy powierzają obowiązki zastępcy wójta dotychczasowym pracownikom. Może pójdziemy właśnie w tym kierunku, że któryś z urzędników będzie musiał pełnić funkcję zastępcy wójta w ramach swojego czasu pracy. Na pewno nie stworzymy sztucznych etatów, nie ma takiej opcji – przyznaje Paweł Kępski.

Część samorządowców boi się jednak igrać z RIO.

- W przypadku braku zastępcy jego obowiązki przejmie osoba wyznaczona przez prezesa Rady Ministrów, więc żeby tego uniknąć, a także uniknąć konsekwencji wynikających z naruszania przepisów ustawy, nie mieliśmy wyjścia – tłumaczy Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska.

Prezes Grządka pytany o ewentualne konsekwencje jakie grożą wójtom, którzy nie wykonają zalecenia wskazuje, że organ kontroli może sygnalizować wojewodzie, ten fakt w celu podjęcia ewentualnych działań wynikających z posiadanych przez niego uprawnień.

O tym co może się stać, gdy wójt nie zatrudni zastępcy mówi art. 96 us. 2. A mianowicie wojewoda wzywa wójta do zaprzestania naruszenia prawa. Jeżeli wezwanie nie przyniesie skutków występuje z wnioskiem do prezesa Rady Ministrów o odwołanie wójta. A takiej sytuacji część obecnie urzędujących wójtów woli uniknąć.

Agnieszka Ciekot, gr, aj

eprasa.pl c481e47815

Mieszkańcy cierpliwie znoszą ograniczenia stanu wyjątkowego

Jak idzie noc, zamykamy drzwi i zasłaniamy okna. Najbardziej traci agroturystyka i gastronomia

Ludzie po wsiach mówią, że żyją w strachu. Jak jest ciemno, to dom zamykają i zasłaniają okna, bo boją się uchodźców. - Ale dzięki stanowi wyjątkowemu czujemy się bezpieczniej - mówi nam mieszkanka Janowa Podlaskiego. Wsi podzielonej na dwie strefy.

Fot.Maciej Maciejuk

Mieszkańcy Janowa Podlaskiego zapewniali nas, że życie w miejscowości toczy się normalnie

Fot.Marek Pietrzela

Kpt. Damian Stanula
oficer prasowy 2. LBOT

- Współpraca ze społecznością powiatu bialskiego, jak i z samorządem układa się bardzo dobrze. Codziennie odbywamy spotkania z samorządowcami, aby monitorować sytuację i zbierać informacje o ewentualnych potrzebach wsparcia. Nasi żołnierze są dobrze przyjmowani przez mieszkańców i nie zaobserwowaliśmy żadnych nieprawidłowości. Spotykamy się z życzliwością mieszkańców i często słyszymy od nich, że czują się bezpiecznie dzięki obecności wojska. W operację „Silne wsparcie" w pasie przygranicznym zaangażowana jest stosowna do aktualnych potrzeb liczba żołnierzy 2. Lubelskiej Brygady OT. Gdy zajdzie taka potrzeba, jesteśmy gotowi skierować więcej żołnierzy

Sobotnie przedpołudnie. Jedziemy do Janowa Podlaskiego. Jeszcze przed wjazdem do wsi, w okolicach Zaborka, zatrzymuje nas policja. Funkcjonariusze sprawdzają nasze dowody osobiste, pytają, gdzie jedziemy i w jakim celu. W drodze powrotnej kontrola się powtarza.

„Ludzie po wsiach bardzo się boją", ale też „potrafią się zabawić"

– Na ulicach nas nie zatrzymują i nie legitymują. Jeździłam do Białej Podlaskiej, po drodze zatrzymała mnie policja i wylegitymowała. I na tym kończą się utrudnienia – mówi nam mieszkanka Janowa.

Uważa, że stan wyjątkowy jest potrzebny. – Ludzie po wsiach bardzo się boją. Jak jest ciemno, to dom zamykają i zasłaniają okna, bo boją się uchodźców. Ale dzięki stanowi wyjątkowemu czujemy się bezpieczniej – dodaje.

Mieszkańców dziwi jednak podział wsi na dwie strefy. W jednej obowiązują obostrzenia stanu wyjątkowego, w drugiej nie.

– Nie wiadomo, jak to jest wydzielone. Nikt nas o tym nie poinformował. Są oczywiście tabliczki przy wjeździe, ale w Janowie nie ma tabliczek informacyjnych – zauważa mieszkanka.

Sąsiad kobiety też popiera stan wyjątkowy, bo „ukrócił nielegalne przejścia".

– Wyciągnięcie dowodu osobistego to nie jest sprawa, która wymaga poświęcenia. Życie toczy się normalnie, bez jakichkolwiek ograniczeń – zapewnia mężczyzna.

Do podziału Janowa na dwie strefy odniósł się Stanisław Żmudzinski-Caruk, przewodniczący janowskiej Rady Gminy.

– Przecież administracyjnie mamy odrębne miejscowości – Janów Osadę (nie obejmuje go strefa stanu wyjątkowego) oraz Janów Wieś oraz Janów Wygodę (dotykają Bugu, zatem są objęte ograniczeniami). Taki podział administracyjny jest od kilkudziesięciu lat! - podkreśla i dodaje, że denerwuje go lament nad wielką krzywdą firm turystycznych i gastronomicznych.

– Nie ma co słuchać wrzasku o klęsce! Nawet w obszarze stanu wyjątkowego są organizowane imprezy komunijne, weselne i rodzinne imprezy. Ludzie potrafią powiadomić straż graniczną i się zabawić – przekonuje.

Prowokacja pod Terespolem

Po wprowadzeniu stanu wyjątkowego w części województw podlaskiego i lubelskiego zamarł ruch turystyczny w wielu urokliwych miejscowościach nad Bugiem. Ożywiła się działalność służb.

W czwartek mieszkańców Terespola zelektryzowała wieść, że z Brześcia do Polski chce przejść grupa migrantów. Jeszcze tego samego dnia, ppor. Anna Michalska, p.o. rzecznika prasowego Komendanta Głównego Straży Granicznej, informowała nas o spokoju na naszym odcinku granicy polsko-białoruskiej.

– Nie zaobserwowaliśmy do tej pory presji migracyjnej na odcinku ochranianym przez Nadbużański Oddział Straży Granicznej – wyjaśniła.

Jednak w piątek, jak później przedstawiały to media z grupy „Agora", 26 migrantów z Syrii koczowało w podmokłym lesie w Brześciu, w zakolu Bugu. Białostocka „Gazeta Wyborcza" opublikowała nawet wideo nagrane przez Syryjkę. Polscy strażnicy graniczni z psami mieli odpędzać cudzoziemców okrzykami: „Idźcie na Białoruś".

„Z analizy tego nagrania oraz pinezki, jaką Syryjka wysłała aktywistom, wynika, że uchodźcy weszli już na polskie terytorium i zgodnie z prawem międzynarodowym, gdy proszą strażników o azyl, państwo polskie jest zobowiązane wszcząć wobec nich procedurę uchodźczą. Na Białoruś wrócić nie mogą – przejście blokują białoruskie służby" - zaznaczyła „Wyborcza".

Por. Dariusz Sienicki, rzecznik NOSG, wyjaśnia: – W czwartek po południu po białoruskiej stronie granicy na lewym brzegu Bugu pojawiło się około 20 osób nieznanej narodowości w towarzystwie białoruskich służb granicznych i żołnierzy. Na miejscu byli funkcjonariusze z naszej placówki straży granicznej w Terespolu i utworzyli sznur ludzi uniemożliwiający przekroczenie granicy. Nie pozwoliliśmy wkroczyć cudzoziemcom na nasze terytorium – podkreśla.

W piątek późnym wieczorem grupa migrantów oddaliła się od granicy. Mimo to media „Agory" alarmowały o „26 migrantach, w tym dzieci, w lesie pod Terespolem. Od dwóch dni nie jedli. Drugi Usnarz"...

Jacek Danieluk, burmistrz Terespola, nie chce komentować tej sytuacji, gdyż uważa, że istotne są informacje straży granicznej. Dodaje, że granica jest ściśle wyznaczona.

– Nawet na moście granicznym jest wyraźna kreska, która wskazuje, gdzie ona przebiega – zaznacza.

Znany terespolski nauczyciel i szachista Marek Ferens odnotował na Facebooku, że piątkowej nocy słyszał strzały po „tamtej stronie" i latające cały czas samoloty. Odgłosy rosyjsko-białoruskich manewrów Zapad-2021 są jednak bardziej słyszalne w Kodniu, skąd jest najbliżej do dużego poligonu obok Brześcia.

Ostre kontrole i potrzeba przygranicznej drogi

O ile mieszkańcy Janowa Podlaskiego nie narzekają na częste legitymowanie, o tyle Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy, uważa, że jest uciążliwe dla miejscowej ludności.

– Przy granicy z Białorusią jest ponad 60 posterunków. Niektórzy funkcjonariusze w naszej gminie pozwalają jechać do miasta Terespol tylko do lekarza i apteki. Próbują nawet odsyłać w kierunku Białej Podlaskiej zmotoryzowanych jadących do terespolskiej stacji benzynowej – dziwi się wójt.

Dodaje, ze musiał pracownikom swego urzędu wydać zaświadczenia o zatrudnieniu w Urzędzie Gminy.

– Z powodu kolejki do kontroli, pierwszego dnia stanu wyjątkowego prawie połowa urzędników spóźniła się do pracy – wspomina.

We wsiach tuż nad Bugiem po ostatnich deszczach niektóre drogi są nieprzejezdne. Samochody służb granicznych, objeżdżając rozlewiska, jeżdżą po łąkach.

– Na niszczenie łąk skarżą się rolnicy z Samowicz i Łobaczewa – mówi wójt.

Stanem wyjątkowym nie są zachwyceni wędkarze. Jan Kwiecień, prezes Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białej Podlaskiej, nie ukrywa, że wielu z nich musiało zrezygnować z atrakcyjnych połowów na granicznym Bugu.

– Dotąd, po uprzednim zgłoszeniu do straży granicznej, mogli jechać do Gnojna, Woroblina i Janowa, gdzie na ciekawych zakolach mogli łowić piękne okazy sumów, szczupaków i leszczy – mówi prezes. Przyznaje, że najlepszy sezon trwa do końca września, ale trudno mieć pretensję do biegu zdarzeń.

Krzysztof Iwaniuk
wójt terespolskiej gminy
- Przy granicy z Białorusią jest ponad 60 posterunków. Niektórzy funkcjonariusze w naszej gminie pozwalają jechać do miasta Terespol tylko do lekarza i apteki

Stadnina traci, gastronomia też

– Wakacyjny sezon turystyczny był bardzo dobry, wrzesień również zapowiadał się obiecująco. Wstrzymanie ruchu turystycznego powoduje duże straty na biletach wstępu oraz sprzedaży pamiątek – odpowiada na nasze pytania Katarzyna Rogulska, zajmująca się obsługą ruchu turystycznego w Stadninie Koni Janów Podlaski Sp. z o.o.

Na 30 dni zamknięto działającą na terenie stadniny restaurację Bałałajkę, którą firma z Zamościa otworzyła w sierpniu.

Barbara i Adam Wróblowie, właściciele Dworku Łukowiska w Bublu Łukowiskach (gm. Janów Podlaski), przyznają, że cierpliwie muszą się podporządkować rygorom stanu wyjątkowego, bowiem znaleźli się w strefie objętej restrykcjami tuż przy granicy.

– Parę grup turystycznych wypadło z wrześniowego kalendarza. Na szczęście mamy kilka imprez weselnych, ale mają ograniczoną liczbę gości, gdyż nieczynne są okoliczne hotele i ośrodki z noclegami. Lista gości jest zgłaszana do komendanta straży granicznej, a weselnicy nie mogą przemieszczać się poza bramę dworku – wyjaśnia Barbara Wróbel. Dodaje, że większe wesela zostały odwołane.

Brodacze nie popłyną

Również wiele firm turystycznych w gm. Sławatycze może stracić na ograniczeniu lub zamknięciu działalności we wrześniu. – Niestety, odczuwamy to boleśnie. Mamy 12 obiektów agroturystycznych, które nie mają gości. Do tego dochodzi też klasztor prawosławny w Jabłecznej, w którym pielgrzymi i turyści zostawiali parę groszy za noclegi oraz za kupowane świeczki i pamiątki. Teraz niewiele osób tam przyjeżdża – mówi Arkadiusz Misztal, wójt Sławatycz.

Zastanawia się, czy tarcza osłaniająca firmy tracące na stanie wyjątkowym obejmie też klasztory.

Marek Pomietło, właściciel firmy Aktywny Wypoczynek, musiał odwołać oryginalną imprezę coroczny spływ „Brodacze na zakończenie lata" zaplanowaną na 16–19 września, m.in. na Bugu.

– Odwołujemy też wiele wcześniej uzgodnionych innych imprez firmowych, kawalerskich i panieńskich. Straty też mają inne firmy agroturystyczne, gastronomiczne i stacje paliwowe w okolicy. Kiedy nie przyjeżdżają turyści, traci łańcuch powiązanych usług – mówi Marek Pomietło.

Przyznaje, że nadal może organizować spływy kajakowe, ale np. na Bugu granicznym w części ukraińskiej.

Dom Pielgrzyma częściowo zapełniony funkcjonariuszami

W Święto Narodzenia NMP w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Kodniu odpust odbył się normalnie, mimo stanu wyjątkowego.

– Nie przybyły tradycyjne pielgrzymki z Lublina i Kodnia. Przyjechało dużo mniej pielgrzymów, niż przed pandemią – zauważa wójt Jerzy Troć.

Przyznaje, że na stanie wyjątkowym traci i agroturystyka, i sam klasztor, gdzie tylko część miejsc w olbrzymim Domu Pielgrzyma zajmują na wyjątkowy czas liczni funkcjonariusze pilnujący granicy.

– Dom Pielgrzyma nie jest czynny. Można tylko przyjechać do kościoła, pomodlić się i odjechać – wyjaśnia odbierająca telefon kobieta.

Wójt dostrzega też dobre wyjątki. – Dobrze, że w minionym tygodniu wpuszczono na targowisko handlujących, dla których to źródło utrzymania – zaznacza.

Bezruch agroturystyczny, spokój mieszkańców

Jacek Szewczuk, wójt gm. Rokitno, informuje nas, że w jego gminie w obszarze stanu wyjątkowego znalazły się miejscowości Pratulin, Zaczopki i Derło. Szczególnie może odczuć ograniczenia Pratulin, gdzie jest Diecezjalne Sanktuarium Błogosławionych Męczenników Podlaskich z Domem Pielgrzyma na 80 miejsc noclegowych. Ponadto w tej wsi znajduje się pięć gospodarstw agroturystycznych.

– Pielgrzymki, które dojeżdżają do Pratulina powinny kontaktować się z komendantem placówki straży granicznej w Bohukałach. Ograniczenia dotyczą głównie turystów. Czujemy się bezpiecznie. Nie ma komplikacji, które uniemożliwiają lub utrudniają życie mieszkańcom – mówi Jacek Szewczuk.

Także Jan Sikora, wójt gm. Zalesie, nie dostrzega większych problemów poza stratami firm agroturystycznych z powodu objęcia strefą stanu wyjątkowego dwóch wsi: Mokran Starych i Mokran Nowych.

– Są tam dwa pensjonaty, których zapowiedziani goście odwołali przyjazdy – mówi.

Marek Pietrzela,
Maciej Maciejuk

eprasa.pl c481e47815

Rozmowa z Waldemarem Piaseckim, lubelskim dziennikarzem mieszkającym w Nowym Jorku, który jako jeden z pierwszych relacjonował atak terrorystyczny na World Trade Center

20 lat po ataku na World Trade Center

„Dotąd tkwi mi w pamięci ten zapach spalenizny"

11 września 2001 roku terroryści uderzyli w Amerykę. Dwudziesta rocznica ataków na World Trade Center i Pentagon jest pierwszą obchodzoną po wycofaniu amerykańskich wojsk z Afganistanu.

Fot. Insignis

Waldemar Piasecki

jest polskim dziennikarzem i pisarzem mieszkającym w Nowym Jorku. Od 30 lat aktywnie uczestniczy w polsko-żydowskich i żydowsko-chrześcijańskich wzajemnych relacjach i dialogu. Współpracuje z wieloma polskimi pismami. W ostatnich latach życia prof. Jana Karskiego, polsko-amerykańskiego bohatera, był jego sekretarzem, a przede wszystkim przyjacielem. Na prośbę Profesora zorganizował nagrodę Orła Jana Karskiego oraz jej Kapitułę. Po śmierci Karskiego został członkiem -założycielem oraz przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Towarzystwa Jana Karskiego z siedzibą w Lublinie.

Wiele kobiet było bez butów, zrzuciły obcasy, by im nie przeszkadzały

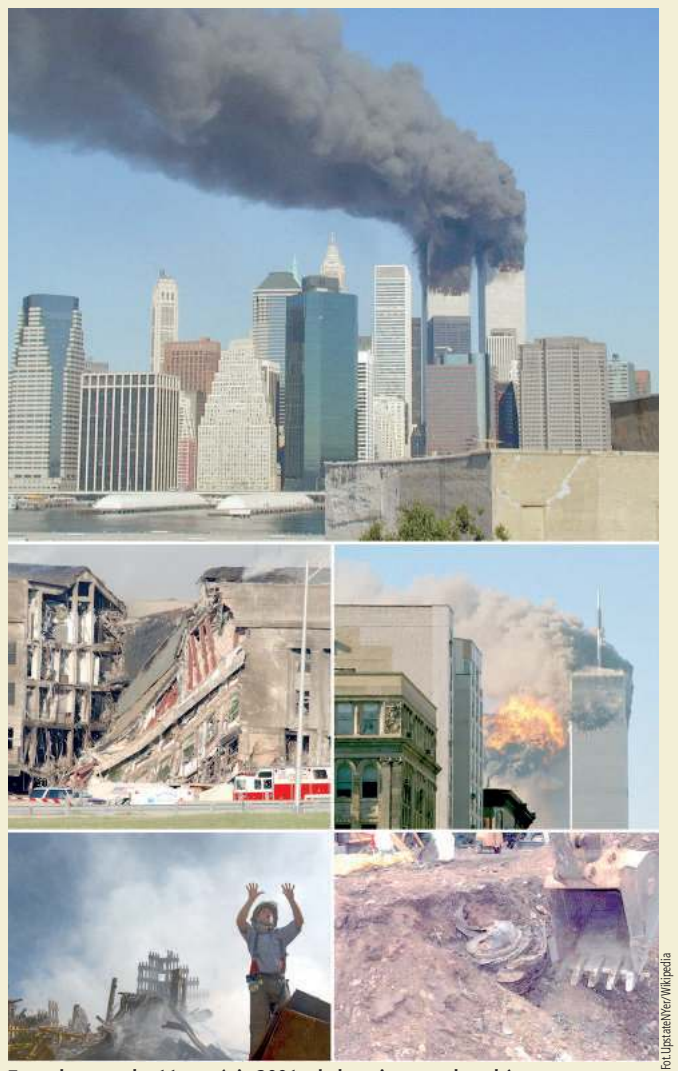

Fot. Upstate1Ver/Wikipedia

Zamachy z wtorku 11 września 2001 r. były serią czterech ataków terrorystycznych przeprowadzonych za pomocą uprowadzonych samolotów pasażerskich. Sprawcami byli przedstawiciele organizacji Al-Kaida, którzy po opanowaniu odrzutowców skierowali je na obiekty dwóch wież World Trade Center oraz budynku Pentagonu. W przypadku czwartego samolotu atak nie powiódł się z uwagi na obronne zachowanie pasażerów na jego pokładzie, wskutek czego maszyna rozbiła się na polu w Pensylwanii. Łącznie w zamachu 11 września zginęło 2996 osób

Stanley Trojanowski, nowojorski strażak, uczestnik akcji ratunkowej na WTC 11 września 2001 roku. Swój hełm z tej akcji ofiarował papieżowi Janowi Pawłowi II jako prezent imieninowy, na świętego Karola, 3 listopada 2004 r.

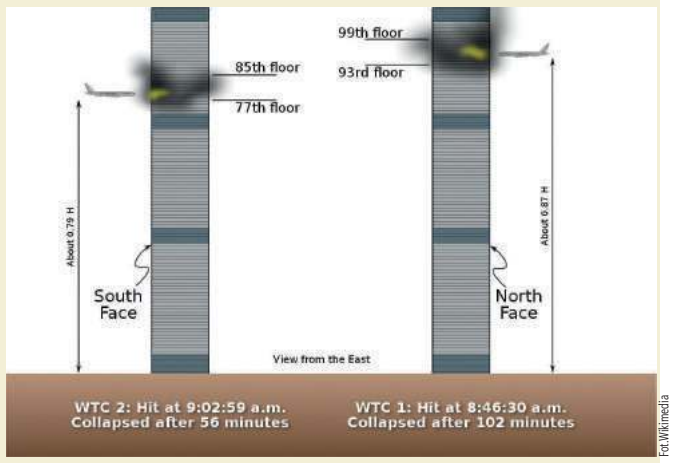

Fot. Wikimedia

08:46: Lot 11 uderza z prędkością 790 km/godz. w północną ścianę północnej wieży World Trade Center (z prawej), między piętrami 93 i 99 – uderzenie zarejestrowały dwie prywatne kamery. Odrzutowiec dosłownie wbija się w wieżowiec, przeorując rdzeń budynku, rozrywając pokryte gipsem klatki schodowe i rozlewając paliwo lotnicze. Silna fala uderzeniowa przemieszcza się na sam dół i z powrotem. Ludzie znajdujący się poniżej ugodzonych miejsc zaczynają się ewakuować, ale nie są w stanie tego zrobić osoby znajdujące się powyżej tych miejsc.
09:02: Lot 175 uderza z szybkością 950 km/godz. w południową wieżę, trafiając ją między piętrami 77 i 85. Części samolotu przebijają się przez budynek i wychodzą po stronie wschodniej i północnej, spadając na ziemię kilka budynków dalej. Rozpoczyna się masowa ewakuacja z południowej wieży, poniżej strefy uderzenia. W ciągu kilku minut staje się jasne, że to nie katastrofa, lecz zamach

W - 11 września 2001 roku. Jak zapamiętałeś ten dzień?
Waldemar Piasecki: - Był piękny, słoneczny poranek. Przyjechałem na Manhattan, bo miałem kilka spraw do załatwienia w polskim konsulacie. Kiedy szedłem Piątą Aleją, moją uwagę zwrócił tłum ludzi przed witryną sklepu z telewizorami. Kolejki w Nowym Jorku? Podszedłem zaciekawiony. Okazało się, że wszyscy oglądają tam na ścianie telewizorów pierwsze uderzenie w północną wieżę, z której wydobywały się gęste kłęby dymu...

W - Wyglądało to na katastrofę lotniczą, czy atak?
- Na przypadkową katastrofę.

W - Pojechałeś do World Trade Center?
- Tak, postanowiłem ruszyć w dół Manhattanu. Złapałem taksówkę, żeby być na miejscu akcji. Udało się dojechać na Chinatown, na ich główną ulicę Canal Street. Ale tam już stała policja. I czuć było silny zapach spalenizny, palonego plastiku, w powietrzu pełno kurzu... Zadzwoniłem do redakcji Kuriera Lubelskiego, którego byłem korespondentem, relacjonowałem wydarzenia. Oni byli mocno podekscytowani, bo już widzieli pierwsze obrazy z Nowego Jorku w telewizji.

W - Czy to było po uderzeniu w drugą wieżę?
- Najpierw była mowa o katastrofie lotniczej, o jednej wieży. Jednak im bardziej zbliżałem się do WTC, tym więcej ludzi mówiło, że płonie również druga. To już nie mogło wyglądać na przypadek.

W - To ogromne miasto, ale nie słyszałeś wcześniej ryku silników odrzutowych, eksplozji?
- Nie, absolutnie. Było tak, że ten drugi samolot wszedł w wieżę, jak w masło, przeszył ją na wylot.

W - Wybuchła panika?
- To była sytuacja ogromnego chaosu. Ludzie starali się uciec jak najdalej od miejsca ataku. Wiele kobiet było bez butów, zrzuciły obcasy, by im nie przeszkadzały. Sieci komórkowe zostały wyłączone, bo władze obawiały się, że zamachowcy mogą komunikować się tą drogą. Zostałem pozbawiony kontaktu z redakcją. Musiałem skierować się w stronę Mostu Brooklińskiego, tam było już wielu uciekinierów, tłumy przerażonych ludzi. Mój telefon nadal był głuchy, ale zobaczyłem, że policjanci rozmawiają przez komórki, mieli jakiś swój kanał. Podszedłem do jednego z funkcjonariuszy i zapytałem, czy nie pozwoliłby mi zadzwonić ze swojego aparatu do redakcji.

W - Zgodził się?
- Pokazałem mu legitymację prasową i legitymację członka wspierającego NYPD Pulaski Association, organizacji polskich policjantów w garnizonie nowojorskim. Chwilę pomyślał i powiedział: Ok, pięć minut.

W - Udało się połączyć?
- Tak, akurat w Lublinie na dyżurze był red. Jurek Kowalczyk. Starałem się zwięźle opowiedzieć mu, co się stało, co się dzieje. Połączenie zrywało ze dwa razy, ale udało się przekazać najważniejsze. I to dzięki życzliwości policjanta. Zresztą pośród tej wielkiej, początkowej paniki było mnóstwo gestów solidarności. Ludzie sobie pomagali, starali się być pomocni. Nikt się nie przepychał, nikt po nikim nie deptał... Choć nikt też do końca nie wiedział, co się naprawdę stało.

W - Był strach przed następnym uderzeniem?
- Był. Była niepewność. Ale było też poczucie, że służby działają. Choćby straż pożarna, która natychmiast ruszyła na ratunek. Wozów strażackich było mnóstwo.

W - A w jednym z nich Stanley (Staszek) Trojanowski, którego mogliśmy gościć w Lublinie.
- Przyjechał do Lublina, spotkał się z prezydentem miasta. Był bohaterem akcji ratunkowej w WTC. Staszek miał misję - chciał uczestniczyć w jak największej liczbie pogrzebów strażaków poległych w WTC, dbał o ich upamiętnienie. Pobyt na Lubelszczyźnie nie był przypadkowy. Jedną z ofiar ataku terrorystycznego był strażak Stanley Smagała, którego rodzina wyemigrowała do Ameryki z okolic Kraśnika. Trojanowski rozmawiał z prezydentem Lublina, Adamem Wasilewskim, o upamiętnieniu bohatera. Ale ta sprawa nie doczekała się dalszego biegu, nie ma ulicy Smagały.

W - Jakie po upływie 20 lat wspomnienia czy obrazy z ataku na WTC są dla Ciebie najostrzejsze?
- Dziwne, ale tkwi mi w pamięci ten zapach spalenizny, o którym już mówiłem. Oczywiście śmierć sześciu Polaków w WTC, w tym Norberta Szurkowskiego, syna słynnego kolarza Ryszarda Szurkowskiego. Chłopak pracował w firmie montującej meble biurowe. Wziął za kogoś zlecenie na Manhattanie. Nie wrócił do domu, jego ciała nigdy nie odnaleziono. Wstrząsające były relacje urzędników, którzy zbiegając w dół płonących wieżowców, mijali się ze wbiegającymi na górę strażakami. Nikt tych ratowników już więcej nie zobaczył...
Niezwykle przejmujące były okoliczności śmierci kapelana nowojorskich strażaków, ojca Mychal`a Judge`a, franciszkanina, uznanego za pierwszą zidentyfikowaną ofiarę ataku. Znam to z medialnych przekazów. Na jednego z ratowników spadła kobieta, która w panice wyskoczyła z płonącego wieżowca. Kiedy ojciec Judge udzielał strażakowi ostatniego namaszczenia, trafił go blok betonu...

W - Bywałeś potem w okolicach rumowiska po zawalonych wieżach?
- Wielokrotnie. Pisałem korespondencje dla kilku tytułów. Ale to był ponury widok. Zgliszcza dymiły jeszcze przez dwa - trzy miesiące. Kiedyś wśród kawałków betonu znalazłem porwany plakat-zdjęcie - jak ją wówczas powszechnie nazywano - „Matki Bożej z World Trade Center". Jej wizerunek ktoś skopiował w wielu egzemplarzach i umieszczał wśród ruin. W rzeczywistości była to reprodukcja obrazu meksykańskiej artystki Jacqueline Ripstein. Mam tę pamiątkę do dziś.

W - Innego rodzaju „pamiątka" trafiła do Pałacu Prezydenckiego w Warszawie...
- Dokładniej do kaplicy prezydenckiej. To krucyfiks wykonany ze stali po zburzonych wieżach.

W - Nie odbudowano dwóch wież. Zbudowano jedną i okazałe miejsce pamięci. Jak to oceniasz?
- Powstała jedna wieża autorstwa Daniela Libeskinda, architekta polsko-żydowskiego pochodzenia, urodzonego w Łodzi (jego dziełem jest też Apartamentowiec Złota 44 w Warszawie - dop. red.). Mnie bardziej podobał się projekt z pracowni w Urugwaju, ale zostawmy to. Ważne jest, że zbudowano miejsce pamięci. To pokazuje, że życie jest silniejsze od śmierci.

W - 20 lat po WTC „wolny świat" oddał Afganistan talibom. To nie napawa optymizmem.
- Atak na WTC spowodował interwencję w Afganistanie i poszukiwanie Bin Ladena. Przywódcę terrorystów zlikwidowano, ale ta cała misja okazała się porażką... Zresztą widzimy, co się dzieje. Tragedia 11 września, którą widziałem na własne oczy, pozostanie ze mną na całe życie.

Rozmawiał Jerzy Szubiela

eprasa.pl c481e47815

Z żydowskiej księgi pamięci Kocka (cz. I). Opowieści zapamiętane sprzed dekad

Mniej znani od Mendla Morgenstern i Berka Joselewicza

Kim była Gruba Sara, kto miał przezwisko Czerwona Krowa, co działo się, kiedy wybuchał pożar, kto sprzedawał książki pobożne a kto ciekawe, jak podróżowało się z Kocka do Radzynia - wspomnienia chłopca odkrywają na nowo drobiazgi z życia żydowskiego miasteczka na północnej Lubelszczyźnie

Najlepsze warzywa w Kocku można było ukraść z ogródka Grubej Sary

Szalony strażak porywał pierwszego napotkanego konia, bił właściciela i gnał do pożaru

Przedwojenny rynek w Kocku. W prawym górnym rogu widać węgieł i kawałek dachu synagogi. To tamtędy odprowadzano kondukt na cmentarz. Fot. ze shtetlroutes.eu, ze zbioru przekazanego przez p. Marię Kowalewską do zbioru cyfrowego Ośrodka „Brama Grodzka - Teatr NN" - www.teatrnn.pl

Bezcenną skarbnicą wiedzy o przeszłości wielu miasteczek Lubelszczyzny i nie tylko, zamieszkiwanych przed drugą wojną przez liczne społeczności żydowskie są „Yizkor books" - księgi pamięci. Spisane są przez tych, którzy albo jakimś cudem ocaleli, albo wyjechali do Izraela, albo USA przed 1939 rokiem. Takie księgi wydały żydowskie ziomkostwa m.in. Białej Podlaskiej, Lubartowa, Międzyrzeca, Łukowa, Puław, Radzynia Podlaskiego i Kocka. Mimo że Kock to wtedy i dzisiaj dość niewielkie miasteczko, w uniwersum żydowskim odgrywało ono istotną rolę, głównie z racji na powiązanie z postacią jednego z najciekawszych liderów ruchu chasydzkiego, Menachema Mendla Morgensterna i jego następców. Żydzi stanowili znaczną większość mieszkańców. Dziś został tzw. dom cadyka, cmentarz (kirkut), trochę starych domów z dziwnymi śladami na futrynach... Oraz księga „Memorial Book of Kotsk", wydana w Tel Avivie w 1961 roku. Oryginalnie jest napisana po hebrajsku i w ijdysz, niektóre fragmenty są przetłumaczone na angielski. Z tego też języka przełożyliśmy fragment opowieści Yosefa Seli.

Pokolenie, które odeszło

Kiedy wracam do swoich wspomnień z przeszłości Kocka, działań i wydarzeń, osób i charakterów, wyobrażeń i legend, jest dla mnie jasne, że dla takich jak ja, którzy to przeżyli, nie są to tylko historyjki, ale opis życia całego naszego pokolenia.

Wydaje się, że to jeszcze wczoraj chłopcy studiowali z mełamedem Torę w chederze, dziewczynki chodziły do szkoły z chłopskimi dziećmi (nazywanymi szeksim - chłopcy i siksy - dziewczynki). Marzenia o Erec Israel przekładane były ze wzniosłego języka na nasz język codzienny. Miejscowi rzemieślnicy mieli swój prowadzony wspólnie sklep, fundusz charytatywny i związek Hachmasat Kallah, którego zadaniem było kojarzenie i zawieranie małżeństw żydowskich sierot.

Koccy chasydzi śnili swój sen o powrocie do dawnego splendoru, nie spoczęli, póki nie znaleźli potomków reb Mendla *(chodzi o słynnego cadyka z Kocka Menachema Mendla Morgensterna zmarłego w 1859 - przyp. ZS)*, którego uczynili swoim rabinem zgodnie ze słowami: „Dnia nasze zamień na dawne" (*Lamentacja Jeremiasza 5:21, przekł. Biblia Tysiąclecia - przyp. ZS*). Wędruję przez te wspomnienia i nie chciałbym, żeby zostały utracone. Dlatego wleję kilka kropel do tego oceanu.

Po co Żydowi kalendarz

Kock w swojej przeszłości miał wiele znaczących postaci: reb Mendla, założyciela dynastii kockiej i, zupełnie inną, Berka Joselewicza, bohatera polskiej wojny o niepodległość. Ludzie mierzyli tu czas, licząc lata „od i do pożaru", który strawił miasto. Kiedy mówisz „pożar" nic nie dodajesz, bo tylko starsi mogą zapytać: a jaki masz na myśli pożar, pierwszy czy drugi?

Młodsza generacja zaczęła używać nowszego, tygodniowego kalendarza. Nie tyle jednak chodziło o wyznaczenie szabatu albo święta, bo to było od zawsze dla wszystkich jasne, ale żeby określić, jaka którego dnia będzie pogoda, czy będzie padać, wiać czy spadnie śnieg.

Kiedy pogoda się nie sprawdzała, prognozy zawiodły, proroctwa się nie sprawdziły, mówiono, że to dlatego, że „ktoś się powiesił". Złamano boski zakaz! W efekcie kilka dni trwały dyskusje, bo każdy przecież musiał wyrazić swoją opinię. Miejscowi wesołkowie i gamonie woleli zwykłe dni niż świąteczne, bo w zwykłe dni na odwrocie kartki kalendarzowej znajdowały się zapisane żarciki i kawały.

Wokół synagogi

Na jednym rogu ulicy swój początek miały chwała i sława, ale to też był początek i koniec. Był to róg synagogi i Beta Midraszu (szkoły religijnej - przyp ZS). Dlaczego koniec? Kockim zwyczajem było odprowadzanie zmarłego drogą w pobliżu synagogi.

Tędy przechodzili wszyscy w szabat i święta. Kiedy modlitwa się kończyła, pobożni wracali powoli do domu, żeby broń Boże nie naruszyć szabatu - wszystkie przyległe ulice były wtedy wypełnione czarnymi satynowymi i jedwabnymi kapotami.

Niedaleko synagogi była rytualna łaźnia, która otwierała się w wigilię szabatu także dla mniej pobożnych, miłośników wypocenia się, podobno bywali w niej nawet nieobrzezani...

Kockie typy

Kiedy wstawał ranek, Szlomo Shamash (shamash, inaczej gabbi to sługa w synagodze, ktoś w rodzaju kościelnego - przyp. ZS) szedł od drzwi do drzwi i stukał w nie laseczką. Trzy stuknięcia oznaczały, że trzeba się spieszyć, by chwalić Boga, dwa stuknięcia, że zaraz zajdzie słońce i zacznie się szabat i trzeba już zapalić świece. Nawet dziś słyszymy w głowach ten dźwięk.

W każdy piątek uliczki koło synagogi były czarne od chałatów

O świcie pierwszym, który pojawiał się w półmroku z najbliższej uliczki, był Berel zwany starym, rębacz drewna. Chudy, starszy Żyd z długą białą brodą podzieloną na dwie części, odmierzał wolno swoje kroki. W jednej ręce niósł siekierę, w drugiej piłę, której ostre i błyszczące zęby świadczyły, że jest gotowa do swojej roboty.

Mosze Gritski, furman, który już nakarmił i napoił swoją parę koni, nakładał na nie uprząż, dociskając z całej siły, dociskając prawym kolanem. Dopiero potem przyprowadzał je i wpinał do fury, która już była pełna pasażerów. Siedzieli przerażeni, z ciężkim sercem: przed nimi była długa, wyboista droga do Radzynia i stamtąd dalej, na stację kolejową, bardziej wygodnymi, mniejszymi dorożkami radzyńskich furmanów.

Gruba Sara już od rana pracowała z nadzwyczajnym zaangażowaniem w swoim maleńkim ogródku, w którym wszystko rosło najlepiej: zielona cebula, czerwona rzodkiewa, groszek, ogórki, słoneczniki. Często jako dzieciaki właziliśmy tam i siali spustoszenie...

W rytualnej rzeźni

Dalej był „cheder" reb Abrahama, rzeźnika (*żydowskie przepisy wymagają, by zwierzęta przeznaczone do jedzenia były zabijane w określony sposób - przyp. ZS*). Stał i czynił swoją robotę z pobożnością. Wyćwiczoną ręką chwytał kurczaka, trzymając w zębach chalaf (czyli rzeźnicki, rytualny nóż - przyp. ZS). Jedną ręką odchylał kurczakowi skrzydła, a drugą głowę. Wyrywał kilka piór z karku, żeby, broń Boże, nie uszkodzić noża. Wyjmował chalaf spomiędzy zębów, przeciągał nim wolno po gardle zwierzęcia i błyszczące ostrze znowu lądowało między zębami, żeby reb Abraham mógł zająć się kolejnym kurczakiem i tak po kolei, po kolei... Czasem jakiś waleczny kogut, twardziel, próbował wyrwać się, krwawiąc z rąk rzezaka. Biegł i skakał przez kilka metrów, pieląc głośno, jakby chciał powiedzieć: „Żydzi, synowie miłosiernych ojców! Zobaczcie, co ten anioł śmierci mi zrobił - zarżnął mnie!". Ci, którzy to widzieli, szeptali jeden do drugiego: „Reinkarnacja! Może jakiś grzesznik wcielił się w tego koguta, aby odpokutować grzechy, jakich dopuścił się w poprzednim wcieleniu, kto wie? Może, broń Boże, wtedy tacy widzowie woleli zjeść coś, co nie pochodziło z rzeźni reb Abrahama?".

Szalony strażak Czerwona Krowa

W innej uliczce, koło skryby reb Jekutiela, mieszał Avramale znany jak „Czerwona Krowa". Przezwisko wzięło się od czerwonej twarzy, która wcale nie wyglądała jak żydowska. Tęgi, wysoki Żyd o szerokich plecach - jego godzina biła, kiedy w mieście albo okolicy wybuchał ogień. Zrywał się, kiedy słyszał wyjące syreny straży pożarnej. Wkładał miedziany hełm na swoją czerwoną głowę i ruszał w kierunku remizy. Konfiskował pierwszego konia, jakiego zobaczył, odpinał od wozu i galopował na nim. Wieśniak, właściciel konia stawał osłupiały. Biada temu, kto próbowałby powstrzymać Avramale od odebrania mu konia. „Czerwona krowa" grzmotnąłby go pięścią: „żeby miał nauczkę! widzieliście takiego nieużytego chłopa! cała wioska by się spaliła, a on nic!" tłumaczył!

Księgarnia pobożna i mniej pobożna

Skryba reb Jekutiel pisał mezuzy (*Skrzyneczki z fragmentami pisma umieszczane na futrynach żydowskich domostw - przyp. ZS*), cycełes (*frędzle do chust modlitewnych - przyp. ZS*), modlitewniki. Jeśli ktoś potrzebował literatury świeckiej, musiał iść do skryby Altera na drugim końcu ulicy. Jeśli tam trafiałeś, na pewno nie wychodziłeś z pustymi rękami. Alter rozkładał przed tobą wszystkie szpargały ze swojej torby i szeptał ci do ucha, że właśnie dostał do sprzedaży książkę, na którą wszyscy czekają, „Sefer HaGoralot" o astrologii. - Będziesz mógł poznać swoją przyszłość w jasny i pewny sposób - zapewniał. Kładł przed tobą książkę, otwierał na czarnej stronie, na której było wyrysowane białe koło z dwunastoma liczbami jak w zegarku. Brał kulkę z chleba, starannie utoczoną na stole. - Patrz starannie, na której liczbie zatrzyma się kulka i otwórz tę stronę w książce. Możesz wtedy uzyskać odpowiedź na swoje pytanie: będę bogaty czy biedny? Czy mąż wróci do porzuconej żony? Czy masz przeznaczone, żeby umrzeć w swoim własnym łóżku, czy gdzieś daleko w obcych krajach?....

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c481e47815

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Właściciel:
RADOSŁAW RĘKAS

Lili

Właścicielka:
ELUNIA CZOPEK

Lajla

Właścicielka:
KLAUDIA KOWALCZYK

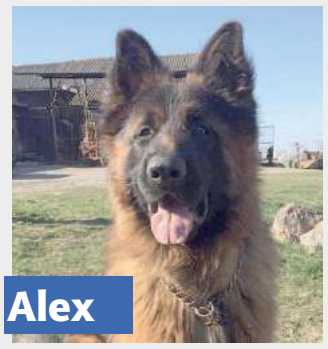

Alex

Właścicielka:
MONIKA KOŁODZIEJ

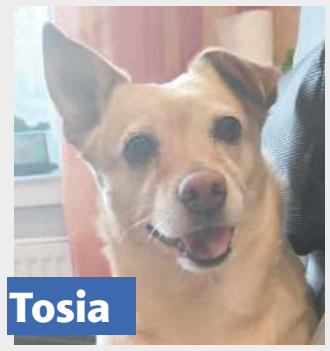

Tosia

Właścicielka:
BIANKA FURTAS

Bolek

Właścicielka:
DOMINIKA KULIG

Właścicielka:
KLAUDIA DRÓŻDŻ

Właścicielka:
HANNA WILGA

Major

Właścicielka:
ALEKSANDRA CZOPEK

Właściciel:
DARO RZEP

Borys

Właścicielka:
MAŁGORZATA KOWALCZYK

Właścicielka:
SYLWIA MĘDREK

Gabi

Właścicielka:
JOANNA JÓŹWIK

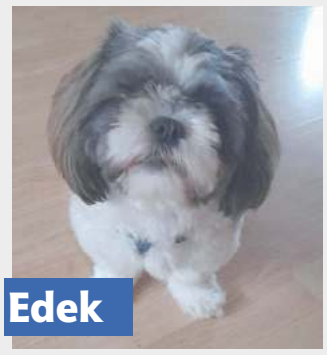

Edek

Właściciel:
PIOTR WINIARZ

Właścicielka:
PAULINA KRASUCKA

Właścicielka:
MAŁGORZATA RĘKAS

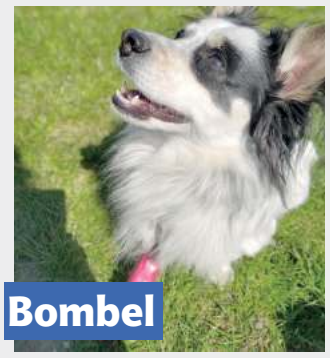

Bombel

Właścicielka:
ŻANETA WDOWIAK

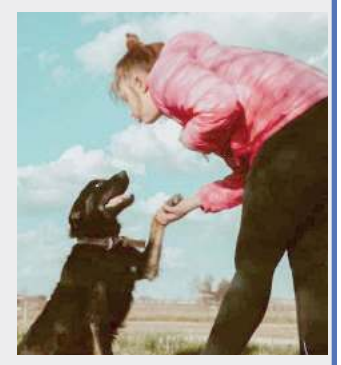

Właścicielka:
MALWINA MAŁECKA

Właścicielka:
DANUTA CZAPLA

Nero

Właściciele:
Karolina i Kamil Stasiak

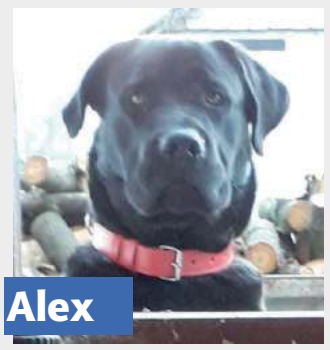

Alex

Właściciele:
Karolina i Kamil Stasiak

Właściciel:
Piotr Czuryłowski

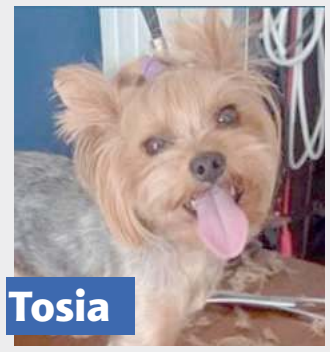

Tosia

Właścicielka:
Gosia Osiak

Właścicielka:
Julia Grzywa

Alvin

Właścicielka:
SYLWIA PJ

Właścicielka:
MONIKA RYŚ

Ajra

Właścicielka:
KRYSTYNA PAROL

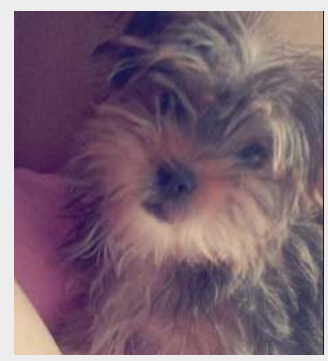

Właścicielka:
WIKTORIA GRZYWA

Właścicielka:
EDYTA SZCZOTKA

Fendi

Właścicielka:
SYLWIA PJ

Lola

Właścicielka:
BOŻENA KOWALCZYK

Właścicielka:
KASIA CHARKO

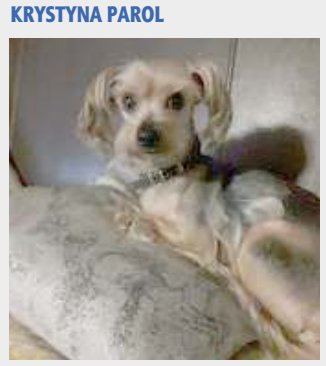

Właściciel:
GRZEGORZ ŁUKASIEWICZ

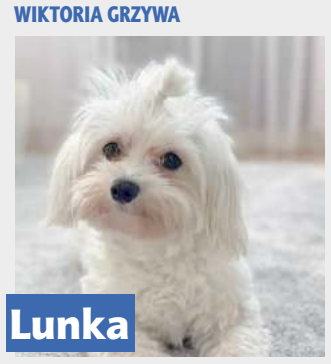

Lunka

Właścicielka:
JOLA GLIWKA

Właścicielka:
MONIKA PIOŚ

Maksio

Właścicielka:
BARBARA SOCHACKA

eprasa.pl c481e47815

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Szeryf
Właścicielka:
KATARZYNA KOMSTA

Legia
Właścicielka:
EWELINA BARBARA PLESZCZYŃSKA

Tajson
Właściciel:
Pan Akumus

Właścicielka:
EWELINA MALESA

Abra
Właścicielka:
KATARZYNA SZELĄG

Właścicielka:
EWA GRODEK

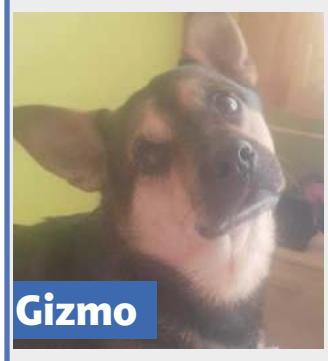
Gizmo
Właściciel:
GRZESIEK GOMÓŁKA

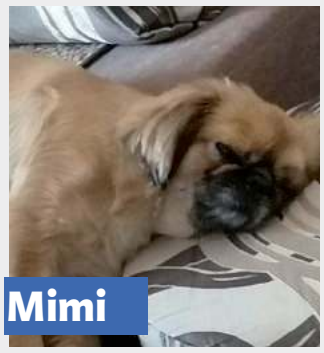
Mimi
Właścicielka:
ANNA KUDAN

Jogi
Właściciel:
MACIEJ KUNCZYŃSKI

Nuka
Właścicielka:
MAGDALENA WYSOCKA

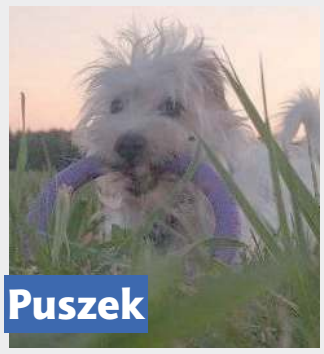
Puszek
Właścicielka:
ANNA SOĆKO

Majki
Właścicielka:
IWONA SZYMCZAK

Roxi
Właścicielka:
MAŁGORZATA SZULIM

Pusia
Właścicielka:
ADA ZDUNEK WISZNIEWSKA

Właścicielka:
BARBARA CHUDEK

Właścicielka:
AGNIESZKA OLSZEWSKA

Jonson
Właścicielka:
KAMILA WARPAS

Aza
Właścicielka:
BERNADETTA GUTKOWSKA

Właściciel:
DAWID BŁAŻEJCZYK

Maloy
Właścicielka:
NATALIA SKWAREK

Mika
Właścicielka:
PAULINA GÓRKA

Auri
Właścicielka:
DIANA ZIELANT

Lexy
Właścicielka:
MAGDALENA BAŃKOWSKA

Roki i Daisy
Właścicielka:
MAŁGORZATA ŚWIĘTOŃSKA

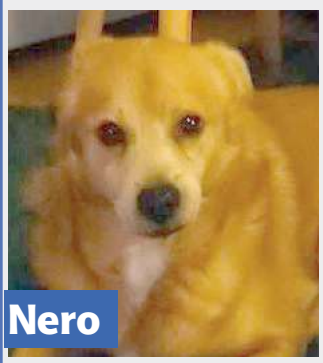
Nero
Właścicielka:
ANIA ROGALA

Właścicielka:
EWA ŁUBKOWSKA

Frodo
Właścicielka:
KATARZYNA ANNA ŁYJAK

Właścicielka:
IWONA KOŁODZIEJ

Bella
Właścicielka:
BARBARA ELIZA TRYK

Właściciele:
HALINA I ANDRZEJ SZYMCZUK

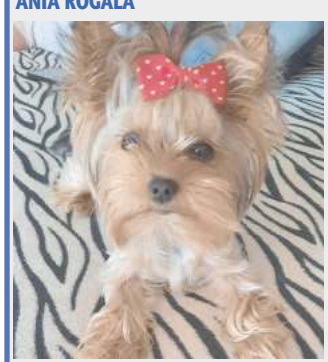
Właścicielka:
ANETA OCHNIK

Mafi
Właścicielka:
ANETA OCHNIK

Diego
Właścicielka:
ELIZA SIDOR

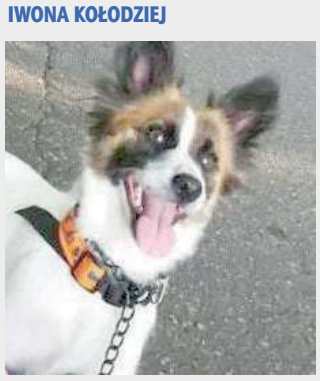
Właścicielka:
WERONIKA OSINSKA

Roki
Właścicielka:
MARIOLA ORLIŃSKA

Rambo
Właścicielka:
KLAUDIA GOŹDZIKOWSKA

eprasa.pl c481e47815

Wędrujące świątynie - z miejsca na miejsce, z wyznania na wyznanie (cz. V)

Cerkiew do Kostomłot przywieźli z Białostocczyzny

W Kostomłotach są dwie cerkwie - jedna katolicka, obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, pw. św. Nikity i druga, prawosławna, pw. św. Serafima z Sarowa. Pierwsza ma lat prawie czterysta, druga jest znacznie młodsza. Nabożeństwa odprawiane w obydwu są niemal identyczne.

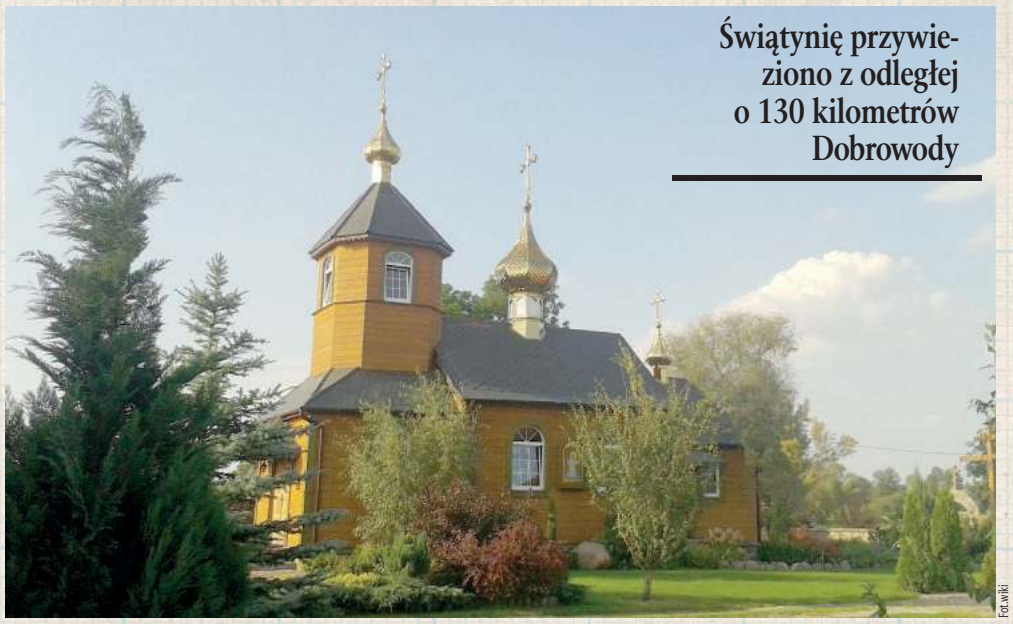

Świątynię przywieziono z odległej o 130 kilometrów Dobrowody

Fot. wiki

Mniej znana z kostomłockich cerkwi, prawosławna pw. św. Serafima z Sarowa znajduje się przy głównej ulicy, lekko na zachód od unickiej świątyni św. Nikity

Kostomłoty to miejsce szczególne. Maleńka wioseczka nad samym Bugiem, na wschód od „Nadbużanki" za komuny była siedzibą sporego PGR-u. Ciekawsze jednak rzeczy działy się w kwestiach religijnych. Funkcjonowała parafia unicka, której proboszczem był charyzmatyczny duchowny, ojciec Roman Piętka, marianin. We wsi mieścił się dom zakonny, noszących błękitne habity, siostrzyczek ze zgromadzenia Małych Sióstr Jezusa. I było też wielu prawosławnych. I w okolicy jeszcze rzymscy katolicy z sanktuarium w Kodniu, trochę różnych denominacji protestantów i Świadków Jehowy. Kolorowo. Może nawet i bezbożnika by znaleźli, ale z trudem.

Podzielona wioska

Bo kto unita, a kto prawosławny, to czasem trudno było rozeznać. Do 1874 roku wszyscy tu byli unici, bo w całym regionie tylko monaster w Jabłecznej nie przystąpił do unii z rzymskimi katolikami. W 1874 roku większość wiernych (czasem po namyśle, a nawet po awanturze...) przeszło na prawosławie. Wielu w 1915 uciekło przed wojną do Rosji, po powrocie zastali cerkiew bez batiuszki. Propozycję złożył im katolicki biskup Henryk Przeździecki: że przyśle im księży znających prawosławny obrządek, ale katolików. No i się zaczęło! Cerkiew św. Nikity przechodziła z rąk do rąk, plebania także, nawet niektórzy przysłani z jednej i drugiej strony księża zmieniali wyznanie i to po kilka razy. Pobożnych rozdzielać musiała policja, klucze do świątyni dla bezpieczeństwa trzymano na komisariacie. Kogo było więcej? Trudno orzec, bo i po stu latach zapytani unici i prawosławni dadzą biegunowo różne odpowiedzi. Koniec końców cerkiew przyznano katolikom, prawosławnym zostało poczucie krzywdy. Musieli modlić się w zaadoptowanym na kaplicę domu mieszkalnym. I, trzeba przyznać, mimo trudnych warunków, gleba ładnie rodziła - proboszczem był tu m.in. ksiądz Mikołaj Szczur, protoplasta zasłużonej dla polskiego prawosławia rodziny duchownych. Ale i tę cerkiew prawosławnym zburzono w 1938 r.

Poprzednią cerkiew prawosławną zniszczono w 1938

W cieniu słynnej cerkwi

Parafia unicka swoje od historii dostała po kościach, ale przetrwała wojnę (opowiadano mi, że cerkwi Niemcy nie wysadzili, bo ksiądz im wmówił, że krzyżyki na polichromii to nic innego jak swastyki, co było wierutną bzdurą, ale niedouczony hitlerowiec uwierzył...) i akcję Wisła. Po powrocie części wiernych powoli odbudowywała się pod okiem najpierw księdza Aleksandra Pryłuckiego, a potem księdza Piętki. Pod okiem kreatywnego proboszcza zasłynęła jako jedyna w świecie parafia obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, odwiedzali ją kardynałowie, barwna historia, uroda liturgii i osoba gościnnego proboszcza przyciągała wiele osób. Katolicka cerkiew stała się obowiązkowym niemal punktem wycieczek dzieci pierwszokomunijnych i pielgrzymek, nie tylko z diecezji siedleckiej.

A prawosławni nie bardzo wiedzieli, co ze sobą zrobić. Bo z jednej strony dla nich ciągle sprawa unii brzeskiej z 1596 jest otwartą raną, uważają, że nie dość, że ktoś odebrał im część tożsamości, to jeszcze i trochę oszukał. Neounię (tę z czasów biskupa Przeździeckiego) postrzegają jako próbę wykorzystania sprzyjającego historycznie momentu do likwidacji ich wyznania, odebrania wiernych i świątyń. Z drugiej strony: modły przecież dokładnie takie same (ks. Piętka ryt wschodni znał lepiej niż niejeden prawosławny...), a do Kodnia czy Terespola dość daleko. Więc wielu chodziło do św. Nikity, sytuacja bywała zmienna.

Znaleźli sobie świątynię

W 2003 roku powstał męski monaster prawosławny pw. św. Serafina z Sarowa. Wprawdzie tylko z jednoosobową obsadą, ale do wskrzeszenia prawosławnego życia we wsi wystarczył. Wiele osób zaczęło tu uczestniczyć w nabożeństwach. Ale skąd wziąć cerkiew? Budować - drogo. Wioska wyludniona, młodzi powyjeżdżali... Znaleziono więc zbędną na Podlasiu, w Dobrowodzie koło Kleszczel. Tam miała wezwanie św. Paraskiewy. Akurat niestarą, mającą pięćdziesiąt lat zaledwie, niewielką - bo w Kostomłotach też przecież tłumu nawet na najważniejszym pogrzebie nie będzie, innych okazji nie wspomnę. Stała (potwierdza to nazwa), jak to często u prawosławnych bywa, na krynoczce - źródełku, wodzie, z którego pobożni przypisują nadzwyczajną moc uzdrawiania. Wierni zbudowali sobie tam nową, murowaną, więc drewnianą mieli akurat na zbyciu.

W 2003 roku przewieźli, wyremontowali, wyposażyli w niezły ikonostas i wszystko, co do czynienia służby Bożej potrzeba. Postawili, jak trzeba - na wschód ołtarzem. Nawa kwadratowa, przed nią szersza kruchta, za nią, nieco węższe prezbiterium. Trzy wieże z cebulami. Wszystko zadbane, jedyny mnich monasteru ojciec Ambroży to zresztą sprawny „haziaj". Widać, że dla tej świątyni to też było ocalenie.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Budowa kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim, najpewniej około 1923 roku. Parafia w Stoczku (niegdyś Sebastianowie) ma początki w XV wieku. Pierwszy drewniany kościół spłonął w 1746 roku, kolejny w 1776 (jeszcze nie był wykończony), kolejny poświęcono w 1809. Po wybudowaniu obecnego został sprzedany do nowo powołanej parafii w Jedlance, gdzie spłonął w 1973 (bądź w 1975). Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu, znalezione na aukcji internetowej

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Oryginalny herb Poniatowej

W 2003 roku w Statucie Poniatowej wpisano, że herbem miasta będzie ciołek (herb rodziny Poniatowskich) i litera P, a dalsze szczegóły się ustali. A w szczegółach, to wiadomo, kto mieszka...

Końcówka XX wieku i początek XXI to szalony okres w heraldyce. Każdy ośrodek, mały czy duży, za punkt honoru uznał przyjęcie herbu, nawet jeśli z tradycją szlachecką nie miał nic wspólnego, a w okresie staropolskim był terenem zupełnie rustykalnym, często leżącym w cieniu jakiegoś innego ośrodka. Herb ma być, chociażby go trzeba było od nowa wymyślić. I powstawały cudeńka...

Poniatowa prawa miejskie otrzymała w 1962 roku, tradycja więc nie jest specjalnie długa. Oczywistym skojarzeniem w poszukiwaniu inspiracji było powiązanie z rodziną Poniatowskich, która miała się wywodzić stamtąd właśnie, stąd nazwisko. Do użycia był więc Ciołek, czyli cielak. Ostatniemu królowi często strojono żarty z mało prestiżowego godła (jego bratankowi, księciu Józefowi nikt nie śmiał...). Postanowiono wziąć z Ciołka tylko łeb i to nie z profilu jak w oryginale a en face. Tyle że tak namalowany wół to już nie Ciołek a np. Wieniawa albo Pomian... Więc w prawym polu (w heraldyce strony są odwrócone!) mamy pół czerwonego łba ciołka w polu srebrnym. Żeby jednak nic nie zostawić domyślności, w lewym czerwonym polu umieszczono złotą literę P. Takie barwy są poprawne, bo żelazną zasadą jest, żeby nie kłaść metalu (srebra bądź złota) na metal ani tynktury (czerwień, purpura, niebieski, zielony i czarny) na tynkturę. Podkreślić za to należy, że raczej rzadko zdarza się widzieć w herbie litery - po to jest herb, żeby mówiły symbole. Tak to ze szczegółami...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl c481e47815

Spełniony obowiązek Wisły. Przełamanie na „czwóreczkę”

Po dwóch porażkach i bezbramkowym remisie z Wigrami Suwałki podopieczni Mariusza Pawlaka wybrali się do Ostródy. Wygrali 4:0.

Gracze Wisły byli faworytem spotkania. Sokół w dotychczasowych meczach zaliczył komplet porażek, a także nie zdobył nawet bramki. - Zdawaliśmy sobie sprawę, że musimy wygrać. Jechaliśmy do outsidera. Długo nie mogliśmy się przełamać, ale udało się w samej końcówce pierwszej połowy. W całym spotkaniu przydarzył nam się tak naprawdę jeden błąd, który przeciwnik mógł wykorzystać. My mieliśmy dwie, a może trzy bardzo dobre okazje - mówi szkoleniowiec Wisły.

Pawlak był zadowolony z faktu, iż jego zespół potrafił panować nad wydarzeniami na boisku. - Decydowaliśmy o przebiegu spotkania. To cieszy, ale zdajemy sobie sprawę, że teraz będziemy mierzyć się tylko z silniejszymi przeciwnikami - dodaje.

Prowadzenie dla Wisły dał Adrian Paluchowski. 34-latek, który w poprzednim sezonie był najskuteczniejszym zawodnikiem III ligi, dopełnił formalności, dobijając strzał głową Ednilsona Furtado po dośrodkowaniu Kacpra Kondrackiego. Ten, od którego zaczęła się akcja bramkowa, miał swoje chwile radości w 53. minucie, kiedy to zdobył swoją drugą bramkę w sezonie, uderzając obok bezradnego Pawła Rabina. W 68. minucie było już 3:0. Prawą stroną popędził Ednilson i dograł do Paluchowskiego, któremu pozostało dopełnić formalności. Dla „Palucha” było to piąte trafienie w sezonie. Kropkę nad „i” postawił Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk sfinalizował dogranie Lukasa Kubania.

Przerwa „Benego”

W meczu z Wigrami Suwałki kontuzji mięśnia brzucha doznał Mateusz Pielach.

- Pojawił się krwiak. Nasz kapitan leczy się. Wierzę, że za dwa lub trzy tygodnie wróci do treningów - mówi szkoleniowiec.

Przyjeżdża lider

W sobotę puławianie podejmą Stal Rzeszów. Rywale są liderem stawki.

- Graliśmy z ostatnią drużyną w tabeli, a teraz przyjdzie nam się bić z pierwszą. Zdajemy sobie sprawę o sile rzeszowian. Dokonali przynajmniej czterech transferów, których mało kto się spodziewał, że tacy zawodnicy zejdą do tej ligi. Plany mają ambitne, ale mogę obiecać, że postawimy się i łatwo nie oddamy punktów - mówi Pawlak.

SOKÓŁ OSTRÓDA - WISŁA PUŁAWY 0:4 (0:1)
Bramki: Paluchowski 45`, 68`, Kondracki 53`, Daniel 78`.
Sokół: Rabin - Flak, Dzięcioł, Bondarenko, Dymerski (58` Skórecki), Urban (58` Lias), Żyznowski, Kurowski (58` Słupski), Dowgiałło (50` Chojnowski), Rugowski, Michalski (83` Mendez).
Wisła: Socha (89` Kołotyło) - Cheba, Wiech (46` Ruiz-Diaz), Cyfert, Wawszczyk, Kondacki (74` Banach), Lisowski, Puton (81` Drozdowicz), Daniel, Ednilson, Paluchowski (74` Kubań).
Żółte kartki: Skórecki, Kurowski, Dowgiałło, Mendez - Wiech, Paluchowski.
Sędziował: Szypuła (Bielsko -Biała).

mp

II LIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Sokół - Wisła 0:4
Bramki: Paluchowski 45`, 68`, Kondracki 53`, Daniel 78`.
Olimpia - Bełchatów 2:1
Bramki: Wenger 68` (k), Czarny 90` - M. Gancarczyk 74`.
Lech II - Motor II 0:3
Bramki: Fidziukiewicz 40` (k), 74`, Najemski 50`.
Garbarnia - Pogoń S. 2:2
Bramki: Feliks 28`, Purcha 52` (k) - Majewski 14`, Wichtowski 58`.
Pogoń G. - Hutnik 2:1
Bramki: Kołaczek 53`, Sarmiento 62` - Hafez 31`.
Chojnicz. - Śląsk II 2:1
Bramki: Pląskowski 15`, Mikołajczyk 54` - Krocz 65`.
KKS Kalisz - Ruch 1:2
Bramki: Putno 67` - Janoszka 33`, Foszmańczyk 70`.
Wigry - Znicz 1:1
Bramki: Pierzchała 87` (k) - Hrnclar 84`.
Stal - Radunia 1:0

Bramka: Baszłaj 45` (s).

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	8	22	18:3
2	Ruch Chorzów	8	18	13:5
3	Chojniczanka	8	15	19:9
4	Olimpia Elbląg	8	15	8:5
5	Motor Lublin	8	14	19:9
6	KKS Kalisz	8	13	10:8
7	Radunia Stężyca	8	12	9:11
8	**Wisła Puławy**	**8**	**11**	**13:12**
9	Wigry Suwałki	8	11	7:10
10	Śląsk II Wrocław	8	10	13:13
11	Garbarnia Kraków	7	9	13:12
12	Lech II Poznań	7	9	7:8
13	Pogoń Grodzisk M.	8	9	10:12
14	Pogoń Siedlce	7	8	11:13
15	Znicz Pruszków	8	8	9:13
16	GKS Bełchatów	8	6	9:15
17	Hutnik Kraków	7	1	3:13
18	Sokół Ostróda	8	0	0:19

NASTĘPNA KOLEJKA (18.09., godz. 16:00): Wisła - Stal, Radunia - Olimpia, Znicz - Sokół, Ruch - Wigry, Śląsk II - KKS Kalisz, Hutnik - Chojniczanka, Pogoń S. - Pogoń G., Motor - Garbarnia, GKS Bełchatów - Lech II.
MECZE ZALEGŁE (15.09): Hutnik - Garbarnia, Pogoń S. - Lech II.

mp

Podlasie - Orlęta już w środę

15 września o godz. 17:00 na obiekcie w Piszczacu dojdzie do niezwykle ciekawie zapowiadającego się spotkania w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Podlasie Biała Podlaska podejmie Orlęta Radzyń Podlaski. Obie ekipy występują w III lidze. Lepiej radzą sobie podopieczni Mikołaja Raczyńskiego, którzy plasują się w czołówce tabeli. Ale to derby, a w nich wszystko jest możliwe.

MECZE ĆWIERĆFINAŁOWE (15.09., godz. 17:00)
Podlasie Biała Podlaska - Orlęta Radzyń Podlaski
Huragan Międzyrzec Podlaski - Orlęta Łuków
Podlasie II Biała Podlaska - Grom Kąkolewnica
Unia Żabików - Lutnia Piszczac

mp

- Na czas meczu koledzy będą moimi przeciwnikami. Nie odstawię nogi. Nie ma takiej opcji. Nie umiałbym - mówi Arkadiusz Kot, radzynianin, który reprezentuje barwy Podlasia Biała Podlaska

ROZMOWA Z Arkadiuszem Kotem, wychowankiem Orląt, obecnie zawodnikiem Podlasia

Nie umiem inaczej, jak walczyć na całego

W Mecz z zespołem z Radzynia Podlaskiego to wyjątkowe spotkanie?
- Z pewnością. Dla mnie to coś nowego. Będzie to inauguracyjne starcie w moim życiu przeciwko drużynie z rodzinnego miasta. Przed pierwszym gwizdkiem pojawią się emocje, ale znikną w momencie rozpoczęcia walki na boisku. Dla mnie będzie liczyło się dobro drużyny, w której obecnie występuje. Celem będzie awans do półfinału.

W Wielu kibiców będzie szczególnie obserwowało poczynania Twoje i Bartosza Idzikowskiego?
- Zdaję sobie z tego sprawę. Nie czuję wielkiej presji, może dlatego, że gram trochę w piłkę. Z pewnością to pomoże w mobilizacji i walce na całego.

W Po przeciwnej stronie spotkasz starych znajomych: Karola Rycaja czy Patryka Szymalę...
- Zawsze graliśmy razem, do jednej bramki. Teraz będziemy przeciwnikami. Pierwszy gwizdek będzie oznaczał walkę i nie będę patrzył, kto jest po drugiej stronie.

W Nie odstawisz nogi?
- Nie ma takiej opcji. Przecież mnie znasz. Nie umiem inaczej, jak walczyć na całego. Zdajemy sobie sprawę, że dla kibiców będzie to bardzo ważny mecz.

W A po meczu wrócisz do domu...
- Dokładnie. Jak po każdym treningu czy meczu wsiądę w samochód i wrócę do Radzynia Podlaskiego. Z częścią zawodników Orląt mam cały czas kontakt. Jesteśmy kolegami, ale w środę będą moimi rywalami, z którymi będę chciał wygrać.

Marek Piotrowicz
były zawodnik Podlasia i Orląt

Podlasie - Orlęta 2:2, k. 3:2
W regulaminowym czasie gry padnie remis. W karnych wygra Podlasie. Oba zespoły są mi bliskie, ale klub z rodzinnego miasta zawsze będzie na pierwszym miejscu w moim sercu, chociaż większą przygodę z piłką rozpocząłem w Radzyniu Podlaskim.

Karol Kalita
były zawodnik Orląt

Podlasie - Orlęta 1:3
Myślę, że będzie to ciekawy mecz, ale Orlęta będą miały kontrolę nad spotkaniem. Teraz bardzo dobrze wyglądają. Stawiałbym na 0:3, ale w Podlasiu gra mój serdeczny kolega Maciej Wojczuk i myślę, że może strzelić gola na otarcie łez, czego mu życzę.

Zbigniew Smółko
dziennikarz Wspólnoty

Podlasie - Orlęta 1:2
Na ten moment wydaje się, że szersze pole manewru ma trener Raczyński, ale nie jest to różnica, której nie może zniwelować lepszą dyspozycją dnia czy mocniejszą motywacją. Po bardzo wyrównanym i brzydkim meczu wygrają Orlęta.

Cezary Hince
kibic Podlasia

Podlasie - Orlęta 1:2
W pucharowym meczu wygra zespół mający liczniejszą kadrę zawodniczą.

Tomasz Korszeń
sędzia piłkarski

Podlasie - Orlęta 0:2
Przegramy, bo niemal zawsze to rywale są lepsi od nas. W lidze Orlęta radzą sobie lepiej i teraz tez udowodnią wyższość nad Podlasiem.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

eprasa.pl c481e47815

Chełmianka Chełm - Podlasie Biała Podlaska 2:2 (1:1)

Sześć meczów i sześć remisów Podlasia

Kolejne dwa mecze i dwa remisy w wykonaniu Podlasia. Bialczanie w środku tygodnia podzielili się punktami z Podhalem Nowy Targ, a w niedzielę odnotowali taki sam wynik z Chełmianką Chełm. Po ośmiu seriach gier biało-zieloni mają na koncie sześć punktów. Każdy z nich podopieczni Rafała Borysiuka wywalczyli, remisując z przeciwnikiem.

Gospodarze mogli rozpocząć od wysokiego „C". Uderzenie Adriana Dziubińskiego świetnie obronił Michał Nowak, zaś po chwili strzał byłego zawodnika Podlasia - Patryka Czułowskiego zatrzymał się na poprzeczce. Gdy wydawało się, że gospodarze obejmą prowadzenie, w 13. minucie po centrze z rzutu rożnego Kamila Kocoła do siatki głową trafił Mateusz Jarzynka. To drugi z rzędu wyjazdowy gol „Jarzy" w tym sezonie. W doliczonym czasie pierwszej połowy chełmianie wyrównali. Po rzucie rożnym strzał Grzegorza Bonina odbił Nowak, ale wobec dobitki Ezany Kashaya był bezradny.

W drugiej części stroną dominującą byli podopieczni Tomasza Złomańczuka. Dopięli swego w 82. minucie. Po centrze z rzutu wolnego Krystiana Wójcika bramkarz Podlasia odbił strzał, ale z bliska dobił Michał Budzyński. Po chwili Paweł Myśliwiecki pomylił się głową o centymetry. Piłka spadła na górną siatkę. Ku naszej uciesze w 88. minucie wyrównał Jarosław Kosieradzki, który huknął z 16 metrów w długi róg. Ten sam zawodnik mógł dać trzy punkty Podlasiu. W doliczonym czasie gry „Jaro" biegł sam na bramkarza, jednak we wszystko wmieszał się Łukasz Mazurek, który sfaulował naszego gracza, za co obejrzał czerwoną kartkę. Kosieradzki oddał strzał z rzutu wolnego z około 19 metrów, ale trafił w głowę jednego z przeciwników.

- Mogło uśmiechać się do nas szczęście, ale również mogliśmy przegrać wysoko. Chełmianka miała siedem znakomitych okazji. Wyśmienicie spisywał się Nowak, ale gospodarze nie wykorzystywali tych szans. W tym meczu padliśmy fizycznie. Po przerwie umieraliśmy. Nie zatrzymujemy się. W środę czeka nas puchar, a w niedzielę starcie z ŁKS-em Łagów - mówi Rafał Borysiuk.

Szkoleniowiec jest dumny ze swoich piłkarzy. - Oni walczą. Mało kto wie, ale połowa drużyny musi grać na środkach przeciwbólowych: diclacach, ketonalach. Starają się, zaciskają zęby. Cieszymy się z punktu. Wróciliśmy z dalekiej podróży. Dla nas to zwycięski remis. Spadł nam z nieba, bo na niego nie zasłużyliśmy. Jesteśmy królami zdobywania po punkcie, ale pamiętajmy, że mamy bardzo ciężki terminarz - dodaje.

CHEŁMIANKA CHEŁM - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 2:2 (1:1)

Bramki: Kashay 45+1`, Budzyński 82` - Jarzynka 13`, Kosieradzki 88`.
Chełmianka: Ciołek - Budzyński, Mazurek, Zbiciak, Brzozowski (62` Wiatrak), Skoczylas (71` Kanarek), Piekarski, Czułowski (71` Wołos), Bonin, Dziubiński (46` Wójcik), Kashay (74` Myśliwiecki).
Podlasie: Nowak - Salak, Kot, Jarzynka, Pigiel, Idzikowski, Andrzejuk, Kocoł (70` Tuttas), Nieścieruk (62` Bahonko), Wojczuk (62` Kosieradzki), Zabielski (62` Spring).
Żółte kartki: Wiatrak, Kanarek- - Jarzynka, Zabielski, Pigiel.
Czerwona kartka: Mazurek 90+4`, za faul.
Sędziował: Burak (Zamość).

W ostatniej chwili

Bialczanie podzielili się punktami z bardzo silnym Podhalem Nowy Targ.

Goście wygrywali po godzinie gry za sprawą Patryka Kapuścińskiego. Wyrównał po asyście Mateusza Jarzynki Krzysztof Salak. Dla 20-letniego obrońcy to drugie trafienie w sezonie.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - PODHALE NOWY TARG 1:1 (0:0)

Bramki: Salak 86` - Kapuściński 61`.
Podlasie: Nowak - Salak, Idzikowski, Kot, Pigiel, Wojczuk, Nieścieruk (65` Kosieradzki), Jarzynka, Andrzejuk, Zabielski (73` Bahonko), Kocoł (88` Tuttas).
Podhale: Rędzio - Bielak, Kapuściński, Kowalski, Furtak, Serafin, Mianowany, Molis, Płatek, Szynka, Nowak (78` Lepiarz).
Żółte kartki: Kot, Andrzejuk - Płatek, Mianowany, Serafin.
Czerwona kartka: Kot 90`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Kostko (Białystok).
Widzów: 300.

Ale spotkanie!

17 września z okazji 50-lecia filii AWF w Białej Podlaskiej odbędzie się mecz wspomnień z udziałem byłych zawodników, trenerów i działaczy nieistniejącej sekcji piłkarskiej.

W grodzie nad Krzną spotkają się m.in. gracze, którzy w 1977 roku mierzyli się z Legią Warszawa w Pucharze Polski. Swój przyjazd zapowiedzieli: Jan Makowiecki, Tadeusz Łapa, Tomasz Giełzak, Włodzimierz Andrzejewski, Grzegorz Bakalarczyk oraz trener Jan Złomańczuk.

Na boisku przy ul. Warszawskiej na boisku pojawią się: Cezary Stańczuk, Tomasz Pietrasiński, Henryk Grodecki, Dariusz Magier, Artur Woroniecki, Maciej Biegajło i wielu innych. Początek starcia o godz. 15:00.

zs

Korona Rzeszów - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (0:1), Orlęta - Avia Świdnik 3:2 (2:2)

Biało-zieloni odrobili dwa gole straty

W środę Orlęta mogły czuć niedosyt, wracając spod Rzeszowa z tylko jednym punktem. W niedzielę wątpliwości już nie było: mimo że po kwadransie przegrywały 0:2, zdołały przechylić szalę zwycięstwa.

Obydwa mecze Orlęta rozpoczęły w tym samym składzie: z Norbertem Myszką na środku obrony, Szymonem Kamińskim w pomocy i Janem Bożymem w ataku.

W środę podopieczni trenera Raczyńskiego mogli rozstrzygnąć mecz już do przerwy, niestety tylko z rzutu karnego zdołali pokonać bramkarza. Druga połowa była bardziej wyrównana, a szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy, którzy zdołali wyrównać. Punkt zdobyty na boisku groźnego beniaminka powinien cieszyć i pewnie przed meczem nikt by się na niego nie nie gniewał, ale blisko był komplet punktów.

Niedzielne spotkanie z Avią zaczęło się fatalnie. Żelazna do tej pory obrona w pierwszym kwadransie popełniła serię błędów, które bezlitośnie wykorzystał rutynowany, zabójczo skuteczny Wojciech Białek. Najpierw najszybciej pospieszył z dobitką po strzale zza pola karnego, chwilę potem sprytnie strzelił z rzutu wolnego z boku pola karnego - piłka minęła wszystkich i wpadła w dalszy róg bramki.

Orlęta zareagowały natychmiast. Drużynę do szturmu poprowadził kapitan Patryk Szymala. Najpierw idealnie dośrodkował do wbiegającego Bożyma, a ten trafił do bramki. Chwilę potem boczny obrońca skopiował w najdrobniejszych szczegółach strzał z wolnego Białka i mecz zaczął się od początku. Gospodarze dalej atakowali, dwa razy głową strzelał Arkadiusz Maj, ale wynik utrzymał się do przerwy.

Druga połowa byłą równie emocjonująca, obie drużyny walczyły o komplet oczek. Gościom należał się rzut karny po zagraniu ręką przez obrońcę, kilka kontr miejscowych też było bliskich osiągnięcia celu. W 80. minucie o wyniku rozstrzygnął Mateusz Chyła, który po rzucie rożnym i strąceniu piłki przez Ernesta Skrzyńskiego wepchnął ją z bliska do bramki.

Przed Orlętami pracowity tydzień: w środę pucharowy mecz z Podlasiem Biała Podlaska a w sobotę wyjazd do Stalowej Woli. Rywal to w tym sezonie „drużyna własnego boiska" - wygrała wszystkie trzy mecze u siebie, jednocześnie rozdając punkty na wyjeździe. W niedzielę dostała baty 4:0 od Cracovii II i z pewnością będzie chciała za wszelką cenę zrehabilitować się w oczach kibiców.

Zbigniew Smółko

A może szczęście biało-zielonym przyniosły nowe piłki, ufundowane przez Powiat Radzyński i opatrzone znakiem powiatu? Pewnie tak! Najnowszy model Adidasa, piłkarze twierdzą, że tak dobrymi jeszcze nie grali

WATKEM KORONA BENDIKS RZESZÓW - ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (0:1)

Bramki: Maj 39 (k), Nieckarz 75
Korona: Pawlus – Kardyś, Rygiel, Kocój, Padiasek – Maślany, Skiba, Kantor, Karwacki (86 Kawalec), Cholewa (65 Nieckarz) – Jędryas (65 Piątek).
Orlęta: Rosiak – Chaliadka, Chyła, Myszka, Szymala (90 Skrzyński) - Rycaj, Filipowicz, Kamiński, Koszel - Bożym (67 Kuźma), Maj.
żółte kartki: Padiasek, Karwacki - Kamiński, Bożym, Rycaj (na ławce), trener Raczyński (na ławce)
Sędziował: Jabłoński (Kraków).
Widzów 100

ORLĘTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI – AVIA ŚWIDNIK 3:2 (2:2)

Bramki: Bożym (20), Szymala (26), Chyła (80) – Białek (8, 14).
Orlęta: Rosiak – Chaliadka, Chyła, Myszka, Szymala, Filipowicz (40 Skrzyński), Kamiński, Koszel, Rycaj (67 Bryja), Bożym (60 Ćwik), Maj.
Avia: Sobieszczyk – Góralski, Kursa, Mykytyn, Dobrzyński (46 Świech), Uliczny, Zając (46 Najda), Popiołek (84 Sprawka), Poleszak (71 Drozd), Oziemczuk, Białek.
Żółte kartki: Myszka, Rycaj, Chaliadka – Popiołek, Mykytyn, Uliczny, Białek.
Sędziował: Szczołko (Lublin)
Widzów 500

OKIEM TRENERA

Mikołaj Raczyński

Takie mecze podnoszą drużynę

Na pewno nie spodziewaliśmy się straty dwóch bramek, weszliśmy w mecz ospale. Wiedzieliśmy, że Avia to dobra drużyna, po prostu zrobiliśmy błędy. Potem odrobiliśmy straty, takie chwile budują drużynę. W środę w meczu pucharowym dam szansę kilku zawodnikom przekonać mnie, że nie mam racji, sadzając ich na ławce. Nie będzie to skład zupełnie rezerwowy, bo dla mnie pierwszy zawodnik w kadrze jest tak ważny jak dwudziesty, ale kilka zmian wykonam

III LIGA

WYNIKI 7. KOLEJKI
Korona - Orlęta 1:1
Bramki: Nieckarz 75` - Maj 37` (k).
Podlasie - Podhale 1:1
Bramki: Salak 86` - Kapuściński 61`.
Czarni - Wisłoka 0:1
Bramka: Palonek 45`.
KSZO - Tomasovia 2:0
Bramki: Persona 29`, Majda 48`.
Wólczanka - Sokół 0:1
Bramka: Pikiel 78`.
Unia - Siarka 2:2
Bramki: Kajpust 36`, Putin 59` - Agudo 77`, Zawiślak 90+2`.
Avia - Cracovia II 1:0
Bramka: Białek 6`.
Stal - ŁKS Łagów 2:0
Bramki: Świderski 37`, Radulj 75`.
Wisła - Chełmianka 0:2
Bramki: Mazurek 62`, Brzozowski 77`.

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	8	20	22:8
2	ŁKS Łagów	8	18	18:9
3	Cracovia II Kraków	8	17	17:7
4	Podhale Nowy Targ	8	15	19:12
5	**Orlęta Radzyń P.**	**8**	**15**	**13:6**
6	Stal Stalowa Wola	8	13	10:13
7	Korona Rzeszów	8	12	15:11
8	Chełmianka Chełm	8	12	12:10
9	Wisłoka Dębica	8	12	19:18
10	Unia Tarnów	8	10	15:13
11	Avia Świdnik	8	10	8:8
12	KSZO Ostrowiec	8	9	9:7
13	Czarni Połaniec	8	9	10:13
14	Sokół Sieniawa	8	7	7:21
15	**Podlasie Biała P.**	**8**	**6**	**7:11**
16	Tomasovia	8	5	13:17
17	Wisła Sandomierz	8	3	8:24
18	Wólczanka Wólka P.	8	2	5:19

WYNIKI 8. KOLEJKI
Orlęta - Avia 3:2
Bramki: Bożym 20`, Szymala 26`, Chyła 80` - Białek 8`, 14`.
Chełmianka - Podlasie 2:2
Bramki: Kashay 45+1`, Budzyński 82` - Jarzynka 13`, Kosieradzki 88`.
Wisłoka - Podhale 2:6
Bramki: Łanucha 18`, Matofij 79` - Serafin 33`, 51`, Płatek 44`, Lepiarz 55`, Nowak 74`, Furtak 83`.
ŁKS Łagów - Wisła 2:1
Bramki: Piróg 62`, 75` - Rak 2`.
Cracovia II - Stal 4:0
Bramki: Wiśniewski 41`, Piszczek 67`, Myszor 69`, 86`.
Siarka - Korona 2:2
Bramki: Agudo 58`, Stefanik 85` (k) - Jędryas 34`, Karwacki 44`.
Sokół - Unia 1:0
Bramka: Kaczyński 77`.
Czarni - KSZO 2:2
Bramki: Woś 54`, Gębalski 85` (k) - Nawrot 12`, Majda 14`.
Tomas. - Wólczanka 2:2
Bramki: D. Szuta 19`, Słotwiński 25` - Podstolak 60` (k), Lorek 72`.

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.09): Podlasie - ŁKS Łagów (niedz., godz. 16:00), Stal - Orlęta (sob., godz. 17:00), KSZO - Wisłoka, Wólczanka - Czarni, Unia - Tomasovia, Korona - Sokół, Avia - Siarka, Wisła - Cracovia II, Podhale - Chełmianka.
(25/26.09): Cracovia II - Podlasie (sob., godz. 15:00), Orlęta - Wisła (niedz., godz. 16:00), Wisłoka - Chełmianka, ŁKS Łagów - Podhale, Siarka - Stal, Sokół - Avia, Tomasovia - Korona, Czarni - Unia, KSZO - Wólczanka.

eprasa.pl c481e47815

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Lewart Lubartów - Włodawianka Włodawa 1:0 (0:0)

Mitura: Ładnie to ma grać zespół na weselu

Gracze Lewartu mieli jedno, ale najważniejsze zadanie. Chcieli przełamać się po serii trzech porażek. Udało się. Bohaterem został Szymon Bielecki.

24-latek, który przeniósł się do klubu z Lubartowa z Victorii Żmudź, w 54. minucie wykończył zagranie Aleksa Aftyki, który przytomnie skierował głowa piłkę między bramkarza, a obrońców z drużyny przeciwnej. - Było to na tyle skuteczne, że jako pierwszy dopadłem do piłki i płaskim strzałem umieściłem piłkę w lewym dolnym rogu bramki. Mecz był stosunkowo wyrównany. Było to spotkanie pełne walki. Oba zespoły starały się konstruować akcje, ale wiele z nich kończyło się tylko na zamiarach. My jako Lewart mieliśmy sytuacje do strzelenia bramki, w tym ja miałem dwie, jednak za każdym razem niedużo brakowało, aby piłka znalazła się w siatce - mówi autor trafienia.

- Ładnie to ma grać zespół na weselu. W piłce nożnej po końcowym gwizdku na dalszy plan schodzi styl. Wszyscy patrzą na wynik, punkty i miejsce w tabeli. Chcieliśmy odbudować się po trzech porażkach. To był nasz przeciętny występ, ale mieliśmy już lepsze momenty, jednak wtedy nie gromadziliśmy w przyszłość - dodaje Tomasz Mitura, trener Lewartu.

Lewart Lubartów - Włodawianka Włodawa
1:0 (0:0)

Bramka: Bielecki 54`.
Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban, Duda (59` Bednarczyk), Majewski (70` Ciechański), Gliniak, Żuk (76` Sowa), Aftyka (90` Zdunek), Bielecki (59` Lipski).
Żółta kartka: Żuk.

mp

Opolanin urządził sobie ucztę

Gracze Dariusza Bodaka zrehabilitowali się za porażkę tydzień wcześniej z Włodawianką Włodawa. W sobotę nasi nie dali szans Orlętom Łuków.

Już pierwsza akcja Opolanina zakończyła się golem. Po kilkudziesięciu sekundach od premierowego gwizdka sędziego pokazał się Sebastian Rejmak, który huknął z rzutu wolnego z 25 metrów. W 33. minucie było 2:0. Po dośrodkowaniu Rejmaka akcję głową wykończył Kamil Król. Tuż przed przerwą podwyższył Jan Giza, który sfinalizował również głową dośrodkowanie Huberta Sałasińskiego. Kropkę nad „i" niedługo po zmianie stron postawił Grzegorz Leziak, kończąc akcję sam na sam po asyście Sałasińskiego.

Co ciekawe, nasi musieli grać od 33. minuty w osłabieniu. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Konrad Górniak. W końcówce to samo spotkało Sałasińskiego. - Trzeba oddać chłopcom, że zagrali bardzo dobre zawody. Tak naprawdę nie pozwoliliśmy gościom na nic. Orlęta nie grały słabo, a my mądrze i ambitnie, z agresją piłkarską. Według sędziego pojawiła się brutalność, a ja ma trochę inne zdanie - mówi Dariusz Bodak.

Szkoleniowiec był zadowolony z postawy swoich podopiecznych. - Podnieśliśmy się po porażce z Włodawianką i wygraliśmy w dobrym stylu. Pozostaje się cieszyć, ale musimy porozmawiać. Nie możemy łapać tylu kartek. Sami sobie robimy pod górkę - dodaje.

Po punkty

W niedzielę opolan czeka spotkanie z POM-em Iskrą Piotrowice.

- Pojedziemy, by podtrzymać passę. Naszym celem jest wygrywanie. Mieliśmy wpadki, ale zależy nam na serii. Wierzę, że ona właśnie się rozpoczęła - mówi Bodak.

Opolanin Opole Lubelskie - Orlęta Łuków
4:0 (3:0)

Bramki: S. Rejmak 1`, Król 33`, Giza 45`, Leziak 50`.
Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza, Górniak, Wszołek, Sałasiński, A. Rejmak (88` Pałka), Rybak (60` Koneczny), Górski (46` Wesołowski), Król (75` Duda), Banach (60` S. Rejmak).
Żółte kartki: Górski, Sałasiński, Król, Górniak.
Czerwone kartki: Górniak 33`, Sałasiński 85`, obaj za dwie żółte kartki.

mp

Błędy i bicie głową w mur

Górnik II przegrał w zaległym spotkaniu IV ligi z Orlętami.

Łukowianie objęli prowadzenie w 21. minucie. Po składnej akcji Adrian Siemieniuk zagrał do Szymona Łukasiewicza, który prostopadłym podaniem obsłużył Macieja Kanię. Zawodnik pozyskany z Bad Boys Zastawie huknął sprzed pola karnego z pierwszej piłki i zdobył premierową bramkę w IV lidze. Po zmianie stron Łukasiewicz trafił z rzutu wolnego w poprzeczkę, a z dobitką pospieszył Siemieniuk. Adrian Kostrzewski nie miał szans.

- To było trudne spotkanie dla nas, czyli drużyny, która starała się grać piłką w momencie, kiedy przeciwnik bazował przede wszystkim na bardzo dużej agresji, brutalnej grzej i najprostszych środkach szukania okazji bramkowych. Orlęta wykorzystał dwa błędy w obronie. Przy pierwszej bramce jeden z obrońców nie „opadł" przy wrzutce i to dało sytuację jeden na jeden. Po przerwie po wolnym gracz gospodarzy ruszył do odbitej piłki i udało się im podwyższyć. Jako zespół biliśmy głową w mur. Przeciwnik ustawił się na swojej połowie i tak wyglądało spotkanie przez większość czasu - mówi Damian Iwańczuk, gracz Górnika II.

Orlęta Łuków - Górnik II Łęczna
2:0 (1:0)

Bramki: M. Kania 21`, Siemieniuk 52`.
Górnik II: Kostrzewski - Izdebski (60` Zabłotny), Lato, Pendel, Kocyła (75` Golba), Iwańczuk, Obroślak, Brzyski, Perdun, Fiedeń (75` Pluta), Szałachowski (63` Kamiński).
Żółta kartka: Pluta.

mp

Porażka po błędzie

Zespół z Końskowoli po trzech wygranych z rzędu musiał pogodzić się z porażką.

Podopieczni Radosława Muszyński stracili gola w 27. minucie. Błąd popełnił Krystian Gontarz, który poszedł „na raz". Rywal minął naszego zawodnika i zagrał do Jakuba Martyna. Zagranie nie zdołał przeciąć Wiktor Łuczkowski, a zawodnik Sparty strzałem z 17 metrów po ziemi pokonał Macieja Zagórskiego.

- Zabrakło nam skuteczności, cierpliwości. Nie utrzymaliśmy koncentracji i w bardzo prostej sytuacji straciliśmy bramkę. Od tego momentu przeciwnicy skupili się na wybijaniu piłki, graniu na czas. Sparta zamurowała się i czekała na kontry. Trzeba przyznać, że byli dobrze zorganizowani - mówi Radosław Muszyński.

Szkoleniowiec Powiślaka żałował, że jego podopieczni nie umieli trafić do siatki. - Zabrakło chłodnej głowy. Bliski szczęścia był Jakub Olszewski, który próbował strzelać głową po stałych fragmentach gry. W pierwszej połowie również mógł pokusić się o bramkę, ale na przeszkodzie stanął golkiper z Rejowca Fabrycznego - dodaje.

Przyjeżdża „Pizza"

W najbliższą niedzielę naszych graczy czeka trudna przeprawa.

Rywalem Powiślaka będzie Lublinianka Lublin, czyli wicelider tabeli. Zespół ze stolicy województwa lubelskiego prowadzi Robert Chmura. Popularny „Pizza" jeszcze w poprzednim sezonie odpowiadał za wyniki naszej ekipy. - Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas dużo trudniejsza przeprawa. Sparta była w naszym zasięgu. Lublinianka będzie faworytem, ale zrobimy wszystko, by przeciwstawić się ekipie. Jadąc na mecz zawsze mam przekonanie, że to właśnie mój zespół sięgnie po komplet punktów. Podobnie będzie w niedzielę - mówi Muszyński.

Powiślak Końskowola - Sparta Rejowiec Fabryczny
0:1 (0:1)

Bramka: Martyn 27`.
Powiślak: Zagórski - Przychodzień, Łuczkowski (80` Kozak), Gontarz, Misiurek (70` Nowak), Zdunek (77` Kośka), Wrzesiński, Gil (57` Drzazga), Olszewski, Pryliński, Kawalec (63` Bernat).
Żółte kartki: Muszyński (trener), Przychodzień.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Powiślak - Sparta 0:1
Opolanin - Orlęta 4:0
Lewart - Włodaw. 1:0
Lutnia - Górnik II 2:2
Huragan - Motor II 2:2
Lublin. - POM Iskra 4:1

MECZ 1. KOLEJKI
Orlęta - Górnik II 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	7	19	22:7
2.	Lublinianka Lublin	7	18	19:3
3.	Huragan Międz. Podl.	7	14	15:9
4.	Opolanin Opole Lub.	7	11	10:10
5.	Sparta Rejowiec Fabr.	7	10	6:8
6.	Powiślak Końskowola	7	9	15:15
7.	Lewart Lubartów	7	9	8:8
8.	Orlęta Łuków	7	9	12:14
9.	Górnik II Łęczna	7	8	12:13
10.	POM Iskra Piotrowice	7	6	8:20
11.	Włodawianka Włodawa	7	6	3:13
12.	Lutnia Piszczac	7	2	5:15

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.09): Górnik II - Huragan (sob., godz. 11:00), Powiślak - Lublinianka (niedz., godz. 15:00), POM Iskra - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Orlęta - Lewart (niedz., godz. 16:00), Włodawianka - Lutnia (niedz., godz. 16:00), Sparta - Motor II.
(25/26.09): Opolanin - Powiślak (niedz., godz. 16:00), Lewart - POM Iskra (niedz., godz. 16:00), Lutnia - Orlęta (niedz., godz. 15:00), Huragan - Włodawianka (sob., godz. 16:00), Motor II - Górnik II (niedz., godz. 16:00), Lublinianka - Sparta.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Kłos - Stal 1:1
Granit - Hetman 3:1
Kryształ - Start 2:1
Igros - Gryf 1:1
Brat - Grom 2:4
Świdnicz. - Huczwa 1:1

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Krysztal Webkowice	7	18	20:6
2.	Stal Kraśnik	7	17	18:6
3.	Granit Bychawa	7	16	22:10
4.	Grom Różaniec	7	13	17:10
5.	Huczwa Tyszowce	7	11	13:9
6.	Świdniczanka Świdnik	7	9	11:14
7.	Start Krasnystaw	7	8	14:9
8.	Gryf Gmina Zamość	7	8	12;13
9.	Igros Krasnobród	7	7	10:18
10.	Kłos Gmina Chełm	7	6	5:15
11.	Hetman Zamość	7	4	8:17
12.	Brat Siennica Nadolna	7	0	10:33

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.09): Stal - Huczwa, Grom - Świdniczanka, Gryf - Brat, Start - Igros, Hetman - Kryształ, Kłos - Granit.
(25/26.09): Granit - Stal, Kryształ - Kłos, Igros - Hetman, Brat - Start, Świdniczanka - Gryf, Huczwa - Grom.

eprasa.pl c481e47815

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

PIŁKA RĘCZNA W sobotę starcie z Zagłębiem Lubin. Bardzo trudny rywal w walce o fazę grupową rozgrywek w Europie

Zakreta zatrzymał Azoty

Nieudany początek sezonu w wykonaniu piłkarzy ręcznych Azotów. Puławianie ograli 30:21 Grupę Azoty Unię Tarnów, ale w weekend niespodziewanie ulegli 27:29 Enerdze MKS-owi Kalisz.

Andrii Akimenko i spółka musieli uznać wyższość zespołu z Kalisza

Nie tak miały wyglądać chwile tuż po końcowym gwizdku...

Nie tak miało być...

Po ciężkim i emocjonującym meczu, w którym Energa MKS Kalisz od początku goniła wynik, Azoty Puławy przegrały przed własną publicznością 27:29. MVP spotkania został Łukasz Zakreta.

Początek spotkania to niekwestionowana przewaga puławskiej drużyny, która od pierwszego gwizdka przyparła MKS do muru, doprowadzając do przewagi 8:1. Jednak spokój i opanowanie Kaliszan pozwolił im sukcesywnie odrabiać straty, co poskutkowało zniwelowaniem wypracowanej przewagi i zejściem Energii MKS Kalisz do szatni na przerwę ze stratą trzech bramek.

Druga połowa to regularna wymiana ciosów między zespołami i dalsze odrabianie strat. Azoty szukały pomysłu na ponowne zaskoczenie drużyny gości, jednak tym razem się to nie udało, co doprowadziło do remisu w 36. minucie spotkania. Przez cały mecz kibice zgromadzeni w puławskiej hali byli świadkami popisu umiejętności bramkarzy obu zespołów, którzy to w sposób spektakularny bronili rzuty rywali. Puławianie odpierali ataki kaliszan, odskakując im na dwa trafienia, jednak za chwilę MKS doprowadzał ponownie do remisu. W 58. minucie Energa MKS Kalisz wysunęła się po raz pierwszy w meczu na prowadzenie 26:27 i już tego nie oddała, wygrywając z brązowym medalistą zeszłorocznych rozgrywek.

Azoty Puławy - Energa MKS Kalisz
27:29 (17:14)

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki - Dawydzik 7, Akimenko 4, Rogulski 3, Kowalczyk 3, Bachko 2, Przybylski 2, Jurecki 2, Jarosiewicz 2, Zivkovic 1
MKS Kalisz: Krekora, Zakreta - Adamski 6, M. Pilitowski 6, K. Pilitowski 4, Krępa 3, Tomczak 3, Szpera 3, Drej 2, Góralski 2, Kus, Pedryc.
Kary: 12 min. (Przybylski x3, Jurecki, Rogulski, Dawydzik) - 16 min. (Kus x3, Pedryc x2, Drej, Tomczak, Szpera).
Czerwone kartki: Przybylski 52` - Kus 59`, obaj z gradacji kar.
Sędziowali: Kamrowski (Cedry Wielkie), Wojdyr (Gdańsk).
Widzów: 230.

Sponsorskie derby dla nas

Inauguracja sezonu 2021/22 PGNiG Superligi w Puławach zakończyła się wysokim zwycięstwem gospodarzy. MVP spotkania został Andrii Akimenko, który zdobył dla Azotów osiem bramek.

Pierwszy gol meczu padł łupem gospodarzy, którzy od początku chcieli udowodnić, że sponsorskie derby ponownie będą dla nich zwycięskie. Drużyna z Tarnowa postawiła twarde warunki gry i nie oddawała pola przeciwnikom. Po uzyskaniu czterobramkowej przewagi miejscowi kontrolowali przebieg pierwszej połowy. Wiele nietrafionych bramek i błędów po obu stronach drużyny poskutkowało zakończeniem pierwszej części spotkania ośmiobramkowym prowadzeniem gospodarzy.

Po zmianie połów kibice zgromadzeni w hali przy ulicy Partyzantów byli świadkami festiwalu błędów i nieskuteczności rzutowej zawodników w polu. Na wyrazy uznania zasługuje bramkarz Grupy Azoty Unia Tarnów, który przez blisko 10 minut drugiej połowy stawiał zdecydowany opór kanonadzie niebiesko-biało-czerwonych, dzięki czemu goście zbliżyli się na sześć „oczek". Przebudzenie Azotów w końcówce spotkania pozwoliło odskoczyć gospodarzom i uzyskać przewagę jedenastu bramek. Wynik spotkania przypieczętował Łukasz Rogulski i dzięki jego bramce Azoty ograły 30:21 Grupą Azoty Unię Tarnów.

Azoty Puławy - Grupa Azoty Unia Tarnów
30:21 (18:10)

Azoty: Zembrzycki, Bogdanov, Borucki - Akimenko 8, Rogulski 6, Przybylski 5, Jarosiewicz 4, Jurecki 2, Dawydzik 2, Fedeńczak 2, Kowalczyk 1, Zivkovic, Łangowski, Podsiadło, Bachko, Baranowski.
Unia Tarnów: Małecki, Liljestrand – Kniazeu 4, Sikora 3, Tokuda 3, Minotskyi 3, Yoshida 2, Bushkov 2, Dadej 2, Sanek 1, Wojdan, Małecki, Kuźdeba, Pinda, Kaźmierczak, Mrozowicz.
Upomnienia: Wojdan, Mrozowicz.
Kary: 8 min. (Dawydzik x2, Przybylski, Łangowski) - 8 min. (Kaźmierczak x2, Minotskyi, Wojdan).
Sędziowali: Dąbrowski, Staniek (obaj Kielce).
Widzów: 250.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Azoty - Kalisz 27:29
Vive - Gwardia 40:24
Piotrkow. - Stal 28:26
MMTS - Pogoń 24:22
Wybrzeże - Orlen 25:37
Unia - Zagłębie 28:27
Chrobry - Górnik 35:35, k. 4:5

WYNIKI 1. KOLEJKI
Azoty - Unia 30:21
Górnik - Kalisz 25:24

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łomża Vive Kielce	2	6	74:44
2	Orlen Wisła Płock	2	6	68:51
3	Piotrkowianin	2	6	54:49
4	Górnik Zabrze	2	5	60:59
5	Chrobry Głogów	2	4	67:62
6	Azoty Puławy	2	3	57:50
7	Energa MKS Kalisz	2	3	53:52
8	Zagłębie Lubin	2	3	52:51
9	MMTS Kwidzyn	2	3	50:53
10	Grupa Azoty Unia Tarnów	2	3	49:57
11	Stal Mielec	2	0	49:53
12	Wybrzeże Gdańsk	2	0	48:63
13	Pogoń Szczecin	2	0	42:58
14	Gwardia Opole	2	0	51:72

NASTĘPNA KOLEJKA (15/19.09): Zagłębie - Azoty (sob., godz. 17:00), Orlen - Stal, Gwardia - MMTS Kwidzyn, Górnik - Vive, Pogoń - Wybrzeże, MKS Kalisz - Chrobry, Piotrkowianin - Unia.

mp

Wisła zatrzymała „Pasy"

Pierwsza wygrana Wisły w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów. Podopieczni Mariusza Abramczyka i Marcina Popławskiego okazali się lepsi od Cracovii.

- Cieszymy się z punktów, które wywalczyliśmy z zespołem, który przed meczem z nami miał komplet punktów. Wyglądaliśmy dobrze fizycznie. Wydaje się, że łapiemy formę i będzie tylko lepiej - mówi Mariusz Abramczyk.

Prowadzenie dał Jakub Welter, który zabrał piłkę bramkarzowi i strzelił do pustej bramki. Goście wyrównali po rzucie karnym podyktowanym za faul Adama Gałązki. Chwilę później Kacper Szymanek przeprowadził indywidualną akcję, zszedł z lewej strony do środka i trafił! W końcówce kropkę nad „i" postawił Leonard Brykowski, który huknął od poprzeczki. - Tak naprawdę to najniższy wymiar kary - dodaje.

Wisła Puławy - Cracovia Kraków
3:1 (2:1)

Bramki: Welter 20`, Szymanek 31`, Brykowski 85` - 28` (k)
Wisła: Murat - Czapla, Baran, Furga, Gałązka, Wolski, Ruciński, Szymanek, Zdulski (60` Hawryło), Brykowski, Welter.

Jakub Welter zdobył pierwszą bramkę dla naszej ekipy w starciu z Cracovią

CLJ U-17
WYNIKI 4. KOLEJKI
TOP-54 - Motor 5:1
Wisła P. - Cracovia 2:1
Stal - Resovia 2:2
Korona - Wisła K. 2:3

NASTĘPNA KOLEJKA (18.09., godz. 12:00): TOP-54 - Wisła P., Wisła K. - Motor, Resovia - Korona, Cracovia - Stal.

mp

TABELA CLJ U17			
Wisła Kraków	4	12	16:4
Cracovia Kraków	4	9	11:4
Korona Kielce	4	7	7:5
TOP-54 Biała Podl.	4	6	11:7
Resovia Rzeszów	4	4	7:13
Wisła Puławy	**4**	**3**	**3:9**
Motor Lublin	4	1	3:13

Zespół Lisa zagra z „Lisami"

Nie mieli szczęścia piłkarze ręczni Azotów podczas losowania par drugiej rundy eliminacyjnej Ligi Europejskiej.

Zespół Roberta Lisa miał pecha i w walce o udział w fazie grupowe zmierzy się z bardzo silnym zespołem „Lisów" z Berlina. Klub ze stolicy Niemiec gra w najlepszej lidze świata - Bundeslidze, a w poprzednim sezonie grał w Finale Ligi Europejskiej. Pierwsze spotkania nasi zagrają przed własną publicznością. Tydzień później powalczą u zachodnich rywali.

WYNIKI LOSOWANIA
Rhein-Neckar Löwen (Niemcy) - SL Benfica (Portugalia)
Valur Iceland (Islandia) - TBV Lemgo Lippe (Niemcy)
Bjerringbro-Silkeborg (Dania) - RK Nexe (Chorwacja)
BM Logroño La Rioja (Hiszpania) - Abanca Ademar Leon (Hiszpania)
USAM Nimes Gard (Francja) - HC CSKA (Rosja)
Fenix Toulouse Handball (Francja) - HK Malmö (Szwecja)
Azoty Puławy SA (Polska) - Füchse Berlin (Niemcy)
ØIF Arendal (Norwegia) - PAUC Handball (Francja)
GOG (Dania) - Mors-Thy Håndbold (Dania)
Kadetten Schaffhausen (Szwajcaria) - Fraikin BM. Granollers (Hiszpania)
Orlen Wisła Płock (Polska) - HC Dobrogea Sud Constanta (Rumunia)
Sporting CP (Portugalia) - TTH Holstebro (Dania)

mp

eprasa.pl c481e47815

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka z triumfem

Tylko ekipa z Drzewc cieszyła się z punktów. Cisowianka ograła 5:1 Polesie Kock. Wysokie porażki zanotowały drużyny Wisły II Puławy oraz Garbarni Kurów.

Od 0:1 do 5:1 Cisowianki

Zespół z Drzewc wygrał trzeci mecz w sezonie, chociaż jako pierwszy stracił gola.

Gracze z Kocka prowadzili od 2. minuty. Wyrównał Krystian Kobus, który uderzył między nogami bramkarzowi po dograniu od Dominika Szymanka. W 28. minucie nasi wygrywali po zagraniu Kobusa do Konrada Szczotki, który przyjął piłkę i pięknym uderzeniem z woleja po długim słupki nie dał szans bramkarzowi.

„Szczoti" podwyższył niedługo po przerwie z rzutu wolnego. Futbolówka minęła mur i wpadła w okienko. Swoje chwile miał Sławomir Radzikowski. Doświadczony snajper najpierw wykorzystał rzut rożny i głową trafił na 4:1, a cztery minuty później „Broda" zabrał piłkę obrońcy i ustalił wynik zawodów.

- Cieszą nas kolejne punkty. Początek nie był najlepszy w naszym wykonaniu, ale z każdą kolejną minutą zdobywaliśmy przewagę. Strzeliliśmy pięć goli, a mogło wpaść jeszcze ich kilka - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Cisowianka Drzewce - Polesie Kock
5:1 (2:1)

Bramki: Kobus 12`, Szczotka 28`, 53`, Radzikowski 84`, 88` - 2`.
Cisowianka: Frąg - Pacocha, Antoniak, Krzysztoszek, Giziński, Wankiewicz (77` Radzikowski), Pięta (85` Praszczak-Tracz), Kędra, Szymanek (67` Chwiszczuk), Kobus (87` Żak), Szczotka.

Janowianka rozjechała Wisłę

Piłkarze z Janowa Lubelskiego zdobyli sześć goli w starciu z rezerwami Wisły Puławy.

- W pierwszej połowie wyglądaliśmy nieźle. Wysoko odbieraliśmy piłkę przeciwników. Dobrą okazję mieli: Antonio Corbo, Jakub Konc czy Jakub Korpysa. Po przerwie chcieliśmy gonić wynik, ale zostaliśmy skarceni kontrami, które gościom wychodziły znakomicie - mówi Robert Złotnik, trener Wisły II.

Kontuzja Borysa

W pierwszej połowie doszło do zderzenia Borysa Piotrowskiego z Mateuszem Szafrańcem. Obaj gracze opuścili boisko.

Wisła II Puławy - Janowianka Janów Podlaski
0:6 (0:1)

Bramki: M. Pawełkiewicz x2, A. Pawełkiewicz, Birut, Perin.
Wisła II: Kołotyło (60` Miduch) - Czelny (75` Polak), Soleniec, Korpysa, Abramczyk, Nadzieja (60` Karasiński), Piotrowski (46` Podkówka), Konc, Figura, Pionka, Corbo (75` Nowak).

Siedmiu trenerów i porażka

Drugą przegraną w sezonie zanotowali piłkarze z Kurowa.

- Wiedziałem, że Sygnał jest mocnym zespołem. Pierwsza połowa przeszła moje oczekiwania. Graliśmy bardzo dobrze. Zabrakło skuteczności i trochę szczęścia. Była również kontrowersyjna sytuacja - mówi Robert Mirosław.

Szkoleniowiec ma na myśli faul na Michale Zlocie. - Został sfaulowany. Sędzia mówił, że przewrócił się na piłce. Nawet trener gości przyznał, że było przewinienie. Nie wiem, czy miałoby to wpływ na końcowy wynik. W przerwie zamiast słuchać podpowiedzi zawodnicy zmienili role na trenerów. Miałem ich siedmiu. Skutkowało to stratami goli minuta po minucie. Nie byliśmy w stanie się podnieść. Dla mnie to duże upokorzenie - dodaje.

Garbarnia Kurów - Sygnał Lublin
0:5 (0:0)

Bramki: Rakowski 52`, Łubek 53` (s), Morczyński 54`, Machowski 61`, Mazur 90+2`.
Garbarnia: Baran - Łubek (61` Żaba), Figiel (78` Lubisz), Dados, Dajos (61` Sieklicki), Wolszczak (67` S. Zlot), Głowacki, Kopeć, M. Zlot, Gałka, Bieniek (85` Muszyński).

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 5. KOLEJKI
Cisowianka - Polesie 5:1
Wisła II - Janowianka 0:6
Garbarnia - Sygnał 0:5
Wisła - Unia 0:2
Stróża - Piaskovia 2:1
Avia II - Sokół 2:2
Ruch - Błękit 1:8
Stal - Orion

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Janowianka Janów Lub.	5	13	30:4
2.	Stal Poniatowa	4	12	12:1
3.	Sygnał Lublin	5	12	18:9
4.	Cisowianka Drzewce	5	10	16:6
5.	Orion Niedrzwica	3	9	9:4
6.	Unia Bełżyce	4	9	12:10
7.	Piaskovia Piaski	5	9	10:12
8.	LKS Stróża	5	7	11:11
9.	Avia II Świdnik	4	4	7:9
10.	Garbarnia Kurów	4	4	6:9
11.	Błękit Cyców	5	3	11:14
12.	Wisła II Puławy	5	3	11:17
13.	Wisła Annopol	5	3	6:23
14.	Sokół Konopnica	5	3	6:15
15.	Ruch Ryki	4	3	6:18
16.	Polesie Kock	4	0	4:13

NASTĘPNA KOLEJKA (18/19.09): Polesie - Wisła II (sob., godz. 16:00), Wisła A. - Cisowianka (sob., godz. 16:00), Piaskovia - Garbarnia (sob., godz. 16:00), Unia - Błękit, Sokół - Ruch, Orion - Avia II, Sygnał - Stal, Janowianka - LKS Stróża.
MECZ ZALEGŁY (15.09., godz. 16:30): Orion - Garbarnia.

mp

KLASA B

WYNIKI 3. KOLEJKI
Leokadiów - Laskovia 7:0
Stacja - Garbarnia II 2:2
Powiślak II - Wawel 4:0
Orlęta - Czarni 0:5
Legion - GKS Abramów 7:0
Piekiełko - Gabaryty - przeł.
Zawisza - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	SKS Leokadiów	3	9	22:1
2.	Czarni Dęblin	3	9	18:0
3.	Powiślak II Końskowola	3	7	12:1
4.	Zawisza Garbów	2	6	11:2
5.	Legion Tomaszowice	3	6	12:5
6.	Stacja Nałęczów	3	5	6:3
7.	Piekiełko Przykwa	2	3	3:8
8.	Orlęta Nowodówr	3	3	4:10
9	Garbarnia II Kurów	2	1	3:9
10	Gabaryty Dęblin	2	0	3:7
11	Laskovia Baranów	2	0	1:10
12	Wawel Wąwolnica	3	0	0:15
13	GKS Abramów	3	0	0:24

NASTĘPNA KOLEJKA (19.09., niedziela): Garbarnia II - Powiślak II (godz. 15:00), GKS Abramów - Wawel (godz. 15:00), Laskovia - Stacja (godz. 16:30), Zawisza - SKS Leokadiów (godz. 11:00), Legion - Orlęta, Czarni - Piekiełko.

mp

Lider mieszka w Górze Puławskiej

Za nami czwarta kolejka Klasy A. KS Góra Puławska w meczu na szczycie ograł Amatora Rososz-Leopoldów i awansowała na pierwsze miejsce w tabeli. Bohaterem Serokomli był Robert Szmigiel, a zespół z Janowca wygrał po raz trzeci, podobnie jak Hetman. Aż 10:1 z Draco Kowala wygrały Cisy Nałęczów. Żyrzyniak okazał się lepszy od GLKS-u Michów.

Banda „Wałka" liderem!

KS Góra Puławska przywiózł trzy punkty z bardzo trudnego terenu.

- Przerwaliśmy ich bardzo dobrą passę. My jesteśmy zmotywowani do dążenia i realizacji naszych planów oraz celów. Mierzyliśmy się na specyficznym boisku, gdzie każdy rzut z autu czy rzut wolny sieje zagrożenie - mówi Michał Walendziak, opiekun KS-u.

Amator Rososz-Leopoldów - KS Góra Puławska
2:4 (0:1)

Bramki: Wałachowski 50`, Jakubiec 70` Semeniuk 28`, Czekaj 63` (k), Próchniak 82` (k), Moniuszko 90`.
KS Góra Puł.: Szewczyk - Suszyński, Kurpiński, Szymański, Diakiv, Moniuszko, Bonecki (55` Czekaj), G. Kułagowski (90` Czerski), Pawłowski (75` Hapon), Próchniak (90` Przewłoka), Semeniuk.

Najniższy wymiar kary

Hetman bardzo pewnie ograł BKS Bogucin.

Wybrańcy Jarosława Gowina zdobyli pięć goli. - To był najniższy wymiar kary. Pod każdym względem górowaliśmy nad przeciwnikiem. W sumie mieliśmy jeszcze siedem „setek" - mówi szkoleniowiec.

Hetman Gołąb - BKS Bogucin
5:0 (4:0)

Bramki: Majcher 15`, Kłys 20`, 29`, Gawidziel 42`, Miazga 70`.
Hetman: Baranowski - Cieniuszek (50` Miazga), Kajka, A. Szczypa, Majcher, Gawidziel, H. Cybula (46` B. Capała), Kamola (85` Kursa), Gołdyń, K. Szczypa, Kłys.

Czerwono w Bochotnicy

Orły przegrały 2:5 z Wodniakiem. Gospodarze kończyli mecz w dziewięcioosobowym składzie.

Co ciekawe, zespół z Kazimierza w czterech meczach spotkaniach zdobył cztery gole oraz...pięć czerwonych kartek. Amadeusz Żybura po raz dziesiąty w swojej przygodzie z Orłami nie dokończył meczu.

Orły Kazimierz - Wodniak Piotrawin
2:5 (1:1)

Bramki: Miroński 35`, 61` - Nowaczek 32`, Książek 49`, Cięszczyk 54`, G. Turski 59`, 81`.
Orły: Lis - Błaszczak, Maciejczyk, Żybura, Lasota, Bonecki (60` Borowski), A. Mróz, Berliński (67` Guz), Pogoda (46` Nachowicz), Niezabitowski, Miroński.
Czerwone kartki: Żybura 51`, za faul, Maciejczyk 57`, za dwie żółte kartki.

19-latek bohaterem

Robert Szmigiel zdobył trzy bramki w starciu z Wilkami.

19-latek jest wychowankiem Serokomli. W swoim CV ma grę w puławskiej Wiśle w juniorach starszych i młodszych. Zadebiutował nawet w Klasie Okręgowej przeciwko Polesiu Kock. Piłkarze Rafała Dryka przegrywali do przerwy, ale po zmianie stron zdołali zdobyć trzy bramki.

Wilki Wilków - Serokomla Janowiec
3:4 (2:1)

Bramki: Kołodziejczyk 13`, 44`, Misztal 85` - Szmigiel 15`, 54`, 89`, Kilijanek 63`.
Serokomla: Wolski - Rutkowski, Stolarek, D. Dusiński, Wiewiórka, Kilijanek, Borek (60` Pyra), Nowak, Plis (85` P. Dusiński), Szmigiel (90+2` Dryk), Nowak (72` Jaśkowski).
Czerwona kartka: Kuś 75`, za dwie żółte kartki.

Wrócili na zwycięską ścieżkę

Po dwóch przegranych zespół z Żyrzyna triumfował.

Podopieczni Mariusza Abramczyka wygrywali po rzucie karnym Damiana Golucha. Podwyższył Mateusz Witosław, a kropkę nad „i" również z „wapna" postawił Cezary Wiejak.

Żyrzyniak Żyrzyn - GLKS Michów
3:0 (0:0)

Bramki: Goluch 69` (k), Witosław 77`, Wiejak 90` (k)
Żyrzyniak: Pecio - Węgorek, Wiejak, Jastrzębski, K. Kapusta, K. Kamolac (83` Wiak), Witosław (81` K. Kozak), Wawer (86` Grodek), Goluch, Sułek (55` Ł. Kozak), Mikos.

mp

KLASA A

WYNIKI 4. KOLEJKI
Żyrzyniak - Michów 3:0
Amator - KS Góra Puł. 2:4
Draco - Cisy 1:10
Hetman - Bogucin 5:0
Wilki - Serokomla 3:4
Orły - Wodniak 2:5
Mazowsze - Kadet 7:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	4	9	14:5
2	Amator Rososz-Leop.	4	9	13:7
3	Serokomla Janowiec	4	9	11:9
4	Hetman Gołąb	4	9	12:3
5	Wodniak Piotrawin	4	7	16:7
6	Wilki Wilków	4	7	14:8
7	GLKS Michów	4	7	6:6
8	Cisy Nałęczów	4	6	17:11
9	Żyrzyniak Żyrzyn	4	6	5:6
10	Mazowsze Stężyca	4	4	9:9
11	Orły Kazimierz	4	3	4:9
12	BKS Bogucin	4	3	3:10
13	Kadet Lisów	4	3	7:17
14	Draco Kowala	4	0	3:27

NASTĘPNA KOLEJKA (18/19.09): Serokomla - Orły (sob., godz. 16:00), Cisy - Hetman (niedz., godz. 16:00), KS Góra Puł. - Draco (niedz., godz. 11:00), Kadet - Żyrzyniak (niedz., godz. 16:00), GLKS Michów - Amator, BKS Bogucin - Wilki, Wodniak - Mazowsze.

mp

eprasa.pl c481e47815

Tenisiści wrócili do stołów. Gołębiowski w podwójnej koronie

W pierwszą niedzielę września odbył się pierwszy po wakacyjnej przerwie turniej w ramach Otwartego Grand Prix Puław 2021 w tenisie stołowym. Rywalizacja odbywała się w grupach wiekowych i indywidualnych zmaganiach open.

Najlepszym zawodnikiem imprezy okazał się Kamil Gołębiowski reprezentujący od niedawna nową ekipę na tenisowej mapie Lubelszczyzny - Cisowiankę Drzewce, który okazał się najlepszy w grupie 16-39 lat oraz turnieju open

Najlepszym zawodnikiem imprezy okazał się Kamil Gołębiowski reprezentujący od niedawna nową ekipę na tenisowej mapie Lubelszczyzny - Cisowiankę Drzewce, który okazał się najlepszy w grupie 16-39 lat oraz turnieju open. Z kolei w starszych stawkach triumfowali: Jasiocha Sylwester (40-55 lat) i Marek Taczalski (56 lat i starsi).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA MĘŻCZYŹNI 16-39 LAT
1. Kamil Gołębiowski (Cisowianka Drzewce), 2. Mariusz Dydo (Puławy), 3. Michał Bartoszuk (Dęblin), 4. Damian Kamiński (Bełżyce), 5-6. Mikołaj Sieroń (LOB Dęblin), Kacper Woźniak (Opole Lubelskie), 7-8. Emil Matraszek (Końskowola), Piotr Bocian (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT
1. Sylwester Jasiocha (Topspin Kurów), 2. Radosław Poświatowski (Puławy), 3. Tomasz Ciurkowski (Puławy), 4. Dariusz Smaga (Opole Lubelskie), 5-6. Artur Zając (Puławy), Leszek Gawidziel (Góra Puławska), 7-8. Andrzej Bichta (Przytoczno), Piotr Mitruczuk (Puławy), 9-10. Dariusz Ciołek (Okrzeja), Robert Kalita (Lublin).

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI
1. Marek Taczalski (Zakrzówek), 2. Mirosław Łata (Opole Lubelskie), 3. Krzysztof Moszczyński (Skoki), 4. Bogdan Grzybek (Chodel), 5-6. Stanisław Kowalczyk (Puławy), Dariusz Lewczyk (Świdnik), 7-8. Sławomir Skrzęta (Końskowola), Leszek Matraszek (Końskowola), 9. Andrzej Głodek (Żelechów).

MĘŻCZYŹNI OPEN
1. Kamil Gołębiowski, 2. Michał Bartoszuk, 3. Tomasz Ciurkowski, 4. Mariusz Dydo, 5-6. Emil Matraszek, Artur Zając, 7-8. Radosław Poświatowski, Dariusz Smaga, 9-12. Mirosław Łata, Leszek Gawidziel, Bogdan Grzybek, Damian Kamiński, 13-16. Sławomir Skrzęta, Krzysztof Moszczyński, Piotr Mitruczuk, Mikołaj Sieroń, 17-24. Dariusz Ciołek, Kacper Woxniak, Dariusz Lewczuk, Piotr Bocian, Stanisław Kowalczyk, Marek Taczalski, Robert Kalita, Leszek Matraszek, 25-27. Sylwester Jasiocha, Andrzej Bichta, Andrzej Głodek.

Zagraj w niedzielę
Kolejny turniej w ramach Grand Prix odbędzie się 26 września. Początek o godz. 10:00 jak zwykle na obiektach ZSO nr 1 w Puławach przy ul. Kaniowczyków. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do wzięcia udziału w rywalizacji.

Mateusz Połynka

Na basenie dłużej, ale drożej

Kryta pływalnia przy ul. Partyzantów od wczoraj (poniedziałek 13 września) wznowiła działalność po wakacyjnej przerwie. Zaszły zmiany m.in. w cenie biletów.

Już od wczoraj na krytej pływali w Puławach działa elektroniczny system obsługi klienta. Osoby wchodzące do obiektu po zakupie biletu otrzymują specjalną opaskę, która będzie naliczała im czas przebywania na basenie. To oznacza też, że zniknęły dzwonki sygnalizujące koniec sesji na basenie.

- Wydłużyliśmy sesję z 45 do 60 minut. Czas będzie naliczany indywidualnie. Dla każdego przewidujemy także dodatkowe 10 minut gratis jako czas na przebranie się - mówi Andrzej Śliwa, dyrektor MOSiR.

Ze względu na wydłużenie czasu sesji pojawiły się zmiany w cenniku. Teraz bilet normalny kosztuje 15 zł, ulgowy 10 zł. Dziecko do lat 7 wchodzi na basen za przysłowiową złotówkę. Szczegółowy cennik na stronie MOSiR Puławy.

Marta Pietroń

Znamy mistrzów dwóch kółek

Czwarty wyścig w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w kolarstwie MTB odbył się w ostatnią sobotę sierpnia i na szczęście nie został storpedowany przez fatalną aurę panującą podczas ostatnich dni.

Tym razem w poszczególnych kategoriach najlepsi okazali się: Julita Mączka (dziewczęta), Dominika Brus (kobiety), Piotr Cywiński (do 10 lat), Wiktor Górniak (11-14 lat), Dawid Nowaczek (15-17 lat), Karol Mrowiec (18-30 lat) i Marek Kulik (31 lat i starsi).

KLASYFIKACJA KOŃCOWA DZIEWCZĘTA DO 10 LAT
1. Julia Mączka (Puławy), 2. Michalina Silmanowicz, Maja Silmanowicz (obie Lublin), 4. Łucja Mitura (Piotrawin).

Najmłodsi uczestnicy zmagań

W najstarszej kategorii Marek Kulik okazał się lepszy od Tomasza Błądka i Przemysława Kozy

KOBIETY
1. Dominika Brus (Lublin), 2. Anita Soleniec (Asol Bike Skowieszyn), 3. Nikola Nowaczek (Puławy).

CHŁOPCY DO 10 LAT
1. Piotr Cywiński (Mayday Kurów), 2. Franciszek Beda, Bartłomiej Beda (obaj Puławy), 4. Ignacy Mitura (Piotrawin), 5. Antoni Orzeł (Radawiec Duży), 6. Maks Wasilewski (Puławy), 7. Bartosz Ogonowski, Mikołaj Beda (obaj Puławy).

CHŁOPCY 11-14 LAT
1. Wiktor Górniak (Skowieszyn), 2. Błażej Mączka (Puławy).

CHŁOPCY 15-17 LAT
1. Dawid Nowaczek (Puławy).

MĘŻCZYŹNI 18-30 LAT
1. Karol Mrowiec (Puławelo Puławy), 2. Sebastian Gawron (LKKG Lublin).

MĘŻCZYŹNI 31 LAT I STARSI
1. Marek Kulik (Metro Bikes Puławy), 2. Tomasz Błądek (Puławelo Puławy), 3. Przemysław Koza (Atol Bike Puławy), 4. Grzegorz Orzeł (Radawiec Duży), 5. Wojciech Wróblewski (Atol Bike Puławy), 6. Marek Lipa (Lublin), 7. Marek Gawron (LKKG Lublin), 8. Sebastian Brygoła (Lublin), 9. Bartosz Kozłowski (Puławelo Puławy), 10. Mateusz Wasilewski (Puławy).

Pojedź w weekend
Kolejne zmagania zostały zaplanowane na 18 września. Plac leśny za hospicjum i Szkołą Podstawową nr 6 w Puławach będzie zlokalizowane start, meta oraz biuro zawodów. Grupy męskie powyżej 15 lat wystartują o godz. 9:30, zaś pozostałe o godz. 11:00. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w rywalizacji na dwóch kołach.

mp

Kozak-Kotowska oficjalnie na czele MDK

Formalnościom stało się zadość. Zarząd Powiatu Puławskiego oficjalnie powierzył funkcję dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach Aleksandrze Kozak-Kotowskiej, która pokieruje placówką przez najbliższe cztery lata.

Zarząd powiatu przypieczętował stosowną uchwałą decyzję komisji konkursowej, która w maju zaproponowała kandydaturę właśnie Kozak-Kotowskiej na stanowisko dyrektora MDK. Zgodnie z nią nowa dyrektor oficjalnie objęła funkcję od 27 sierpnia i będzie kierować placówką do końca sierpnia 2025 r. Przejęła rządy od pełniącej od kilku miesięcy obowiązki dyrektora Marioli Błazik, która czasowo objęła kierownictwo po nagłej śmierci jesienią ub. roku dotychczasowego szefa - Mariusza Oleśkiewicza.

To powrót Kozak-Kotowskiej na to stanowisko po kilkuletniej przerwie, kiedy była dyrektorem POK „Dom Chemika", a potem instruktorem GOK w Żyrzynie. Nowa dyrektor w konkursie pokonała jednego kontrkandydata.

Marta Pietroń

Zajęcia wracają po pandemicznej przerwie

Seniorze, przyjdź i zapisz się na „studia"

Trwa rekrutacja na nowy rok akademicki do puławskiej filii Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zajęcia ruszą od października, ale wiele zależeć będzie od sytuacji z pandemią.

W związku z pojawieniem się koronawirusa UTW zawiesił zajęcia, a słuchacze nie mogli się spotykać i integrować. Teraz będą mieli okazję, żeby się zobaczyć, bo wykłady UTW zostają wznowione. Zapisy już ruszyły. Zainteresowani, którzy do tej pory nie byli słuchaczami, muszą wypełnić deklarację oraz opłacić roczną składkę. Do końca września w każdy wtorek od godz. 10 do 17 uniwersytet będzie prowadził rekrutację w biurze w Zespole Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach. Prezes Puławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Józefa Janczura liczy na bardzo dużą liczbę słuchaczy, którzy zasilą szeregi UTW. Czy tak się stanie?

Józefa Janczura,
Prezes PUTW
Zachęcam seniorów z Puław i okolic do zapisywania się

- Pandemia sprawiła, że większość seniorów siedziała w mieszkaniach i nie uczestniczyła w aktywnym życiu. Nie wolno się zamykać w domu. Trzeba być wśród ludzi. Tu można się poznać i zaprzyjaźnić. Można rozwijać swoje zainteresowania i pasje. Wspólnie spędzać czas na wyjazdach, zajęciach. To bardzo dużo daje. Zapraszam do powrotu wszystkich słuchaczy, którzy byli członkami naszego uniwersytetu sprzed pandemii - mówi prezes.

Okazuje się, że UTW będzie w tym roku świętował 30-lecie istnienia.

- Chcemy z tej okazji zrobić jubileusz, ale nie wiemy, czy czwarta fala nie pokrzyżuje planów. Miejmy nadzieję, że rozpoczęcie odbędzie się bez żadnych przeszkód - dodaje Józefa Janczura.

Inauguracja roku akademickiego 2021/2022 Uniwersytetu Trzeciego Wieku została zaplanowana na 7 października na godz. 16 w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych (ul. Wojska Polskiego).

Dominik Kęsik

eprasa.pl c481e47815

Gmina Puławy | Gmina Baranów | Gmina Żyrzyn

Jak zarabiają i co posiadają radni z gminy Puławy?

Czwórka radnych z roczną pensją ponad 100 tys. zł

Najwięcej zarobił Paweł Gębala, bo aż 115,7 tys. zł.

Aż czterech radnych zarobiło w 2020 r. powyżej 100 tys. zł, a najlepszy w tym zestawieniu okazał się Paweł Gębala pracownik Zakładów Azotowych - 115,7 tys. zł, a w porównaniu z zeszłym rokiem jest to spadek o 1,2 tys. zł., kiedy Gębala zarobił 116,9 tys. zł.

O 1,1 tys. zł mniej otrzymała przewodnicząca rady Dorota Osiak - 114,6 tys. zł. Kredyt hipoteczny wart 82,6 tys. CHF (franki szwajcarskie, w przeliczeniu 346 tys. zł) musi spłacić wiceprzewodniczący rady Tomasz Mizak, trzeci radny, który otrzymał największy dochód za 2020 r. - 101 tys. zł. Mistrzem oszczędzania jest sołtys Leokadiowa, Zdzisław Urbanek, który odłożył 101 tys. zł.

Na podstawie oświadczeń majątkowych za 2020 rok. Dochody podane brutto.

Dominik Kęsik

Imię i nazwisko, wiek, praca	Zarobki/dochody	Oszczędności/długi do spłacenia	Nieruchomości	Pojazdy/mienie ruchome o wartości powyżej 10 tys. zł	Porównanie z rokiem 2019
Dorota Osiak, 51 lat, przewodnicząca rady, Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej, Oddział celny w Puławach	**81,4 tys. zł** zatrudnienie, **15,6 tys. zł** dieta radnej, **10,6 tys. zł** najem lokalu mieszkalnego i domu, **7 tys. zł** dochód z gospodarstwa	3 tys. zł, 288,92 Euro, 5,4 tys. wkład w PKZP/272,5 tys. zł kredyty i pożyczki	Dom o pow. 220 m2 (400 tys. zł), 1/3 współwłasności domu o pow. 80 m2 (100 tys. zł), mieszkanie o pow. 37,8 mkw. (260 tys. zł), 1/6 własności mieszkania o pow. 54,1 m2 (243 tys. zł), współwł. gospod. rolnego o pow. 1,8 ha (30 tys. zł), gospod. o pow. 3,2 ha (150 tys. zł), 1/3 współwł. gospod. rolnego o pow. 8,8 ha (350 tys. zł)	Peugeot 207 (2012 r.), Suzuki Grand Vitara (2002 r.), BMW 330 XD Touring (2006 r.)	Wzrost dochodów o 13,9 tys. zł, straciła oszczędności w wysokości 2 tys. zł oraz 503 euro, wzrost kredytów i pożyczek o 9,5 tys. zł, mieszkanie o pow. 37,8 mkw. zyskało na wartości 35 tys. zł, mieszkanie o pow. 54,1 mkw. zyskało na wartości 38 tys. zł, gospod. o pow. 3,2 ha zyskało na wartości 75 tys. zł, nowe auto (BMW)
Marek Maik, 45 lat, wiceprzewodniczący rady, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	**92,6 tys. zł** umowa o pracę, **12 tys. zł** dieta radnego, **2 tys. zł** umowa zlecenia, **1,4 tys. zł** dochód z gospodarstwa	2 tys. zł/brak	1/3 własności domu o pow. 100 m2 (180 tys. zł), gospod. rolne o pow. 1,5 ha (65 tys. zł), 1/3 współwłasności działek o pow. 2,9 ha (130 tys. zł)	Honda CRV III (2007 r.)	Spadek dochodów o 4 tys. zł, wzrost oszczędności o 1,3 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał pożyczkę, która została całościowo spłacona (3,4 tys. zł)
Tomasz Mizak, 43 lata, wiceprzewodniczący rady, Powiatowy Urząd Pracy w Puławach	**89 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **12 tys. zł** dieta radnego	8,2 tys. zł/82,6 CHF (franki szwajcarskie) kredyt hipoteczny	Dom o pow. 146 m2 (350 tys. zł)	Opel Zafira (2009 r.)	Wzrost dochodów o 14,2 tys. zł, wzrost oszczędności o 1,6 tys. zł, w 2020 r. nie spłacał kredytu hipotecznego
Mariola Antoniak, 58 lat, PŚDS w Górze Puławskiej, Spółdzielnia Socjalna Mechanik, sprzątaczka	**30,4 tys. zł** dwie umowy o pracę, **11,5 tys. zł** umowa zlecenie, **7,2 tys. zł** dieta radnej	7 tys. zł/brak	Brak	Brak	Spadek dochodów o 6,8 tys. zł, wzrost oszczędności o 5 tys. zł
Beata Bochra, 52 lata, ZUS w Lublinie	**46,5 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **9,6 tys. zł** inne dochody, **7,8 tys. zł** dieta radnej	1,9 tys. zł/52,5 tys. zł dwa kredyty gotówkowe	Dom o pow. 44,1 m2 (70 tys. zł), mieszkanie o pow. 59,3 m2 (72 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodów o 14,9 tys. zł, mieszkanie zyskało na wartości 2 tys. zł, zaciągnęła kredyt gotówkowy w wysokości 16,5 tys. zł
Paweł Gębala, 38 lat, Grupa Azoty Zakłady Azotowe Puławy	**105,1 tys. zł** wynagrodzenie, **7 tys. zł** dieta radnego, **3,6 tys. zł** umowa zlecenie	20 tys. zł, 29,9 tys. zł wkład w MPKZP, 12 tys. zł papiery wartościowe/15,3 tys. zł pożyczka, 44,5 tys. zł kredyt mieszkaniowy	Mieszkanie o pow. 67,1 m2 w trakcie realizacji (399 tys. zł), działka o pow. 0,3 ha (20 tys. zł)	Hyundai I20 (2013 r.), Hyundai I20 (2018 r.)	Spadek dochodu o 1,2 tys. zł, spadek oszczędności o 124,6 tys. zł, spadek wkładu w MPKZP w wysokości 3,5 tys. zł, zyskał na papierach wartościowych 213 zł, spłacił pożyczkę w wysokości 13,8 tys. zł, zaciągnął kredyt mieszkaniowy o wartości 44,5 tys. zł
Wojciech Jabłoński, 62 lata, Grupa Utrzymania i Eksploatacji Wodociągów i Kanalizacji w Górze Puławskiej	**60,8 tys. zł** z tytułu zatrudnienia, **7,8 tys. zł** dieta radnego	2 tys. zł/brak	Dom o pow. 120 m2 (200 tys. zł), budynek gospodarczy o pow. 71 m2 (30 tys. zł)	Hyundai I30 (2010 r.)	Wzrost dochodów o 11,4 tys. zł, spadek oszczędności o 1 tys. zł
Paweł Lisowski, 72 lata, emeryt	**30,1 tys. zł** emerytura, **7,8 tys. zł** dieta radnego	Brak/brak	Dom o pow. 120 m2 (300 tys. zł), gospodarstwo (70 tys. zł), garaż o pow. 40 m2 (30 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodu o 800 zł
Krzysztof Misztak, 52 lata, Zarząd Dróg Powiatowych Kozienice	**57,8 tys. zł** wynagrodzenie, **7,6 tys. zł** dieta radnego	85 tys. zł/brak	Dom o pow. 90 m2 (120 tys. zł), działa zabudowana domem o pow. 300 m2, działka rolna o pow. 0,57 ha, działka leśna o pow. 0,16 ha (8 tys. zł)	Volkswagen Tiguan (2009 r.) o wartości 28 tys. zł	Wzrost dochodów o 3,5 tys. zł, wzrost oszczędności o 10 tys. zł, auto straciło na wartości 2 tys. zł
Walentyna Nowak, 67 lat, emerytka	**22,8 tys. zł** emerytura, **7,5 tys. zł** dieta radnej	9,7 tys. zł/brak	Dom o pow. 85 m2 (110 tys. zł), działka mieszkaniowa o pow. 23 a (30 tys. zł)	Brak	Spadek dochodu o 300 zł, wzrost oszczędności o 4,9 tys. zł
Beata Nowicka, 50 lat, Przedszkole w Górze Puławskiej	**30,7 tys. zł** umowa o pracę, **9,8 tys. zł** dieta radnej/sołtysa, **1,8 tys. zł** Jukasa, **1,8 tys. zł** świadczenie ZUS	3 tys. zł/23,4 tys. zł kredyt gotówkowy	Dom o pow. 120 m2 (450 tys. zł)	Peugeot 3008 (2010 r.)	Wzrost dochodów o 4,1 tys. zł, wzrost oszczędności o 1,6 tys. zł, straciła oszczędności w wysokości 230 euro, spłaciła kredyt gotówkowy w wysokości 21,4 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu nie wykazała ceny domu oraz auta Seat Leon (2006 r.)
Halina Osiak, 68 lat, emerytka	**30,4 tys. zł** emerytura, **9 tys. zł** dieta radnej	24 tys. zł/brak	Dom o pow. 56 m2 (250 tys. zł), nieruchomość o pow. 400 m2 (40 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodu o 1 tys. zł, wzrost oszczędności o 21,7 tys. zł, dom zyskał na wartości 50 tys. zł
Zdzisław Urbanek, 69 lat, emeryt	**52,3 tys. zł** emerytura, **22,8 tys. zł** sprzedaż akcji, **7,6 tys. zł** dieta radnego, **1,9 tys. zł** podatek gminny, **1,5 tys. zł** dieta sołtysa, **621 zł** podatek spółka inwentaryzacyjna	90 tys. zł oszczędności, 11 tys. zł papiery wartościowe/brak	Dom o pow. 192 m2 (300 tys. zł), działka o pow. 26 a (50 tys. zł)	Brak	Wzrost dochodów o 35 tys. zł, wzrost oszczędności 43,1 tys. zł, w poprzednim oświadczeniu wykazał akcje KGHM o wartości 29,6 tys. zł
Marek Woszczyk, 66 lat, Miejskie Przedszkole nr 16 w Puławach	**34,6 tys. zł** umowa o pracę, **6,6 tys. zł** dieta radnego	Brak/brak	Dom o pow. 100 m2 (250 tys. zł), działka o pow. 8 a + działka ogrodowa o pow. 22 a (100 tys. zł)	Brak	Spadek dochodu o 400 zł
Katarzyna Zawadzka, 35 lat, Nadleśnictwo Puławy	**55,8 tys. zł** umowa o pracę, **6,8 tys. zł** dieta radnej	4,9 tys. zł/brak	Dom o pow. 250 m2 (350 tys. zł)	Toyota Corolla (2016 r.)	Spadek dochodów o 9,9 tys. zł, metraż domu wzrósł o dodatkowe 130 m2, dom zyskał na wartości 30 tys. zł, nowe auto

eprasa.pl c481e47815

STRONĘ REDAGUJE:

Gmina Kurów | Gmina Markuszów | Gmina Wąwolnica | Gmina Nałęczów

Najbliższy weekend zapowiada się tu ciekawie

Znana aktorka zaśpiewa w Wąwolnicy

Warsztaty malarskie, „Narodowe czytanie" i koncert Izabeli Trojanowskiej. A wszystko to w ramach projektu „Malownicza Wąwolnica".

Izabela Trojanowska szerszej publiczności znana jest z roli Moniki w telenoweli „Klan", emitowanej w TVP 1. Aktorka od wielu lat także śpiewa. Najbardziej znane jej przeboje to „Wszystko, czego dziś chcę" oraz „Tyle samo prawd ile kłamstw"

Malować każdy może

Do udziału w dwudniowym wydarzeniu zachęcają pracownicy Gminnego Domu Kultury oraz członkowie Stowarzyszenia „Polska Wieś" i Niezłomna Polska- Dobre Słowo. Organizacja imprezy nie byłaby możliwa, gdyby nie dofinansowanie, jakie instruktorom GDK udało się pozyskać z Narodowego Centrum Kultury. Dzięki niemu w sobotę 18 września miłośnicy malarstwa będą mogli szlifować swoje talenty podczas warsztatów, które poprowadzi Jolanta Wawer, absolwentka ASP w Łodzi. Początek o godz. 12.00 na rynku. Godzinę później rozpocznie się wąwolnicka edycja tegorocznego „Narodowego Czytania". Tym razem uczestnicy wydarzenia, zgodnie z rekomendacją pary prezydenckiej wezmą na tapetę „Moralność Pani Dulskiej" Gabrieli Zapolskiej. Z kolei od 13.30 będzie można posłuchać koncertu zespołów biorących udział w tegorocznej edycji Festiwalu Orkiestr Dętych w Puławach.

Niedziela: Coś dla ucha i o bezpieczeństwie

W niedzielę atrakcje na wąwolnickim rynku wystartują od godz. 15.00. Tego dnia na scenie pojawią się Paulina Kulas, Artur Gotz, zespół „Wołowianki" z Woli Czołnowskiej, Bystre Babki, działające przy GDK w Wąwolnicy. Gwiazdą tego popołudnia będzie aktorka i piosenkarka Izabela Trojanowska. - Podczas wydarzenia planujemy przeprowadzenie warsztatów z pierwszej pomocy. Zarówno dla dzieci i dorosłych. Dzięki Stowarzyszeniu „Polska Wieś" pozyskaliśmy środki finansowe z Ministerstwa Obrony Narodowej na zadanie pt. „I ty możesz służyć Ojczyźnie" w ramach, które odbędą się warsztaty z pierwszej pomocy. Celem szkolenia będzie nabycie wiedzy i umiejętności udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz postępowania w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia. Uczestnicy zajęć będą mieli szansę poznać zasady postępowania po wypadku (m.in. zabezpieczenie miejsca zdarzenia, ocena stanu zdrowia poszkodowanych, obserwacja czynności życiowych, opanowanie poważnych krwotoków) oraz używania środków służących do udzielania pierwszej pomocy. Miejmy nadzieję, że zdobyta wiedza i umiejętności nie pójdą na marne, ale będą pomocne w codziennym życiu - mówią organizatorzy „Malowniczej Wąwolnicy" i dodają: - Jesteśmy przekonani, że spędzone dwa dni na Rynku w Wąwolnicy będzie wspaniałym czasem oderwania się od codziennych kłopotów dnia codziennego.

Marta Pietroń

Markuszów: Przez Wólkę Kątną, jak po stole

fot.UG Markuszów

Drogowcy położyli nowy asfalt, a pobocza wzmocnili kruszywem

Po starej nawierzchni nie ma śladu. Inwestycja pochłonęła ponad 400 tys. zł.

Oficjalny odbiór wyremontowanej drogi odbył się pod koniec sierpnia. Włodarze w obecności przedstawiciela wykonawcy skrupulatnie obejrzeli efekty kilkutygodniowych działań drogowców, a następnie podpisali stosowne dokumenty, kończące inwestycję.

Modernizacja drogi w Wólce Kątnej była możliwa dzięki dotacji w wysokości 309,5 tys. zł, jaką gminie Markuszów udało się pozyskać w ramach Rządowego Programu Odbudowy Dróg. Resztę kosztów remontu gmina pokryła z własnego budżetu. Zadanie realizowała firma Igord z Lublina, która wyceniła swoje prace na 473,9 tys. zł. Dzięki rządowemu wsparciu na odcinku ok. 1,1 km na solidnej podbudowie z kruszywa pojawiła się nowa nawierzchnia asfaltowa. Droga została poszerzona z 3 do 4 metrów. Dodatkowo kruszywem zostały także wzmocnione pobocza.

Marta Pietroń

Gm. Kurów: Traktorzysta na podwójnym gazie

Ponad 1,8 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec gminy Kurów, który w takim stanie kierował ciągnikiem. Wpadł zauważony przez innych kierowców.

Fot.Dominik Kęsik

podkom. Ewa Rejn-Kozak,
KPP w Puławach

61 - letni mieszkaniec gminy Kurów miał w organizmie ponad 1,8 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy

Do zdarzenia doszło na początku września w jednej z gminnych miejscowości. Jadący całą szerokością drogi ciągnik marki Władimiriec z doczepioną broną talerzową przykuł uwagę innych kierowców. Incydent zgłosili na policję, podejrzewając, że mężczyzna siedzący za kierownicą może być pod wpływem alkoholu. Dyżurny puławskiej komendy we wskazane miejsce wysłał policyjny patrol. Funkcjonariusze wkrótce zatrzymali opisywany ciągnik. Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia osób zgłaszających. Urządzenie pokazało ponad 1,8 promila alkoholu w organizmie 61 - letniego mieszkańca gminy Kurów. Stróże prawa bez wahania zatrzymali mu prawo jazdy.

- Za swój czyn mężczyzna odpowie przed sądem. Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywną oraz zakazem kierowania pojazdami. Dodatkową konsekwencją jest fakt, że 61 - latek będzie musiał zapłacić co najmniej 5 tysięcy złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Krok bliżej drugiego etapu obwodnicy Nałęczowa

Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę drugiego etapu obwodnicy Nałęczowa.

Na początku sierpnia władze województwa z marszałkiem Stawiarskim na czele poinformowały o uruchomieniu procedury przetargowej, mającej na celu wyłonienie wykonawcy pierwszego etapu obwodnicy Nałęczowa. Ta ma mieć długość 5,2 km. Obok szerokiej na 7 m jezdni powstanie chodnik i ścieżka rowerowa. Rozpocznie się na skrzyżowaniu dróg wojewódzkich nr 830 i 824, gdzie powstanie rondo. Następnie przechodzić będzie nad doliną rzeki Bochotniczanki projektowaną estakadą o dł. 374 metrów i drogą gminną (ul. Cynkowska), gdzie projektowane jest dwupoziomowe skrzyżowanie i połączenie tzw. łącznicami z ul. Cynkowską. Dalej obwodnica będzie przecinać się z drogą powiatową Garbów – Gutanów – Czesławice – Nałęczów. Obwodnicę zakończy rondo w miejscu włączenia do drogi wojewódzkiej nr 826 w pobliżu stacji kolejowej w Nałęczowie. Zarząd Dróg Wojewódzkich, który czuwa nad inwestycją czeka na oferty do 27 września. Już wtedy, gdy ogłaszano przetarg na budowę pierwszego etapu obwodnicy uzdrowiska urzędnicy zapowiadali, że chcą jednocześnie przystąpić do projektowania kolejnego jej etapu.

- Rozpoczynamy jednocześnie projektowanie drugiej części obwodnicy Nałęczowa, która będzie omijała zupełnie Nałęczów do drogi 830 na Kazimierz Dolny. Myślimy o przebudowie drogi 830 od Lublina do Nałęczowa, żeby dojazd kuracjuszy z tej części Polski był jeszcze lepszy, bezpieczniejszy - mówił Jarosław Stawiarski.

Teraz zapowiedzi stały się faktem. Pod koniec sierpnia ZDW ogłosił przetarg na opracowanie dokumentacji zapowiadanej przebudowy DW 830, a na początku września rozpoczął poszukiwania firmy, która przygotowałaby dokumentację niezbędną do budowy drugiego etapu obwodnicy Nałęczowa, w ciągu DW 830. Kolejny odcinek ma połączyć pierwszy etap obwodnicy (na przecięciu DW 826 i drogi powiatowej 2540L) z istniejącą DW 830 w Celejowie. Urzędnicy na oferty czekają do 4 października.

Marta Pietroń

eprasa.pl c481e47815

Nadwiślańskie miasteczko bierze przykład z Józefowa na Roztoczu

Gminna spółdzielnia pomoże reaktywować szkolną stołówkę

Na taki pomysł wpadły władze Kazimierza Dolnego. A wszystko po to, by uczniowie jedni smaczne posiłki przygotowywane na miejscu, a osoby bezrobotne wróciły na rynek pracy.

W Józefowie można. W Kazimierzu też

Wydatki związane z oświatą, podobnie jak w gminach w całej Polsce, tak i w Kazimierzu pochłaniają sporą część gminnego budżetu. Jak informują władze nadwiślańskiego miasteczka, w ich przypadku to ok. 30% pieniędzy, jakie w danym roku mają w miejskiej kasie. Część kosztów związanych z funkcjonowaniem szkół to wydatki na obiady dla uczniów. Do tej pory posiłki były dowożone przez firmę cateringową. Rodzice wnosząc opłaty pokrywali tzw. wkład do kotła. Resztę dokładała gmina z własnego budżetu. Włodarze Kazimierza już od pewnego czasu myśleli o uruchomieniu szkolnej stołówki w Gminnym Zespole Szkół. Tym bardziej, że w nowo wybudowanym obiekcie powstało pomieszczenie z takim przeznaczeniem, które zostało kompletnie wyposażone w meble do części jadalnej oraz wszystkie niezbędne sprzęty do przygotowywania posiłków. Niestety jak dotąd żadna ekipa rządząca gminą nie zdecydowała się na jej uruchomienie. Dopiero teraz urzędnicy postanowili założyć spółdzielnię socjalną, która będzie mogła poprowadzić szkolną stołówkę, przygotowując smaczne obiady dla uczniów gminnych szkół oraz świadcząc inne usługi. Samorządowcy chcą wzorować się na Józefowie na Roztoczu, gdzie taka spółdzielnia już działa. Co więcej, rozwinęła skrzydła prowadząc nie tylko szkolną stołówkę, bo przejęła także m.in. funkcję sprzątania w szkole.

Rada na tak, rodzice tym bardziej

- Chcielibyśmy ze spółdzielnią ruszyć jak najszybciej. W tej chwili trwają jeszcze formalności, ale jak tylko się z nimi uporamy, ruszamy - mówi burmistrz Kazimierza Artur Pomianowski.

Funkcjonowanie spółdzielni ma z jednej strony obniżyć koszty funkcjonowania stołówki, a z drugiej dać zatrudnienie osobom bezrobotnym. Aby uruchomić spółdzielnię władze Kazimierza weszły we współpracę z Europejskim Domem Spotkań - Fundacją Nowy Staw. Z pomocą specjalistów chcą pozyskać dotację z Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej.

- Spółdzielnia "Kazimierzanka" wybrała już panie, które zostaną zatrudnione. Wstępnie myślimy o ok. 5 osobach. Na każdą z osób otrzymamy na rok dofinansowanie oraz dopłatę na każde stanowisko pracy. Dzięki temu będziemy mogli też doposażyć spółdzielnię, kupić auto, aby pracownicy mogli świadczyć usługi na zewnątrz - wyjaśnia burmistrz.

Fot.Kamil WA...sik

A. Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego

Podczas sesji 30 sierpnia radni podjęli uchwałę intencyjną, wyrażającą zgodę na przystąpienie gminy do Spółdzielni Socjalnej „Kazimierzanka". Pomysł spotkał się z poparciem rady. Jako jeden z argumentów przemawiającym za takim rozwiązaniem, radni wymieniali chociażby fakt, że w spółdzielni będą mogły znaleźć pracę osoby aktualnie bezrobotne. Pojawiały się także wątpliwości dotyczące tego, czy po tym, jak skończy się pozyskane dofinansowanie Spółdzielnia nie będzie zbytnim obciążeniem dla i tak napiętego gminnego budżetu. Do pomysłu burmistrza pozytywnie odnoszą się także rodzice uczniów, popierając plany urzędu miasta. - Dziękujemy! Również mamy nadzieję, aby ten rok był dużo lepszy! - napisała pod postem z informacją o spółdzielni, zamieszczonej na oficjalnym profilu burmistrza na Facebooku, pani Magdalena.

- Panie burmistrzu wspaniała wiadomość- dodała pani Monika.

Marta Pietroń

Końskowola wnioskuje o dotacje z „Polskiego Ładu"

Gmina w ramach nowego rządowego programu chce pozyskać ponad 15 mln zł na 3 inwestycje. Co za te pieniądze chcą zrobić włodarze Końskowoli?

Mieszkańcy gminy Końskowola na brak realizowanych na ich terenie inwestycji nie mogą narzekać. Powstają nowe drogi, chodniki. Aktualnie trwa remont budynku Gminnego Ośrodka Kultury. Niedługo rozpocznie się budowa nowego parkingu w centrum Końskowoli. Urzędnicy z powodzeniem pozyskują dotacje, dlatego teraz postanowili skorzystać z kolejnej możliwości dofinansowania gminnych inwestycji, jaką rządzący stwarzają w postaci programu „Polski Ład". Władze Końskowoli złożyły trzy wnioski. - Złożyliśmy wniosek na uzbrojenie terenów inwestycyjnych w gminie Końskowola. Wartość całości przedsięwzięcia oceniliśmy na 8,5 mln zł. Wniosek na dofinansowanie jest na 8 ml 75 tys. zł - informował podczas sierpniowej sesji wójt Stanisław Gołębiowski.

Wspierając się rządowymi pieniędzmi z programu „Polski ład" władze gminy chcą także rozbudować miejscowy cmentarz. - Wartość całego przedsięwzięcia to 4,5 mln zł. Wniosek na dofinansowanie na 3 mln 600 tys. zł - referował włodarz Końskowoli.

Trzecim zadaniem, jakie samorządowcy chcą realizować dzięki środkom z tzw. „Polskiego Ładu" jest budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. PSZOK z prawdziwego zdarzenia miały powstać w tym samym miejscu, gdzie znajduje się obecnie. - Wtedy gdy w 2013 r. organizowaliśmy go, robiliśmy to maksymalnie oszczędnie. Teraz chcielibyśmy postawić jakąś wiatę, aby te odpady nie fruwały po terenie - mówił Stanisław Gołębiowski.

Z szacunków urzędników wynika, że inwestycja mogłaby pochłonąć 3,9 mln zł. - Złożyliśmy wniosek na 3,705 mln z - informował wójt. Gmina stara się także pozyskać kolejne dofinansowania na budowę i remonty lokalnych dróg. Samorządowcy złożyli kolejne wnioski do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z pomocą tych środków zamierzają zmodernizować drogę w Chrząchówku (odcinek za starą DK 17 w stronę Wólki Nowodworskiej) - wniosek na 609 tys. zł. Władze Końskowoli chcą pozyskać także dotację na budowę drogi między Nowym Pożogiem a Klementowicami w gminie Kurów.

Marta Pietroń

AUTOPROMOCJA

W PORTAL INFORMACYJNY

pulawy.24wspolnota.pl

Jest szansa na paczkomat w Janowcu

Już niedługo prawdopodobnie nie będą musieli jeździć do sąsiednich miejscowości, aby odebrać przesyłkę, bo wszystko będzie na miejscu. Mieszkańcy Janowca chcą, aby w ich wiosce stanął paczkomat. Jak na razie trwa głosowanie.

Fot.Dominik KA^sik

Mieszkańcy Janowca chcą, aby paczkomat znalazł się tuż obok marketu Dino, który został otwarty kilka tygodni temu. Głosowanie wciąż trwa

Paczkomaty w ostatnim czasie zyskały na popularności. To bardzo proste i szybkie rozwiązanie, gdy kupujemy coś przez Internet i nie chcemy umawiać się i czekać na kuriera. Duże maszyny są ulokowane nie tylko w miastach, ale i również w mniejszych miejscowościach, np. w Końskowoli, Gołębiu czy Żyrzynie. O kolejne urządzenie na terenie naszego powiatu starają się mieszkańcy gminy Janowiec. Paczkomat mógłby stanąć na ul. Spółdzielczej tuż przy nowym markecie „Dino". Co o tym pomyślę sądzi sołtys wsi?

Fot.Kamil WA...sik

Jadwiga Wolska,
sołtys Janowca

To jest dobra lokalizacja. Myśleliśmy wcześniej, żeby ulokować paczkomat w miejscu po dawnym kiosku, ale tam jest za mało miejsca

- To jest dobra lokalizacja. Myśleliśmy wcześniej, żeby ulokować paczkomat w miejscu po dawnym kiosku, ale tam jest za mało miejsca. Bardzo często odbierałam przesyłki kurierskie i trochę to było niewygodne ze względu na to, że musiałam trochę czekać na dostawę. Paczkomat to szybsza i tańsza forma dostawy. Nie oszukujmy się dużo ludzi teraz zamawia przez to. Często zdarza się, że niektórzy mieszkańcy gminy odbierają przesyłki w paczkomatach w Puławach lub w Górze Puławskiej - przyznaje Jadwiga Wolska, sołtys Janowca, która liczy na to, że już niedługo paczkomat znajdzie się na terenie marketu.

O tym, czy urządzenie znajdzie się przy markecie Dino zdecyduje głosowanie.

Dominik Kęsik

eprasa.pl c481e47815